

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 128

Poznań, czwartek dnia 19 marca 1931

Rok XXVI

Polityka wobec Niemiec a bezpieczeństwo państwa polskiego i jego ziem zachodnich

Mowa senatora Marjana Seydy w plenum Senatu

Referent ustaw haskich i umowy likwidacyjnej z Niemcami trzymał się, zresztą z natury rzeczy, ściśle ram, które nazwał ramami rzeczowymi. P. minister spraw zagran. przekroczył już nieco te ramy i wskazał na różnice korzyści, jakie ma z umowy likwidacyjnej jeden kontrahent a drugi. P. minister uczynił to, co prawda bardzo delikatnie, użył określeń słabych, nie sięgających w głąb istoty rzeczy. Ale w każdym razie już wskazał na to, że dla Polski korzyści są natury materialnej, dla Niemiec moralnej. Złagodził to jeszcze określeniem, że dla Niemiec chodzi o znaczenie prestiżowe i że chodzi im tylko o zakończenie procesu likwidacyjnego.

Gdybym miał rozważać tylko tę stronę kwestji, o której mówił pan referent, to, aczkolwiek w niejednym punkcie szczegółowym się z nim nie godzę, moglibyśmy jednakże w rezultacie dojść do mniej, czy więcej zgodnego mianownika. I gdyby tak było, jak mówi p. minister spraw zagranicznych, gdyby to była tylko kwestja prestiżowa, tylko kwestja zakończenia procesu likwidacyjnego, to możemy się i tutaj zgodzić, a w każdym razie różnica poglądów między p. ministrem a nami nie byłaby tak bardzo wielka, jaką jest w istocie rzeczy.

Klub Narodowy jest przeciwny przyjęciu ustawy, która upoważnia p. Prezydenta Rzeczypospolitej do ratyfikowania umowy likwidacyjnej polsko - nie-

mieckiej łącznie z umowami haskimi. Jesteśmy przeciwni, chociaż jesteśmy, jak zresztą całe społeczeństwo polskie, bezwzględnie za normalizacją stosunków międzynarodowych, a także za normalizacją stosunków polsko - niemieckich. Jesteśmy przeciwni tej ustawie, mimo, że uważamy oczyszczenie hipotek wszystkich państw zainteresowanych, a przede wszystkim oczywiście państwa polskiego, za bezwzględnie dobre. Nasze przeciwstawienie się tej ustawie nie jest zgola przeciwstawieniem się jakimkolwiek pokojowym tendencjom politycznym, tendencjom unormowania stosunków, ale jest przeciwstawianiem się tej polityce w stosunku do Niemiec, która, naszym zdaniem, nie wzmacnia, lecz osłabia podstawy pokoju.

Umowy haskie zniosły rękojmię bezpieczeństwa Polski. Polsko - niemiecka umowa likwidacyjna przekracza w znacznej mierze zalecenia haskie, w tej sprawie zrobione, przekracza je, i to kosztem żywotnych interesów Polski, poświęca te żywotne interesy Polski na rzecz sąsiada, który nietylko wyraźnie głosi, że zmierza do obalenia naszej granicy, ale który z dnia na dzień nad tem konsekwentnie pracuje; pracuje nad tem, ażeby w pierwszym etapie odebrać nam Pomorze, a wiemy, że to był nigdy pierwszy rozbiór Polski, za którym musiały przyjść i dalsze rozbiory.

obróć, tak niesłychanie jednostronny na korzyść Niemiec, a na niekorzyść bezpieczeństwa Polski, że Niemcy tak niesłychane rzeczy robią w obliczu całego świata politycznego.

Wolelibyśmy, żeby przebieg sprawy był inny. Wolelibyśmy, żeby Polska była miała głos w Hadze — dzięki wpływowi państwa polskiego, dzięki znaczeniu jego w świecie międzynarodowym. Wolelibyśmy, żeby Polska (oczywiście nie własnymi tylko rękoma, ale przez swój wpływ na sojuszników i przyja-

ciół politycznych) była zdołała przeprowadzić podtrzymanie w Hadze kwestji realnych rękami bezpieczeństwa. I wolelibyśmy, żeby Polska była z Niemcami zawarła taką umowę likwidacyjną, która była dla nas możliwa do przyjęcia.

To wszystko wolelibyśmy. Ale skoro sprawa nie z naszej przyczyny i nie z naszej winy wzięła polityczny obrót niekorzystny dla państwa polskiego, uważamy za swój obowiązek ustawie tej się sprzeciwić.

Traktat wersalski a umowy haskie

Powiedziano nam w komisji spraw zagranicznych: „Ależ traktat wersalski także nie dał nam wszystkiego, czegośmy pragnęli i nad czem pan sam pracował! Prawda. Ale traktat wersalski w porównaniu z tem, co było przedtem, dał narodowi polskiemu wartości olbrzymie, tak olbrzymie, że byli tacy, którzy do końca wojny nie wierzyli w to, iż są one możliwe, a umowy haskie — mówię o ich politycznej stronie — nie dają plusów, lecz dają bezwzględne minusy państwu polskiemu i narodowi polskiemu.

I powiem więcej. Nie można brać tego, co się stało w Hadze, w oderwaniu,

jako rzeczy jednej, może niedoskonalej, ale jednej, na którą przecież można się zgodzić. Przeciwnie, należy sprawę brać w perspektywie linii rozwojowej polityki międzynarodowej. Wówczas stwierdzimy, że wszystko, co się w ostatnich latach działo, wszystko to oznacza linię spadkową, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo Polski, a oznacza linię wzrostową, jeżeli chodzi nietylko o prestiż Rzeczy Niemieckiej, ale o realne jej możliwości działania przeciw Polsce. Dlatego nie można umów haskich porównywać z traktatem wersalskim. Przepraszam, ale gdzie Rzym, gdzie Krym.

Stare i nowe metody

Zarzucono nam dalej, że trwamy przy starych metodach, że stoimy na tym gruncie, na którym polityka polska i cały świat stał w roku 1918, gdy Niemcy zostali pobite i pracowano nad traktatem pokojowym z Niemcami. Chyba to nieporozumienie. Przedewszystkiem faktem jest, że Francja, która stoi na czele pacyfizmu, polityki pokojowej, jedną ręką podpisuje umowy w Locarno, w Genewie, Hadze, Paryżu, a drugą ręką sypie miliardy na fortyfikacje swoich granic. Pytam się, czy fortyfikowanie granic to jest środek nowy, czy stary? Zdaje mi się, że to jest środek stary, środek dawno wyrobowany, że to jest ten środek, który uratował w wojnie światowej Francję, który uratował całą cywilizację, i któremu my zawdzięczamy w dużej mierze zjednoczenie i niepodległość. Więc nie można z takim lekceważeniem przechodzić do porządku dziennego nad temi starymi środkami w przeciwstawieniu do nowych.

Nasz obowiązek

Powiedziałem, że to, co się stało, oznacza nowy etap ofensywy niemieckiej. Jeżeli temu, co się dzieje, a co uważamy za szkodliwe dla interesów państwa polskiego, dla jego bezpieczeństwa, nie może się przeciwstawić rząd polski, dlatego, że już jest zaangażowany, to jest rzeczą pożądaną, żeby się odezwał głos społeczeństwa polskiego. A jeżeli się nie może odezwać głos całego społeczeństwa, bo znowu pewna część jest zaangażowana, to jest rzeczą niezbędną, żeby się odezwał głos przynajmniej części społeczeństwa, żeby się nie nazywało zagra-

A jeżeli chodzi o Klub Narodowy, to stwierdzam, że z naszej strony nie było mowy ani o roku 1918, ani o trwaniu przy okupacji Nadrenji; natomiast była z naszej strony mowa o czemś innym, o roku 1928; i była mowa o tem, co nie Stronictwo Narodowe zrobiło, lecz, co rządy sprzymierzone postanowiły, a mianowicie, żeby dać nowe zabezpieczenie zamienne w postaci komisji konstatacyjno - koncyliacyjnej w miejsce okupacji Nadrenji.

Jeżeli rządy sprzymierzone po roku, to znaczy w sierpniu 1929 r., odstąpiły od tego, co postanowiły we wrześniu 1928, to pytam się, czy na tej podstawie można ukuć broń przeciwko naszej polityce, jakobyśmy trzymali się tak kurczowo metody, która była miarodajna w r. 1918, a nie mieli zrozumienia dla „postępu” stosunków politycznych i dla tego wszystkiego, co się z tym „postępem” łączy?

nię, że Polska wszystko przyjmuje, że Polska na wszystko się zgadza, że Polska uważa, że wszystko jest w porządku. Już przecież Briand ten argument wygrał przeciwko Polsce, kiedy chodziło o Milleranda, Franklin - Bouillona i innych polityków francuskich. Powiedział: Żądacie, żebym się angażował przeciwko Niemcom na rzecz Polski, jeżeli Polska jest z tego, co się dzieje, zadowolona, jeżeli Polska uważa, że wszystko jest w porządku?

A teraz przechodzę do umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej.

Polsko - niemiecka umowa likwidacyjna

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że Niemcy nietylko pod względem politycznym, ale i pod względem finansowym, gospodarczym, rozrachunkowym odniosły bardzo wielkie korzyści w Hadze. Przypomnę, że postanowiono obniżyć sumę odszkodowań do jednej piątej czę-

ści pierwotnego poziomu. Postanowiono obniżyć świadczenia w naturze i spłaty roczne. Otwarto perspektywę dalszej redukcji przez związanie zobowiązań niemieckich z długami aliantów wobec Stanów Zjednoczonych. Pojawilo się w perspektywie moratorium. Zniesiono

Umowy haskie a bezpieczeństwo Polski

Ażeby sprawę bezpieczeństwa zrozumieć, należy sobie przypomnieć, że we wrześniu r. 1928 w Genewie rządy sprzymierzone powzięły trzy postanowienia, a mianowicie: zatwierdzić sprawę odszkodowań, usunąć okupację Nadrenji i stworzyć zabezpieczenie zamienne z powodu zniesienia okupacji Nadrenji, zabezpieczenie zamienne w postaci komisji konstatacyjno - koncyliacyjnej.

P. minister spraw zagranicznych w zgodzie z wolą narodu polskiego, kilkakrotnie, i na terenie krajowym, a przede wszystkim na terenie zagranicznym, stanął na gruncie tezy, że jeżeli będzie zniesiona okupacja Nadrenji, to musi być stworzone zabezpieczenie zamienne, w którym Polska przede wszystkim jest zainteresowana. I stanął p. minister spraw zagranicznych bardzo silnie na stanowisku, co spowodowało nawet pewne echa na gruncie francuskim, a mianowicie, że Polska ma prawo głosu w tej sprawie, ponieważ w sprawie bezpieczeństwa traktat wersalski najwyraźniej w odnośnych artykułach od 428 do 432 mówi o prawie wszystkich państw względnie rządów sprzymierzonych i stowarzyszonych, a nie wyklucza tych czy innych, nie wyklucza Polski. Sejm powziął jednomyślną uchwałę w dniu 6 lutego 1929 r., żądająca dostatecznej za usunięcie okupacji Nadrenji rękami przynajmniej zaczepnym działaniom niemieckim.

Tymczasem, co się stało w Hadze w sierpniu 1929 roku? Polska nie została dopuszczona do rozpraw w sprawie bezpieczeństwa, — przepraszam — Polska została usunięta poza nawias, mimo

że jej urzędowy przedstawiciel — minister spraw zagranicznych zgodnie z wolą całego narodu polskiego podkreślał, że Polska ma prawo głosu w tej sprawie na podstawie traktatu wersalskiego.

A co się stało pod względem merytorycznym? Sprawa realnego zabezpieczenia zamiennego w miejsce okupacji Nadrenji odpadła. Konferencja haska przeszła nad tem całkowicie do porządku dziennego. Ta kwestja, która była dla nas kwestją żywotną, podstawową, przestała istnieć.

Dlatego sądzę, że nie popełnię przesady, gdy stwierdzę, że konferencja haska i umowy haskie i haskie zalecenia stanowią nowy, i to walny etap niemieckiej politycznej ofensywy, która zmierza do tego, ażeby w przeciwstawieniu do państw zachodnich dla Polski stworzyć wyjątkowy stan prawno - polityczny, z którego następnie w chwili właściwej będzie można wysnuć wnioski polityczne na terenie międzynarodowym. A nad przygotowaniem tych wniosków polityka niemiecka bez przerwy i konsekwentnie pracuje.

Jeżeli tak jest, jeżeli polityczna strona umów haskich jest przeciwna podstawowym interesom polskim, jeżeli ta polityczna strona umów haskich sprzeciwia się jednomyślniej uchwałie parlamentu polskiego, uchwałę, w myśl której działał polski minister spraw zagranicznych, to stosunek do ustawy o ratyfikacji naszego obozu, który najwyższy nacisk kładzie na znaczenie ziem zachodnich, jako bezpieczeństwa dla całego państwa polskiego, musi być ujemny.

Co wolelibyśmy

Zarzucono nam w komisji spraw zagranicznych, że mimo wszystko jest to rzecz niesłychana, że wypowiadamy się przeciw woli politycznego świata międzynarodowego. Sytuacja, która

zmusiła nas do wysnuęcia takich konsekwencji, jest istotnie niesłychana. Ale nie jest to nasza wina, że dzieją się w świecie politycznym takie rzeczy niesłychane, że one biorą taki niesłychany

kontrolę międzynarodową i sankcje. Wzajemnie za te olbrzymie ustępstwa miała Rzesza Niemiecka zrzec się wszystkich pretensyj do rządów sprzymierzonych, a więc i do Polski. Polska pośpieszyła się z pertraktacjami z Rzeszą, wyprzedziła inne państwa, zawarła umowę likwidacyjną z Niemcami i w tej umowie stanęła na gruncie nie tezy rządów sprzymierzonych, lecz tezy niemieckiej, że wzajemnie za tamte olbrzymie ustępstwa rezygnuje jedynie z pretensyj państwa niemieckiego, a nie jego obywateli. To pociągnęło za sobą daleko idące konsekwencje, zniewoliło Polskę do dania ekwiwalentu za rezygnację z pretensyj obywateli niemieckich, powtórzyć jednak, co powiedziałem w komisji spraw zagranicznych i na co się p. referent zgodził, że jeżeli chodzi o stronę ściśle rozrachunkową, to moglibyśmy długo spierać się na ten temat.

Zrzeczenie się prawą odkupu

Najujemniejszą w umowie jest rezygnacja z prawa odkupu, — powiedziano w jednym z siedmiu wypadków — ale, panie ministrze, powiedzmy: w najważniejszym wypadku, bo najnormalniejszy wypadek, to wypadek śmierci właściciela osady rentowej. Niemcy zrzekły się skarg przed trybunałem rozjemczym w Paryżu o renty, ale dodam, o renty w ostatniej chwili, gdy państwo niemieckie przegrywało, oszukańczo przepisane na Bauernbank, a Polska wzamian za to zrzeka się prawa odkupu w stosunku do blisko 13 tysięcy osad.

P. minister spraw zagranicznych powiedział, że chodzi „tylko” o 13.000 osad. To jest strasznie wiele. To jest, jeżeli chodzi o głowy, blisko 80.000 Niemców, czyli trzecia część całej ludności niemieckiej, która istnieje na ziemiach zachodnich.

Państwo polskie zrobiło to bez żadnego związku z zaleceniami haskimi, bo zalecenia te dotyczą likwidacji, a tutaj chodzi nie o zlikwidowanie stanu, który zrodził się z traktatu wersalskiego, lecz o odziedziczenie praw po Komisji Kolonizacyjnej z kontraktów cywilnych, zawartych między nią, względnie Komisją Generalną a nabywcami rent. Jeżeli Polska dziś z tych przepisów kontraktowych z własnej woli za materialne ekwiwalenty, za zrzeczenie się procesów o objekty oszukańcze rezygnuje, to idziemy na rzecz byłych kolonistów pruskich dalej, aniżeli szła pruska Komisja Kolonizacyjna. Ona przytem zastrzeżenie to robiła w stosunku do swoich własnych rodaków, w stosunku do Niemców, do tych, którzy byli nastąpi na to, ażeby przeprowadzać eksterminację żywiołu polskiego, na ziemiach

Niemcy przeciw Polsce

Ale, proszę Panów, gdy są bardzo ważne sprawy w grze, gdy chodzi o pokój, gdy chodzi o pretensje polityczne świata międzynarodowego do Polski, ażeby ona rękę przykładała do pokoju, Polska mogłaby się zgodzić na niejedno, co jest w umowie haskiej, i na niejedno, co jest w umowie likwidacyjnej, chociaż nie na wszystko, ale pod jednym warunkiem, a mianowicie, że kontrahent odniesie się uczciwie do państwa polskiego, uczciwie do zaleceń haskich, a przecież w Hadze najwyraźniej powiedziano, że podstawa likwidacji następstw wojny musi być dobra wola i wzajemne zaufanie. Gdzie w stosunku do Polski jest dobra wola Niemiec i gdzie z ich strony cokolwiek, co mogłoby zasłużyć na zaufanie z naszej strony? Przed kilku miesiącami p. minister w komisji spraw zagranicznych powiedział, że to, co się dzieje w Niemczech to nie jest wyraz woli narodu i rządu niemieckiego; dzisiaj, sądzę, że wszyscy już godzimy się na to, że to jest absolutna wola całego narodu niemieckiego, wola rządu niemieckiego. Dał temu wyraz obecny minister Curtius, jak zresztą i inni politycy niemieccy, że nie uznaje się stanu rzeczy, utworzonego przez traktaty, i że naród niemiecki nie spocznie, póki go nie zmieni. Jakże to pogodzić z zaleceniami haskimi, które miały być myślą przewodnią wszystkich umów likwidacyjnych?

Mówi się: jeżeli Niemcy nie chcą uznać wyraźnie, dobrowolnie, dzisiejszej

Niemiecka propaganda w Paryżu

Nie koniec na tem. Propaganda niemiecka przeszła już na grunt naszych sojuszników i tak się zachowuje w Paryżu, jakby to był Berlin. W komisji spraw zagranicznych powiedziałem, iż mam nadzieję, że będę wyrazicielem wszystkich obecnych, bez różnicy poglądów i przekonań, gdy powiem, że gdyby się Niemcy ośmielili u nas twierdzić, że im należy się Alzacja i Lotaryngja, które to ziemie nie są dla Francji tem

Natomiast muszę podkreślić, że umowa likwidacyjna przekracza zalecenia haskie, bo obejmuje wypadki, gdzie już likwidacja została wdrożona. W roku 1925 i 1926, gdy się toczyły rokowania polsko - niemieckie, wykluczano od rezygnacji z likwidacji Pomorza, udziały w cukrowniach i rozpoczęte likwidacje. Od końca 1927 r. robiliśmy pod tym względem duże ustępstwa jedno za drugim. Istniały pierwotnie dwie listy obiektów: pierwsza lista tych obiektów, z których państwo polskie gotowe było zrezygnować, i druga tych, przy których się państwo polskie upierało słusznie ze względów militarnych, ze względów bezpieczeństwa. Z tych dwóch list zrobiła się jedna. Ponadto mowa była pierwotnie tylko o obiektach, wobec których likwidacja nie była jeszcze wdrożona. Tymczasem to się zmieniło.

polskich, a teraz państwo polskie w stosunku do byłych kolonistów pruskich z prawa tego kontraktowego rezygnuje.

Powiedziano podobno, że nie godzi się, żeby państwo polskie korzystało z takiego przepisu, ale zachodzi tu pewna sprzeczność. Jeżeli bowiem tak się silnie podkreśla państwową polską rację stanu i postulat podporządkowania mu wszelkich względów partykularnych i indywidualnych, to zdaje mi się, że to nadmiernie wrażliwe serce polskie i ten nadmierny liberalizm względem byłych kolonistów pruskich nie jest na miejscu. Tembardziej, że niejednokrotnie liberalizm ten zawodzi, gdy chodzi o własnych rodaków w wewnętrznych naszych stosunkach.

Stworzono nawet przywilej dla osadników Niemców na niekorzyść osadników Polaków, i trzeba będzie dopiero, jeżeli te rzeczy będą załatwione, specjalnej ustawy, ażeby osadników Polaków zrównać pod względem prawnym z osadnikami Niemcami.

Wymiana listów pomiędzy p. ministrem spraw zagranicznych a posłem niemieckim Rauscherem stwarza przytem podstawę dla interwencji Berlina w tej sprawie. Interwencji nie procesowej, ale dyplomatycznej. Boć pytam się, po co to było zrobione? Czy był to jednostronny akt humanitarny? Panowie sami przyznają, że był to ekwiwalent za inne walory, które strona niemiecka rzuciła na szalę. A jeżeli tak jest, to czy panowie sądzą, że rząd niemiecki, o ileby rząd polski nie stosował się do tej umowy, wszystko przyjmie cicho i nie będzie robił trudności? Czy panowie istniejąco sądzą, że Polska zatrzymała w tej sprawie wolną rękę? Nie.

granicz polsko - niemieckiej, to w takim razie należy właśnie taką uprawiać politykę, aby ich wciągać powoli w stosunki i współpracę gospodarczą. Zgodziłbym się na to, ale gdyby chodziło o inny naród, inne państwo, innego sąsiada. Zgodziłbym się na to, gdybym nie znał tysiącletniej historii stosunku narodu niemieckiego do Polski; godziłbym się na to, gdybym nie znał niemieckich enuncjacji najoficjalniejszych dzisiejszej chwili. Przypominam, że tenże sam minister Curtius, którego przed chwilą wymieniałem, zastrzegł się, że uważałby za obrazę, gdyby ktokolwiek ośmielił się z podpisania tych umów wysnuć wniosek, że naród niemiecki uznaje dzisiejszy stan traktatów.

Więc, proszę Panów, jeżeli tak jest, to chęć wciągnięcia Niemiec we współpracę nie ma dla nas realnych widoków politycznych, które Panowie mają na oku.

Może nie zaszko dzi, że powtórzę tutaj to, co powiedziałem w komisji spraw zagranicznych, a mianowicie, że społeczeństwo niemieckie i że rząd niemiecki nietylko u siebie uprawia propagandę przeciw naszym granicom. Tego samego dnia, kiedy Sejm uchwalał tę ratyfikację, radio w Königswusterhausen rozsyłało na cały świat przez cały wieczór mowy propagandowe, które twierdziły, że nietylko Pomorze i Śląsk, ale nawet Poznańskie jest „urdeutsch” i Niemcom się należy.

samem, czem Pomorze dla Polski, bo kwestja Pomorza i wogóle zachodnich ziem naszych, to kwestja niepodległości Polski (huczne oklaski), gdyby się tu, na gruncie Warszawy, niemiecka propaganda ośmieliła robić chociażby setną część tego, co robi w Paryżu przeciwko Polsce, to wszyscy byśmy dolożyli do tego ręki, i rząd niewątpliwie również, by tę propagandę przepędzić poza granice państwa polskiego. (Huczne oklaski).

Stronnictwo Narodowe

Koło Poznań-Sródmieście

Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w środę, 25 b. m. o godz. 19.30 punktualnie w sali Domu Królowej Jadwigi, przy Al. Marcinkowskiego 1. Zebranie będzie poświęcone

10-tej rocznicy plebiscytu na G. Śląsku

a obfity porządek o charakterze uroczystościowym przewiduje referaty:

1. Prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski: „O tragedji i o cudzie Śląska“.

2. Red. Wiktor Ujma: „Plebiscyt górnośląski“.

W części drugiej omówi się szereg doniosłych i aktualnych zagadnień politycznych.

Ze względu na ważność obrad liczne przybycie członków Koła jest konieczne. Można również wprowadzać i gości.

Zarząd.

Panowie znacie nasze stanowisko wobec Francji. Przykładamy jak największą wagę do sojuszu polsko - francuskiego, uważamy go za kamień wę-

gielny naszej polityki zagranicznej Ale właśnie dlatego jest gorzyc w nas i żal, któremu może nie zawadzi dać wyraz.

Jak broni się Francja, a jak Polska

Przedewszystkiem, oczywiście, trzeba samemu bronić swojej skóry. I tutaj chciałbym powrócić do tego, co powiedziałem przedtem. Powiedziałem, że Francja jedną ręką podpisuje Locarno, Hagę itd., a drugą ręką się broni, fortyfikuje swoje granice. Otóż zastanówmy się nad tem, czy analogicznie postępuje Polska.

W komisji spraw zagranicznych z powodu tego, że pociągnąłem paralelę między Polską a Francją, że Francja fortyfikuje swoje granice, a Polska nie, że granica Polski jest otwarta, że otwartą jest dostęp do morza, że niezastopiona jest Gdynia, która w parę godzin może być zniszczona, gdy mówiłem, że trzeba by jednakowoż o tej granicy zachod-

niej pomyśleć, to potraktowano sprawę dość lekko, a ona przecież na to nie zasługuje. Gdy byli pertraktacje haskie w toku, usłyszałem z najpoważniejszej i najkompetentniejszej polskiej strony w tej sprawie oświadczenie, że otrzymamy 3 miliardy franków na fortyfikację granic zachodnich, że to jest kwestja tygodni. Więc jeżeli kwestję tę tak stawiano w okresie Hagi, to chyba dzisiaj nie wolno rozumować: niema o czem mówić! Polska, niestety, nietylko nie pamięta o utwierdzeniu własnych granic, ale jeszcze utwierdza placówki niemieckie po własnej stronie, bo tych 13 tysięcy osad niemieckich, panie ministrze, to jest strasznie wielka rzecz, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo Polski.

Hamowanie procesu polonizowania się Niemców

Powiedziano, że wykonanie prawa odkupu jest trudne; być może. Ale nie chodzi nawet o śpieszne wykonanie tego prawa, bo hurtem nie dałoby się tego zrobić; pokolenie całe musiałoby przeżyć ten okres aż do pełnego wykonania prawa. Ale sam fakt, że nad byłymi kolonistami wisiałby nadal ten bicz, że mogą im być osady odebrane, to niesłychanie ważki argument dla umysłowości niemieckiej, bo umysłowość niemiecka liczy się wyłącznie z realnymi argumentami.

Jeżeli Polska z prawa odkupu rezygnuje, to sama utwierdza te osady, to sama przyczynia się do tego, że osadnicy

Niemcy nie będą się już polszczyli, że nie będą dobrowolnie sprzedawali w polskie ręce, tembardziej, że będą mieli za plecami Berlin, który ich będzie w tem podtrzymywał. Wskutek tego państwo polskie własnymi rękoma wstrzymuje proces polonizowania się kolonistów, względnie ich dzieci.

Proces ten był się już zaczął. Teraz stosunki się zmieniają. Już się to dzieje. Niemcy są już dziś zupełnie inni. W pierwszych latach po wojnie nie śmieli nawet mówić głośno po niemiecku na ulicy. A dzisiaj rozpościerają się i krzyczą w głos po niemiecku, jak gdyby byli w Berlinie, czy Wrocławiu.

Godzenie w podstawy moralne społeczeństwa ziem zachodnich

Najgorszą stroną tej kwestji, ta, która nas najwięcej boli i wyjmuje nam broń z ręki, to strona moralna w stosunku do polskiego społeczeństwa. Otóż musicie panowie zdać sobie z tego sprawę, że fakt, iż państwo polskie utwierdza własną rękoma na ziemiach polskich dzieło bylejakiej Komisji Kolonizacyjnej, musi demoralizować społeczeństwo. (Głos: Słusznie).

Przecież nie myślcie panowie, że w tem społeczeństwie są sami idealisci. W każdym społeczeństwie przeważają ludzie, kierujący się instynktem materialnym. Panowie składaliście w komisji hołd społeczeństwu ziem zachodnich i jego zaletom. Ale to nie spadło z nieba, to było w twardej walce wypracowane. Społeczeństwo było za łeb wzięte, by było karne. Gdyby nie to: byłoby się społeczeństwo w czasie wojny załamało. Przy drugim temacie i przy temacie traktatu handlowego, apelowano w komisji do społeczeństwa ziem zachodnich, że cały naród ma zaufanie, iż społeczeństwo, które takich rzeczy dokonało przed wojną, i które po wojnie — przeproszam, że się tak wyrażę, — wypłuło niemieczyznę w ciągu paru lat, że to społeczeństwo sprosta trudnościom, które się na nie zwałą z powodu umów z Niemcami.

Ale niech panowie zważą, że przed wojną mieliśmy kolosalne moralne argumenty. Wszystko, co było złe, leżało po stronie Niemiec. A dziś, co mamy zrobić? Ktoś będzie chciał sprzedać Niemcowi dom, magazyn, sprzedać osadę, będzie chciał kupować u Niemców, będzie chciał wziąć kredyt w banku niemieckim. — jakim prawem będziemy mogli powiedzieć, że to jest grzechem narodowym?

Interes ziem zachodnich a interes całego państwa

To, co powiedziałem, powiedziałem nie jako poznańczyk. Jestem poznańczykiem z krwi i kości: tam się urodziłem: tam się wychowałem w duchu narodowym w domu pruskiego urzędnika, któ-

ry za to, że w synów wpoił polskiego ducha narodowego, otrzymał w 39-tym roku służby państwowej dekret, wyrzucający go nad Ren: w Poznańskim pracowałem i walczyłem z niemieczyzną. Ale nie o „poznańskość” chodzi. Gdybym

nabrał przekonania, że to, co się dzieje, jest nie tylko finansowo, ale i politycznie korzystne dla państwa polskiego jako całości, miałbym odwagę nie tylko tutaj, ale i tam w Poznaniu, Toruniu Katowicach, stanąć i robić inaczej, niż niektórzy panowie (zwróćmy do B. B.), którzy przed wyborami obiecywali solennie zaklinać się, przysięgali, ba, grozili Niemcom... wojną, a teraz postępują inaczej.

Może po tem, co powiedziałem, ksiądz senator Szulc (z Pomorza w B. B.) który tutaj się skarżył na zesłanie wyborów, zrozumie, dlaczego myślny nie mogli iść z wami razem. Społeczeństwo wiedziało, co będzie, wiedziało, że w wybo-

rach to tak, a po wyborach to będzie inaczej. Patrzymy na sprawę nie ze stanowiska wyborczego, nie ze stanowiska jednej dzielnicy, lecz ze stanowiska interesów państwa jako całości.

Przejdą czasy dzisiejsze, przejdą czasy jutrzejsze i my wszyscy, którzy tutaj siedzimy, przejdziemy, ale nie zniknie zagadnienie polsko - niemieckie; ono będzie trwało, a wobec tego zagadnienia wyjdziemy zwycięsko tylko pod warunkiem, że będziemy naszego sąsiada oceniali nie nerwowo wprawdzie i nie uczuciowo, ale z trzeźwym zrozumieniem jego dążeń w przeszłości i teraźniejszości i silną wolą ich sparaliżowania. (Oklaski na prawicy i lewicy).

Rosja a Niemcy

I.

Jednym z najważniejszych momentów dzisiejszego potężenia międzynarodowego, nie tylko dla nas, najbliższych zainteresowanych, ale i dla całej Europy, jest wzajemny stosunek Rosji i Niemiec.

Solidarność rosyjsko - pruska, oparta na współdziałaniu obu państw w kwestji polskiej, ma swoją długą tradycję. Ta podstawa wszakże nie wystarczyła do trwałej, niczem nie zakłóconej, przyjaźni. W miarę jak potęga obu państw rosła i ambicje ich się rozszerzały, a znaczenie kwestji polskiej upadało, zaczęła się ujawniać między nimi rywalizacja, która się coraz bardziej zaostrzała, groząc konfliktami.

Już przed rokiem 1863-im Rosja myślała o zbliżeniu się z Francją przeciw Prusom. Myślny wszakże uznali wtedy za najmądrzejsze zrobić powst. przeciw Rosji i ułatwić Bismarckowi wiązanie jej z polityką pruską. Dzięki nam w znacznej mierze, po zwycięstwach Prus nad Austrią i Francją, powstało potężne cesarstwo niemieckie.

Wtedy ambicje polityki pruskiej ujawniły się w sposób, który Rosja bardzo dotkliwie odczuła. Kiedy pobiła Turcję i zmusiła ją do podpisania upokarzającego pokoju w San-Stefano, na kongresie berlińskim Bismarck, poparty przez Disraeliego, pozabawił ją znacznej części owoców jej zwycięstwa.

Po tem doświadczeniu przyjaźni pruskiej, Rosja już bez wahania zbliżyła się do Francji i zawarła z nią przymierze, na które u nas, w Polsce, gniewano się bardzo, ale któremu już nie byliśmy zdolni przeskodzić: nie mieliśmy siły i Francja nic już sobie z nas nie robiła.

Antagonizm między Rosją a Niemcami i sprzymierzoną z niemi Austrią chwilowo się zaostrzył, rychło wszakże Rosja zmilkła i zaczęła wobec Niemiec okazywać ustępliwość. Potęgę przymierza niemiecko - austriackiego była zbyt wielka; sprzymierzeniec Rosji, Francja, patrzył na przymierze, jako na obronne, i do zaczepnej polityki jej nie pobudzał; w samej Rosji wpływowi żywili sympatyzowały z Niemcami i za żadną cenę nie chcieli z niemi wojny; wreszcie, zaczęła się znów przypominać Polska, w której rodził się i organizował nowy ruch narodowy. Nadewszystko zaś, Rosja zaczęła widzieć przed sobą nowy, nie zasługujący na lekceważenie, front bojowy. Na Dalekim Wschodzie szybko organizowało się i rosło w potęgę państwo, z którym do owego czasu można było się nie liczyć: zreformowana po europejsku Japonia groziła odcięciem państwa carów od Pacyfiku.

Za ostatniego cara Rosja już główne swoje wysiłki zwraca ku Azji, na swoich zaś pozycjach w Europie ustępuje przed Niemcami.

Niemcy wszakże, zwłaszcza po uśnięciu w cień Bismarcka przez ambitnego Wilhelma II, który mu do pięć nie dorósł, potęgę swoją zaczynają wyzyskiwać przeciw Rosji, zwłaszcza po jej klęsce na Dalekim Wschodzie, tak jawnie i tak na wszystkich punktach, gdziekolwiek interesy rosyjskie w grę wchodzi, zarówno w Europie jak i w Azji, że konflikt między dwoma państwami staje się nieuchronny.

Bodaj na jednym tylko punkcie solidarność nie została pozornie naruszona, mianowicie w kwestji polskiej. To było dla Niemiec dogodniejsze: na tę kwestję lepiej było nie budzić uwagi świata — lepiej było nie budzić polską, póki śpi. Wystarczyło tepić polskość u siebie i wpływać pocichu na to, żeby niszczone jak najszybciej jej siły w dwóch pozostałych państwach ziemie polskie posiadających. Przy swej pozycji w środkowej i

wschodniej Europie, Niemcy wiedzieli, że mają w kwestji polskiej główną rolę i że dalsza realizacja ich szerokiej planów musi całą Polskę oddać w ich ręce.

Natomiast zaczęły Niemcy nieoficjalnie przygotowywać kwestję ukraińską w Austrii i w Rosji. Rozumiały, że zbudowanie wielkiej Ukrainy nie tylko położyłoby koniec potężnej Rosji, ale byłoby jednocześnie najsukuczniejszym krokiem ku całkowitej likwidacji Polski.

Cofającą się w Europie i wyrzekającą się swych wielkich ambicji zachodnich Rosja, widziała, że tu już stanęła kwestja nie tylko redukcji jej roli w Europie, ale wprost jej istnienia, jako wielkiego mocarstwa, jako państwa samoistnego, gospodarczego i nawet politycznego.

Myślny zaś zrozumieli — to znaczy, ci, co zrozumieli — że Niemcy, które choćby pośrednio wciągną Rosję w swoją orbitę gospodarczo i politycznie, które zdołają oderwać od niej t. zw. Ukrainę — tembardziej zapanują nad Polską i zdobędą takie, jakich nigdy nie mieli, środki jej zniszczenia.

Tak się rzeczy przedstawiały przed wojną 1914 r. przed wojną rosyjsko-niemiecką.

Przeciw autonomji uniwersyteckiej?

Z Warszawy donoszą nam, co następuje:

W swoim czasie pisma „sanacyjne” groziły konsekwencjami profesorom wyższych uczelni za ich stanowisko w sprawie brzeskiej. Mówiono wówczas o ugodzeniu w autonomji szkół akademickich. Pogrożki te następnie uchyły, a sprawa ta znowu wypływa.

W związku z temi planami zwołana została do Warszawy na niedzielę, dn. 22 marca, poufna konferencja profesorów szkół akademickich, należących do B. B. z udziałem posłów i senatorów B. B. z kół profesorskich. Konferencja ta, której kierownictwo zostało oddane w ręce ministra reform rolnych dr Kozłowskiego, profesora uniwersytetu lwowskiego, i wiceministra ks. Zongolowicza, ma obradować nad szczegółami planu „reformy” szkół akademickich, który to plan zreferuje jeden z profeso-

Wojna wywróciła układ europejski, wywróciła go zwłaszcza na wschodzie. Powstała Polska.

Musiło to przedewszystkiem silnie wpłynąć na wzajemny stosunek Niemiec i Rosji.

Nazajutrz po zakończeniu wojny wschodnia i środkowa Europa pogrążyła się w rewolucji. Zwycięska w Rosji rewolucja bolszewicka miała swe siostry, przynajmniej do sióstrzeństwa przyznające się, ruchy na Węgrzech i w Niemczech. Jakby zapraszały one rewolucję rosyjską, żeby pomaszerowała na zachód i złączyła dwie trzecie Europy w jednej, wspólnej organizacji. Była realna obawa, że do tego dojdzie i że Polska w tem morzu utonie...

Do tego nie doszło. Środkowa Europa została zorganizowana przez Traktat Wersalski i jego dodatki. Wewnętrzne stosunki w państwach, nie wyłączając Węgier i Niemiec, ułożyły się na zasadach, przeciwnych rewolucji bolszewickiej.

Niemcy wszakże, które od początku patronowały bolszewizmowi rosyjskiemu, po jego utrwaleniu się, nawracając do tradycji Bismarcka, postanowiły pracować nad przyjaźnią niemiecko-rosyjską. Dyplomaci berlińscy typu konserwatywnego fraterlizowali z krwawymi rewolucjonistami.

Źródła tego pchania się do przyjaźni nie trzeba było szukać. Przez odbudowanie Polski jesteśmy skrzywdzeni i my, i wy; musimy się połączyć, żeby tę krzywdę naprawić...

Zdawałoby się rzecz to prosta, i nawet u nas są ludzie, którzy z uporem za bardzo prostą ją uważają. A jednak...

Niemcy, którzy przed wojną światową, przy swych wielkich ambicjach, dużo położyli dowodów głupoty politycznej i przez nią swą ogromną, znakomicie zorganizowaną, potęgę zmarnowali, i po wojnie nie są tak mądry, za jakich są podawani. Błądzą oni ciągle, zwłaszcza w tem, że uważają innych za głupszych o wiele od siebie.

Roman Dmowski.

rów uniwersytetu poznańskiego, o którym niedawno mowa była w prasie w związku z inną sprawą.

Jak mówią, plan „reformy”, uzgodniony z kierującymi kołami „sanacyjnymi”, sprowadza się do następujących punktów:

1. w okresie najbliższych lat kilku, co najmniej trzech, rząd otrzyma prawo mianowania rektorów, ewentualnie ich zatwierdzania spośród kilku kandydatów, proponowanych przez kolegja profesorskie;

2. zostanie skasowana autonomja w sprawach gospodarczo - finansowych, których kierownictwo przejdzie do rąk specjalnych delegatów rządowych;

3. na okres „przejściowy” (od jednego roku do lat trzech) nastąpi zawieszenie autonomji naukowej celem umożliwienia przeprowadzenia odpowiedniego „oczyszczenia” gron profesorskich.

Wiemy, że szczegóły tej „reformy” wywołały nawet w niektórych kołach „sanacyjnych” usposobionych profesorów poprostu wrzenie.

„Afera Flandina” i budżet francuski

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, w marcu.

Francuscy socjaliści zacierali z zadowolenia ręce, kolportując przez kilka dni po Pałacu Burbońskim i po mieście rzekomo grobową dla prawicy nowinę, że po „aferze Péreta”, wpływa „afera Flandina”; że niezawodnie obrzuci ona błotem przedstawicieli „kapitalistycznego” régime'u; że nowy skandal skompromituje rząd Laval'a. Skompromitował on rzeczywiście... socjalistów.

Atak przeciwko ministrowi finansów Flandinowi, przypuścił poseł Renaudel, wygadany mówca klubu p. Bluma, będący sprawozdawcą budżetu lotnictwa. Zarzucił on ministrowi, że był adwokatem-doradcą różnych wielkich firm lotniczych, a specjalnie „Aeropostale”, które zajmują się eksploatacją linii powietrznej, łączącej Francję z Ameryką południową. „Aeropostale” znalazło się obecnie w trudnej sytuacji finansowej, wymagającej subwencji rządowej. Socjaliści zatem, występując w roli profesorów moralności, uważają, iż sytuacja p. Flandina jest nad wyraz delikatną i podejrzaną. Jako były adwokat towarzystwa, ma obecnie udzielić mu w charakterze ministra finansów subwencji.

Ofensywa, postawiona na planie polityczno-moralnym, przez socjalistycznych oskarżycieli, obróciła się przeciwko nim samym. P. Flandinowi bowiem nie tylko nie dowieść nie mogli, ale minister finansów przeprowadził przeciwko nim kontrofensywę, zadając im bardzo poważne cięgi. Wystąpił przedewszystkiem przeciwko wprowadzeniu w obyczaże parlamentarne systemu podejrzeń; przeciwko jak to nazwał „dyktaturze podejrzeń”, rzucającą na jednostki i na partje niesłychane oszczerstwa, a jednocześnie zaatakował hipokryzję „cnottliwych” socjalistów, w których szeregach znajdują się „przecież także liczni adwokaci-doradcy! P. Flandin nie nazwał ich po imieniu, ale było to zbyt uczciwe. Każdy wie, że „esteta-dekadent” poseł Blum uzyskał uprzywilejowaną sytuację swego syna w kapitalistycznej instytucji samocho-dowej, kontrolowanej przez bankiera Oustrica. Dwaj inni socjaliści bronili fałszerzy sławnych węgierskich papierów wartościowych itd. Dlatego też słusznie z wielką energią napiętnował p. Flandin poczynania marksistów. Rozpanoszyła się, powiedział on, hipokryzja enoty; jeżeli skazuje się wady ustroju kapitalistycznego, to

Wasza bielizna staje się jak nowa

JEŚLI UŻYWACIE

RADION RADION

Pw 9386-62.149



nie należy z niego żyć... Nie należy zajmować podwójnego stanowiska: a-takować dany ustroj, a równocześnie posługiwać się nim!

P. Blum próbował jeszcze krętych manewrów, ale te mu zostały udaremnione przez energiczne stanowisko, zajęte przez preinjera Laval'a, stawiającego kwestję zaufania. W rezultacie rząd uzyskał ogromną większość 125 głosów, co ma tem większe znaczenie, iż pomiędzy niemi znajdowały się głosy niektórych radykałów: 40 ich albo opowiedziało się za rządem, albo też wstrzymało się od głosowania.

Nie potrzeba podkreślać, w jak rozgorączkowanym nastroju odbyły się te rozprawy, przybierające chwilami wprost dramatyczny obrót. Trwały one przez 33 godzin. Okazały się jednak konieczne, by unicestwić formalny spiszek cnottliwych socjalistów, prowadzących słowem i piórem w całym kraju kampanję przeciwko zgniliznie ustroju i obecnego rządu.

Dyskusja nad „aferą Flandina” przypadła w czasie dyskusji nad budżetem. W ogniu walki samo to zagadnienie, jeżeli nie zeszło na plan drugi, to jednak zostało wyzyskane przez demagogię. Dla popularności postowie uchwalili nowe podwyżki dla ciała nauczycielskiego, w którego imieniu kruszył kopje p. Herriot, nie biorąc pod uwagę ani bezrobocia, ani deficytu, przed którym przestrzegali minister Piétri.

Pamiętano natomiast o przyszłych wyborach. Dla pozyskania nowych głosów, czy też utrwalenia pozycji, pomoc sił nauczycielskich jest pierwszorzędną. Wiedzą o tem doskonale radykali i w ogólnem zamieszaniu „zdobyli” to nowe obciążenie podatkowe, wynoszące obecnie 40 milionów, ale które z czasem może dojść do wysokości 200 milionów. Socjaliści zaś, pobratymcy ich w rozrzutności zaproponowali zmniejszenie kredytów, przeznaczonych na obronę narodową, czyniąc przytem apologję deficytu, pod pretekstem, że przyczyni się on do utrzymania pokoju!

Partja p. Bluma starała się naturalnie jak mogła opóźnić uchwalenie budżetu przed czasem. Po różnych perypetjach został on jednak odesłany do senatu. Niektórzy mają nadzieję, że izba wyższa wprowadzi pewne oszczędności w budżecie, który przewiduje 50.742.081.650 wydatków, a 50.753.631.435 dochodów.

Jest jednak pewne, że opozycja, nieco dezorientowana obrotem, jaki przybrały ostatnie rozprawy, nie omieszka przy pierwszej sposobności przypuścić nowego ataku przeciwko burżuazyjnej „świętej unji egoizmów i nienawiści”, jak mówią socjaliści. Ci ostatni już obecnie zapowiadają, iż podejmą walkę w godzinie przez nich obranej. Tymczasem zadawalnają się rozsiewaniem dalszych pogłosek o pewnych nieporozumieniach w łonie rządu, o możliwości, mimo wszystko, ustąpienia p. Flandina itd.

Stanowisko rządu p. Laval'a mogłoby się umocnić przez powiększenie dotychczasowej większości. Pewne bowiem wahania, zdradzane obecnie przez obóz radykalny, są nowym symptomem rozkładu, jaki w nim się dokonuje. W każdym razie opinja narodowa przyklaskuje porażce socjalistów i odnosi się z uznaniem dla zdecydowanej akcji rządu, zmierzającej do oczyszczenia atmosfery, przesiąkniętej miazmatami hipokryzji moralności rewolucjonistów.

I. Briares.

Pamiętny dla sokołów stątek

Białogród, 19. 3. (PAT). Według doniesień z Suszaku, uszkodzony swego czasu stątek jugosłowiański „Karadźerże”, którym jechali powracający ze zlotu sokołów w Białogrodzie sokoli czescy i polscy, został całkowicie naprawiony i rozpoczął normalne kursy na linii Suszak-Kotor.

O pokój przez poszanowanie traktatów

Wczoraj wieczorem wobec licznie zapelnionej sali Collegium Minus odbył się odczyt p. Cheradame'a o konieczności podjęcia akcji celem zabezpieczenia pokoju przez poszanowanie traktatów.

Znakomitego pisarza francuskiego powitał w gorących słowach p. prof. Dembiński, który jednocześnie zagał zebrał. Następnie p. Cheradame w obszernym wykładzie wskazał na niebezpieczeństwa, grożące w tej chwili pokojowi. Prelegent zwrócił uwagę na akcję rewizjonistyczną, podjętą przez Niemcy, i dowodził, że pokój nie da się tylko zabezpieczyć przez Ligę Narodów, ale należy powrócić do zasad, na których opierały się sojusze. Muszą skupić się te wszystkie siły, którym zależy na utrzymaniu pokoju. A pokój da się utrzymać jedynie przez poszanowanie traktatów, których pogwałcenie prowadzi do wojny.

Powołując się na przemówienie p. Tardieu, p. Cheradame wskazał, że rewizja traktatów na zasadzie art 19 paktu Ligi Narodów mogłaby nastąpić tylko za jednomyślną zgodą wszystkich członków Ligi. W związku jednak z akcją niemiecką na terenie Ligi Narodów i we Francji, gdzie, jak przyznaje prelegent, daje ona nieraz zastraszające rezultaty, należy podjąć odpowiednią kontrację. Mówca stwierdził, że pro-

paganda polska we Francji jest stanowczo za słaba i daje się wypierać ciąglej propagandowej ofensywie niemieckiej.

Komitety obrony pokoju przez poszanowanie traktatów, które powstały w Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii i Polsce, a obecnie, dzięki niestrudzonemu wysiłkom p. Cheradame'a, będą zorganizowane również we Francji, mają na celu przeciwdziałanie rewizjonistycznej akcji niemieckiej, która prowadzi do wojny, i uświadamianie opinii, że jedynie przez poszanowanie traktatów utrzymany będzie pokój. Komitety obrony pokoju, proponowane przez p. Cheradame'a, nie mają, jak się wyraził, charakteru antyniemieckiego, lecz zwrócone są przeciw pangermanizmowi.

Przemówienie p. Cheradame'a prze-rywano wielokrotnie oklaskami, a w końcu cała sala dziękowała mu serdecznie za referat i za podjęte przez niego trudy i wysiłki.

Po odczycie odbyło się zebranie w szerszym gronie, na którym postanowiono utworzyć komitet obrony pokoju w Poznaniu z udziałem podobnie jak w Warszawie, przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych. Dla zorganizowania takiego komitetu powołano komitet tymczasowy pod przewodnictwem p. prof. Dembińskiego.

W hołdzie Chrystusowi

(Pomnik Wdzięczności).

Kiedy przed laty tysiącem w Poznaniu, w tej prastarej dzielnicy polskiej, w tej kolebce pierwszej naszej państwowości polskiej Król Mieczysław wraz z całym narodem przyjmował chrzest święty, wtedy na nabożeństwie, odprawionem w obecności króla, narodu i wojska, cała Polska w swych przedstawicielach złożyła pierwszy hołd Chrystusowi Panu.

Pozostała wierna zasadom Boskiej nauki Kościoła katolickiego. Była taka w chwilach jasnych i świetlanych za czasów wielkich naszych Piastów i Jagiellonów, majestatem swej potęgi uprawiając w podziw całą Europę. Pozostała wierna zasadom katolickim w mrokach niewoli, wśród srogięgo męczeństwa narodowego, zdając sobie sprawę, że w wierze rzymsko-katolickiej źródło naszych moralnych sił żywotnych się znajduje, a w zachowywaniu i obronie praw Kościoła świętego nasz obowiązek spoczywa. W udręce i męczeństwie siły nasze żywotne czerpaliśmy ze źródła tej wielkiej skarbnicy i strażnicy, jaką był i jest Kościół katolicki, wierząc niezłomnie, że rychlej czy później zajaśnieją dla nas dni wolności.

Tą nadzieją i wiarą w przyszłość żyły całe pokolenia porzobiorowej Polski. One były natchnieniem naszej twórczości we wszystkich dziedzinach ducha. One przemawiały przez usta i pióra największych geniuszów Polki. Niemi naród, choć politycznie rozdarty i wiloczony w trzy obce i wrogie organizmy państwowe, stał, trwał i dotrwał. I doczekał się chwili swej wolności.

Radował się naród, z nim razem radował się i Kościół katolicki — ten Kościół nasz polski, którego losy tak ściśle związane były z losami narodu. Nie są to czcze słowa, że Polska nasza będzie katolicka, albo jej wcale nie będzie. Podkreślali je tylokrotnie nasi Arcypasterze, nasi dostojnicy kościelni przy licznych sposobnościach. Ponad częścią świata naszego przecho-dziły różnorakie burze. Powywracały się trony, poupadały stare dynastje, nowe powstały państwa. Ale Kościół katolicki, jak trwa od lat dwóch tysięcy, tak wiecznie trwać będzie, bo na epoce Piotrowej zbudowany.

Polska, wierna jego zasadom, ta Polska Wierząca wiązała w przeszłości naszej, wiąże i dzisiaj idee narodu z idealami Chrystusowymi. Chcemy przecież żyć, istnieć i pracować pod znakiem Krzyża świętego i prawdziwej miłości Ojczyzny. Stąd też wno-

simy w Poznaniu Pomnik Wdzięczności jako symbol nierozrwalnej łączności idei narodu z ideami Kościoła katolickiego.

Pomnik w całej pełni uprzytomnić ma nam i przyszłym naszym pokoleniom wielkie znaczenie dzieła monumentalnego. Rozpoczęte i systematycznie przeprowadzone dzieło niech pobudza nas wszystkich, całą Polskę Wierzącą we wszystkich jej warstwach i stanach do jak najliczniejszego składkowania na rzecz Pomnika Wdzięczności. Obowiązek ten staje się dla nas rodzajem misji zakonu narodowego. Spełnijmy go ochotnie, żeby złożyć hołd Chrystusowi, podobnie jak przed tysiącem lat za dni Mieczysława pierwszy hołd Boskiemu Zbawicielowi złożył król wraz z narodem.

Obce umysłowości społeczeństwa ziem zachodnich

Wygląd miasta naszego w dniu dzisiejszym jest dowodem, że galówki są obce umysłowości społeczeństwa ziem zachodnich. Co innego cześć samorzutna zwolenników, a co innego metody orientalne, narzucane społeczeństwu. Odwracają się od nich żywioty o kulturze zachodnio-europejskiej; zwykli niemi gardzić ludzie wielcy. Ludność nasza szanuje swoją godność obywatelską.

Walne zebranie Wlkp. Związku Ziemian

Zakończenie dwudniowych obrad

Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady walnego zebrania Wielkopolskiego Związku Ziemian. W wyborach weszli do zarządu ponownie pp. Antoni hr. Czarnecki, Jan Lipski z Lewkowa i Michał Paruszewski z Dziadkowa. W miejsce ustępujących pp. Jana hr. Mycielskiego z Gałowa i dr Zygmunta Czarneckiego z Bugaja, wybrano pp. ks. Olgierda Czartoryskiego z Baszkowa i ppłk. rez. Konstantego Chlapowskiego z Mościejewa. W toku zebrania zajmujący referat na temat „O kryzysie finansowym warsztatów rolnych i walce z nim” wygłosił p. Jan Lipski z Lewkowa. Referat, jak dzisiaj najracjonalniej gospodarować wygłosił p. Marceł hr. Żółtowski z Gluchowa. Referat: „Ewolucja cen ziemiopłodów i produktów hodowlanych w roku ubiegłym” wygłosił p. dyr. Jaxa-Bykowski. Zajmujące referaty wywołały bar-

dzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos liczni mówcy. Obrady dwudniowego zjazdu solwował prezes Wielkopolskiego Związku Ziemian p. dr. Jan Żółtowski, słowami podziękowań dla uczestników zebrania. (k)

Bolesne skutki miłego początku

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” podaje co następuje:

Donoszą nam, że właściciele domów, którzy wbrew opinii publicznej wydzierżawili mieszkania Żydom, są obecnie niemile rozczarowani, ponieważ palestyńscy lokatorzy przemienili je na publiczne przytułki dla swych współwyznawców, tłumnie napływających do Poznania.

Lokatorzy tych domów skarżą się na niechlujstwo żydowskie i kłótnie w wstępnym żargonie, rozlegające się do późnej nocy. Na porządku dziennym są również spory na tle komornego, przyczem Żydzi ujawniają własność swej rasie brutalność i arogancję.

Powyższe fakty powinny otworzyć oczy tym wszystkim, którzy obchodząc akcją „Rozwoju” nie wahają się popierać wrogów wiary i narodowości naszej.

Strejk stenografów parlamentarnych.

Tokio, 19. 3. (PAT). Debaty izby niższej zostały przerwane w związku ze strejkem stenografów parlamentarnych. Strejk ten wybuchł w związku z wczorajszym zajściem, w czasie którego członkowie opozycji napadli na stenografów i pobili jednego z nich do tego stopnia, że musiano go odwieźć do szpitala. Jak twierdzi opozycja, stenografowie dopuszczali się fałszowania stenogramów posiedzeń.

Deficyt w budżecie Włoch.

Rzym, 19. 3. (PAT). Zamknięcie rachunkowe finansów państwa za rok 1930 wykazuje deficyt w wysokości 1 miljarda 12 milionów lirów.

Obniżenie diet poselskich w Belgji.

Bruksela, 19. 3. (PAT). Komisja finansowa izby deputowanych przyjęła 15 głosami przeciwko 11 projekt ustawy o obniżeniu 10 proc. diet poselskich.

Złot sokoł nad Adriatykiem

Białogród, 19. 3. (PAT). Donoszą ze Splitu o wielkich przygotowaniach do zlotu sokołów nad Adriatykiem. W święcie sokolskim weźmie udział jugosłowiańska marynarka wojenna. Oczekiwany jest również przyjazd sokołów z Polski i Czechosłowacji.

Złot w Splicie odbędzie się w tych



Pw 9335-62.139

samych dniach, w których Sokolstwo wielkopolskie obchodzi swój złot dzielnicowy, t. j. 28 i 29 czerwca.

Klejnoty Ossendowskiego odnalezione

Warszawa 19. 3. (Tel. wł.). Klejnoty indyjskie Ferdynanda Ossendowskiego, które niedawno skradziono, policja odnalazła w suterenie paserskiej.

Rewizja u Ukraińców we Lwowie

Warszawa 19. 3. (Tel. wł.). We Lwowie dokonano rewizji w lokalu Ukraińskiej Partii Socjaldemokratycznej oraz w redakcji „Hromadzkiego Hołosa” i u kilku redaktorów. (w)

Spieszcie nabyć los za 2 zł.
Ciągnięcie 31 marca r. b.

Wielka
LOTERJA FANTOWA
LIGI MORSKIEJ i RZECZNEJ

Na rzecz utrwalenia posiadania MORZA i rozbudowy Floty.

Za 2 zł. Każdy może wygrać: sztaby złota i srebra, samochody, pianina wycieczki po Bałtyku, meble, maszyny do szycia, rowery, aparaty fotograficzne i radiowe, gramofony, materiały ubraniowe, razem tysiące wartościowych fantów.



KUP LOS!

Sprzedaz w Kolekturach Loterii Państwowej

Powtórzenie odczytów inż. Tadeusza Perkitnego

Odczytu drugiego:

„**Pieszko przez puszcze i stepy Brazylii**“
w sali Col. Minus — w sobotę, dnia 21 marca, o godz. 20.

Odczytu trzeciego:

„**Pod modrem niebem Argentyny**“
w sali Col. Minus — w niedzielę, dnia 22 marca, o godz. 18.

Bilety do nabycia w składzie cygar Zygarińskiego, przy ul. 27 Grudnia.

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW



Niemcy o umowach z Polską

Co dają Niemcom umowy? — Charakterystyczne głosy prasy niemieckiej

Berlin, 19. 3. (Tel. wł.) „Vossische Zeitung” zamieszcza artykuł swego korespondenta warszawskiego, Immanuela Birnbaum, który wyraża wielką radość z powodu ratyfikacji przez Sejm polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej. P. Birnbaum pisze m. i.: „Układ likwidacyjny doprowadził do zrzeczenia się przez Polskę prawa do wywłaszczenia własności obywateli niemieckich na terytorjum polskiem, oraz do zrzeczenia się przez nią prawa odkupu dóbr kolonistów, osadzonych przez byłą Komisję Kolonizacyjną. W ten sposób odebrana została państwu polskiemu główna broń do wypierania niemieckiej własności ziemskiej”.

W innym artykule „Vossische Zeitung” występuje za spiesznym ratyfikowaniem przez Niemcy traktatu handlowego z Polską i stwierdza, że przyjęcie przez Sejm polski traktatu zrozumiałe jest ze względu na zasadnicze ustosunkowanie się do niego obecnego rządu polskiego. Pismo podkreśla, że za szybkim przyjęciem traktatu przez Reichstag przemawiają zarówno momenty polityczne, jak i gospodarcze.

W dzisiejszym wydaniu „Vossische Ztg.” zamieszcza na czele numeru szereg dalszych uwag na temat traktatu handlowego polsko-niemieckiego i podkreśla znów korzyści, jakie traktat ten przynosi Niemcom. Pismo cytuje ustęp z mowy sen. Marjana Seydy w Senacie, w którym sen. Seyda podkreślał niebezpieczeństwa dla polskiego stanu posiadania, płynące z umowy osiedleńczej.

„Berliner Tageblatt”, komentując przyjęcie polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego oraz umowy handlowej przez ciała ustawodawcze polskie podkreśla, że obecnie kolej przychodzi na Niemcy. Istnieje niebezpieczeństwo, że umowa handlowa polsko-niemiecka nie będzie mogła zostać Reichstagowi przedłożona przed jego odroczeniem. Od roku 1925 — pisze dziennik — trwa stan beztraktatowy między Polską a Niemcami, mimo, iż w razie zlikwidowania wojny celnej przed niemieckim przemysłem otworzy się w Polsce rynek, rokujący znaczne szanse. Wojna celna umożliwiła innym krajom, konkurującym z Niemcami, uzyskanie trwałych pozycji na rynku polskim. Reichstag i rząd Rzeszy powinny ocenić wagę tego rodzaju argumentów, i ze swej strony powinny uczynić wszystko, aby traktat handlowy z Polską, bez którego akcja pomocy dla wschodnich obszarów niemieckich pozostawać musiałaby paljatywem, został jak najprędzej ratyfikowany.

Wniosek o uznanie za niesprawiedliwe wykluczenie hitlerowca Greisera przez prezesa sejmu Gehla został podany pod głosowanie, w wyniku którego Gehlowi wyrażono votum nieufności większością 31 głosów na 54 głosujących. Razem z prezesem Gehlem frakcja socjalistyczna wycofała wszystkich swoich przedstawicieli z prezydium sejmu i złożyła oświadczenie, że socjaliści zyskują przez to zupełną swobodę działania zarówno wewnątrz sejmu, jak i poza jego murami. Następnie przystąpiono do 3 czytania budżetu.

Stanowisko hitlerowców i niemiecko-narodowych

Berlin, 19. 3. (Tel. wł.) Jak donoszą dzienniki, postawie frakcji niemiecko-narodowej i hitlerowskiej (grupy te liczą ogółem 151 posłów), którzy niedawno urządzili secesję z Reichstagu, postanowili wrócić do Reichstagu w razie, gdyby jeszcze na obecnej sesji parlamentarnej przedłożony był do ratyfikacji traktat handlowy polsko-niemiecki.

Niemiecko-narodowi i hitlerowcy zapowiadają, że będą solidarnie głosowali przeciw traktatowi, a niezwłocznie po głosowaniu opuszczą znów salę obrad.

W kołach poinformowanych uważa się za rzecz pewną, że cały ten manewr ma na celu skłonienie rządu niemieckiego do dalszych jeszcze podwyżek cen rolnych, do dalszego rozszerzenia „Osthilfe” itd. Jest rzeczą prawdopodobną, że demonstracja hitlerowców i niemiecko-narodowych odbywa się w wyniku cichego porozumienia z niektórymi kołami, popierającymi rząd kanclerza Brüninga, które uważają ją za rzecz korzystną ze względów taktycznych.

Pozatem koła skrajnie prawicowe uważają, że w razie ewentualnego odrzucenia przez Reichstag umów z Polską (na co się zresztą nie zanosi) uda się zawrzeć nowe umowy na jeszcze korzystniejszych warunkach.

Dalsze rozszerzenie „Osthilfe”

Berlin, 18. 3. (PAT.) Komisja parlamentarna do spraw wschodniego pogranicza Niemiec uchwaliła wczoraj rozszerzyć ogólne zarządzenia pomocy

przewidzianej w „programie wschodnim” na obszary okręgu szczecińskiego, leżące na prawym brzegu Odry, oraz na pograniczne obszary Śląska Opolskiego

Niemieckie rewindykacje terytorjalne

Niemcy żądają z powrotem Eupen i Malmedy

Berlin, 19. 3. (PAT.) W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych frakcja Reichstagu poruszyła szereg aktualnych kwestyj z zakresu niemieckiej polityki zagranicznej.

M. in. Frakcja gospodarcza zgłosiła wniosek, wzywający rząd Rzeszy do wykorzystania najbliższej okazji dla ponownego przyłączenia obszaru Eupen-Malmedy do Niemiec.

Posel socjal.-demokratyczny Breitscheid podkreślił, że socjal.-demokracja zwalcza wprawdzie żądanie zbrojeń Niemiec, równocześnie jednak ostro występować musi przeciw wszystkim tym politykom zagranicznym, którzy powołując się na argumenty obozu komunistycznego, odrzucają tezę o zobowiązaniach rozbrojeniowych innych państw.

W zakończeniu dyskusji minister Curtius zaznaczył, że nie będzie odpowiadał na żadne z zadanych pytań. Zastrzeżenie jednak prawo wznowienia dyskusji nad polityką zagraniczną w okresie poświęconym.

Reichstag przyjął następnie budżet ministerstwa spraw zagranicznych oraz projekt ustaw o ratyfikacji szereg umów międzynarodowych. Przyjęty został również wniosek partii gospodarczej w sprawie Eupen-Malmedy.

Bruksela, 19. 3. (Tel. wł.) Wniosek frakcji gospod. w Reichstagu w sprawie przyłączenia do Niemiec zpowrotem Eupen i Malmedy, poparty przez socjalistów niemieckich, wywołał w kołach politycznych Belgji niesłychane wrażenie.

Oświadczenie socjalisty niem. Breitscheida, będącego, jak wiadomo, stałym kandydatem na ministra spraw zagranicznych Rzeszy, zupełnie zmniejszyło wpływy Vanderweidego i otworzyło patryjotom belgijskim oczy na olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie zagraża niepodległości Belgji, o ile kraj ten odsunie się lekkomyślnie od przymierza z Francją.

Zajścia w sejmie gdańskim

Hitlerowcy grożą secesją?

Gdańsk, 19. 3. (Tel. wł.) W czasie wczorajszego posiedzenia sejmu gdańskiego miały miejsce wypadki, które mogą odbić się na sytuacji wewnętrzno-politycznej w miastach.

Mianowicie podczas obrad nad wnioskiem partji rządowych, zmierzającym do wprowadzenia do regulaminu obrad zmian, które miałyby umożliwić przedłużanie dyskusji nad poszczególnymi paragrafami porządku dziennego, doszło w czasie przemówienia posła socj. do wymiany ostrych słów między mową i lewicą z jednej strony a hitlerowcami z drugiej. Z pośród tych ostatnich poseł Greiser, który zjawił się na posiedzeniu z pora-

nioną podczas bójki głową i spowodował przez to szereg uszczypliwych uwag w stosunku do swej osoby, za użycie obraźliwych wyrazów, godzących również i w prezesa sejmu, p. Gehla (socj.), został usunięty przez niego na jedno posiedzenie.

To zarządzenie wywołało opuszczenie sali przez całą frakcję hitlerowców a następnie postawienie wniosku przez nacjonalistów o zamknięcie posiedzenia i odhycie nowego z wstawieniem na pierwszym punkcie porządku dziennego sprawy wykluczenia Greisera, co byłoby równoznaczne z wyrażeniem nieufności dla prezesa sejmu, który miał oświadczyć, że samo posta-

Dzisiaj w RADJO „Jeszcze raz” Szopka Radjowa. Godz. 23.00 nw 8185

wienie sprawy pod obrady spowoduje jego ustąpienie. Podczas dłuższego posiedzenia konwentu seniorów i poszczególnych frakcyj, nie wyłoniono dotychczas żadnych propozycji, któreby mogły załagodzić położenie. W ostatniej chwili powstała myśl przerwania obrad do jutra. Na to jednak nie zgodzili się hitlerowcy, żądając satysfakcji natychmiast. Skutkiem komplikacji — o ile nie zostaną one rozwiązane w ciągu 2 dni — będzie nieuchwalenie w porę budżetu, co spowoduje wielkie trudności finansowe ze względu na konieczność uzyskania nowych przejściowych kredytów.

Votum nieufności dla prezesa sejmu uchwalono

Gdańsk, 19. 3. (PAT) Wczoraj wieczorem otwarte zostało nowe posiedzenie Sejmu.

Wniosek o uznanie za niesprawiedliwe wykluczenie hitlerowca Greisera przez prezesa sejmu Gehla został podany pod głosowanie, w wyniku którego Gehlowi wyrażono votum nieufności większością 31 głosów na 54 głosujących. Razem z prezesem Gehlem frakcja socjalistyczna wycofała wszystkich swoich przedstawicieli z prezydium sejmu i złożyła oświadczenie, że socjaliści zyskują przez to zupełną swobodę działania zarówno wewnątrz sejmu, jak i poza jego murami. Następnie przystąpiono do 3 czytania budżetu.

Po rozwiązaniu rady miejskiej w Krakowie

Kraków, 19. 3. (Tel. wł.) Komitet złożony z czterech b. radców miejskich wniósł wczoraj na ręce wojewody krakowskiego obszerne odwołanie od orzeczenia o rozwiązaniu rady miejskiej i mianowaniu rady przybocznej, co jest sprzeczne ze statutem gminy. Odwołanie domaga się dotrzymania 6-tygodniowego terminu o rozpisaniu wyborów, chociażby na podstawie dawnej ordynacji wyborczej.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 18. 3. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr (117,9 f w. h.), b) pszenicy 735,5 gr (124,8 f w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr (113,1 f w. h.), d) owsa 464,5 gr (77,5 f w. h.).

„Ceny tranzakcyjne”

Żyto 430 tonn par. Poznań . . . 21.20
Żyto 30 tonn par. Poznań . . . 20.80
Usposobienie spokojne
Pszenica 10 tonn par. Poznań . . . 25.50

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Pszenica . . . 24.75—25.25
Usposobienie spokojne.
Jęczmień przemiałowy . . . 21.00—22.00
Usposobienie spokojne.
Jęczmień browarowy . . . 24.00—25.00
Usposobienie spokojne.
Owies pastewny . . . 20.25—21.25
Owies jednolity nadający się do siewu . . . 23.00—24.00
Usposobienie mocne.
Mąka żytnia 65% wł work. . . 30.75—31.75
Usposobienie spokojne.
Mąka pszen. 65% wł work. . . 38.50—41.50
Usposobienie spokojne.

Otreby żytnie . . . 15.75—16.75
Otreby pszenne . . . 16.00—17.00
Otreby pszenne (grube) . . . 17.00—18.00
Rzepak . . . 38.00—40.00
Gorczyca . . . 42.00—47.00
Wyka latowa . . . 32.00—35.00
Peluska . . . 39.00—42.00
Groch Victoria . . . 24.00—28.00
Lubin niebieski . . . 19.00—21.00
Lubin żółty . . . 30.00—34.00
Seradela . . . 75.00—78.00
Konieczna czerwona . . . 220.00—310.00
Konieczna biała . . . 280.00—400.00
Konieczna szwedzka . . . 200.00—230.00
Konieczna żółta odluszczone . . . 110.00—125.00
Konieczna żółta w łuskach . . . 58.00—65.00
Tymoteusz . . . 80.00—100.00
Rajgras angielski . . . 95.00—110.00
Tatarska . . . 24.00—27.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 97,5 tonny, pszenicy 142,5 tonny, jęczmienia 30 tonny, owsa 15 tonny.

Kurs złotego. Dzisiaj rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych

w Warszawie 8.9225 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.927 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dzisiaj za 100 marek niem. w dewizach 212.20 do 212.50 zł, gotówką 211.80 zł; za 100 guldenów gd. w dewizach 173.01 do 173.27 zł, gotówką 172.67 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIEŻA

Poznań, 19. 3. 1931 r.

Dzisiejsza giełda miała nadal tendencję utrzymaną.

Z papierów procent. wzgl. lokacyjnych płacono za 5 proc. poz. konwers. 48% proc., za 4 proc. listy zast. konwert. Pozn. Ziem. Kredyt. 37% proc. i za 6 proc. listy żytnie 16.25, 16.— (za 1 ctr. mtr.), oraz robione tranzakcje 8 proc. listami dolarowymi (staremi) po 90 proc. (przy dew. 8.90).

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 136.—, zaś z akcji przemysłowych handlowano Lubań-Wronki po 48.— Reszta papierów bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 48% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 90% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 37% P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn Ziem Kredytowego 16.25—16.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcją)

Bank Polski I em. 136.— P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcją)

Lubań-Wronki I—IV em. 48.— P.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19. 3. 1931 r.

Waluty G o t ó w k a

Dolary St Zjedn. tr.: 8.92%, sp.: 8.94%

kup.: 8.90%

	trans.	przed.	kup.
Belgia	124.43	124.64	124.02
Holandja	357.88	358.78	358.98
Nowy Jork	8.917	8.937	8.897
Nowy Jork	8.926	8.946	8.906
kabel			
London	43.363/4	43.47 1/2	43.26
Paryż	34.92 1/2	35.01	34.84
Praga	26.44 1/2	26.51	26.38
Szwajcaria	171.71	172.14	171.28
Sztokholm	239.05	239.65	238.45
Wiedeń	125.42	125.73	125.11
Włochy	46.77	46.89	46.65
Berlin	212.68		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest. 94.50
5% poz. konw. 49.25
6% poz. dol. 76.50 75.90
10% poz. kol. 104.00
5% poz. kol. konw. 46.00

Akcje w złotych:

Bank Polski 0.00—138.50
Starachowice 11.87—12.00

Tendencja niejednolita.

Komentarz

Dla papierów państw. i listów zast. tendencja niejednolita, dla akcji beczynna. Bank Polski słabszy, Starachowice mocniejsze.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 19. 3. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg. 281.50—283.50

Tendencja słaba.

Żyto march 70—71 kg. . . 180.50—182.50

Tendencja słaba.

Jęczmień march brow. od

st. załad. wania 222.00—232.00

Tendencja stała.

Jęczmień pastewny i prze-

mysłowy 206.00—222.00

Tendencja stała.

Owies march. od st. załad. 158.00—162.00

Tendencja słabsza.

Mąka pszena 34.00—40.50

Tendencja słaba.

Mąka żytnia przem. do 60% 25.90—29.50

Tendencja słaba.

Ospa pszena 13.30—13.60

Tendencja cicha.

Ospa żytnia 12.50—12.75

Tendencja utrzymana.

Groch Victoria 24.00—29.00

Groch drobny jadalny . . . 22.00—24.00

Groch pastewny 19.00—21.00

Peluszka 24.00—27.00

Bób polny 17.00—19.00

Wyka 23.00—25.00

Lubin niebieski 13.00—15.00

Lubin żółty 22.00—25.00

Seradela nowa 60.00—63.00

Makuchy rzepakowe 9.80—10.20

Makuchy iniane 15.60—16.00

Wyłoki suche paryt Berlin 7.50—7.70

Sról Soja 15.20—16.20

Plańki ziemniaczane 14.70—15.20

Ziemniaki jadalne białe . . . 1.20—1.40

Ziemniaki jadalne czerwone i niebieskie z Odenwald . . 1.30—1.50

Ziemniaki jadalne żółte . . . 1.80—2.00

Ziemniaki fabryczne 8 fg.

Ogólna tendencja słaba.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 19. 3. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę . . . 46.95 47.10

Noty wielkie 46.80 47.25

Protest zbiorowy z powodu Brześcia

Do protestu zbiorowego z powodu Brześcia, przystąpili w dalszym ciągu:

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Kowalewo: Borkowski Bronisław, handel mebli — Borkowska Helena — Koczorowski Czesław, drogerzysta — Koczorowska Teresa — Lyczewek M., kupiec — Lyczewek St. — Główczewski K., kupiec — Główczeńska Wład. — Kozłowski Jan — Kozłowska Juljanna — Siatkowska Helena — Lewicki Feliks, mistrz malarz — Lewicka Leokadja — Grabowski Jan, kupiec — Grabowska Juljanna — Chojnicki Stanisław, siodlarz — Chojnicka Rozalja — Drązkowska Marja — Otremba Józef, murarz — Otrembowa J. — Budniewski Hubert, urzędnik pryw. — Budniewska Apolonja — Greszewski Zygfryd, brukarz — Różyński Feliks, m. fryzjerski.

Krotoszyn: Małkiewicz Antoni, asyst. kol. — Godziński Józef, kowal — Granica Jan, obuwnik — Granica Maks — Grünberg Jakób — Dolecki Jan — Dolecka Augustyna — Wiśniewska Anna — Wiśniewski Jan, osadnik — Baleska Juljanna — Baleski Juljan, robotnik — Goniszewski Józef — Goniszewska Anna — Goniszewska Klara — Grabowski Antoni — Grabowska Marta — Czarniecki Alfons, robotnik — Czarnańska Anastazja — Tadańska Rozalja — Kempki Franciszek — Kempka Józefa — Krach Adam — Krach Marjanna — Grabarz Franciszek — Grabarz Anna — Grabarz Agnieszka — Zablotny Jan — Zablotna Marjanna — Poturski Jan, rolnik — Poturska Marta — Polaczek Jakób — Polaczek Magdalena — Komrej Karolina — Komrej August, rolnik — Komrej Weronika — Tadański Oskar, rolnik — Mikula Stanisław — Mikula Janina — Mikula Franciszek, rolnik — Mikula Katarzyna — Mikula Marjanna — Mikula Jan — Górzyński Jan, rolnik — Górzyńska Zofja — Szyszowski Aleksander — Szyszowska Walerja — Kolwicz Bolesław — Kolwicz Anna — Małkowska Helena — Kobylski Jan, robotnik — Kobylska Bronisława — Wroński Jan.

Rumian (pow. lubawski): Olszewska Zofja — Januszewska Zofja, służąca — Skolmowski Jan — Skolmowska Anna — Karczewski Franciszek, rzeźnik — Karczewska Marjanna — Muchowski Jakób, robotnik — Osmańska Monika — Krajewski Alojzy, rzeźnik — Borkowski Stanisław, robotnik — Gross Jan, robotnik — Szczepański Piotr, robotnik — Gross Leokadja — Wierowska Walerja — Borkowski Franciszek, robotnik — Borkowska Aniela — Wiśniewski Władysław, weteran — Wiśniewska Marta — Pokójki Konstanty, robotnik — Pokójka Julja, robotnica — Tarnowski Mieczysław, organista — Tarnowska Helena — Zelma Józef, rolnik — Zelma Pelagja — Wantowska Józefina, robotnica — Wantowski Józef, rolnik — Kwiatkowska Zofja — Kwiatkowski Józef, rolnik — Ulanowski Franciszek, radjotechn. — Wiśniewski Bolesław, rolnik — Kłosowska Cecylja — Wiśniewska Helena, robotnica — Karbowski Józef, rolnik — Liedtke Hieronim, rolnik — Lużyński Józef, rolnik — Liedtke Franciszek, rolnik.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Grabków: Włodarczyk Marjanna — Włodarczyk Roman — Włodarczyk Jan — Włodarczyk Edward — Włodarczyk Franciszek — Juskowiak Wojciech, rolnik — Juskowiak Wiktorja — Juskowiak Lech — Koszarek Piotr, rolnik — Koszarkowa Agnieszka — Koszarkówna Pelagja — Koszarek Józef — Słotkwa Franciszka — Pernak Maciej, rolnik — Pernakowa Pelagja — Pernakówna Marja — Pernakówna Antonina — Pernakówna Leokadja — Malecki Jan, rolnik — Malecka Stanisława — Lisiak Marjanna — Ziętek M. — Grześkowiakowa Antonina — Grześkowiak Jan, rolnik — Lenartowski Jan, rolnik — Lenartowska W. — Bela Tomasz, rolnik — Bela Barbara — Bela Tomasz — Belówna Helena — Sierpowski Ludwik, rolnik — Sierpowska Weronika — Sierpowska Marja — Sierpowska Agrypina — Marczyńska Regina — Wierzyk Marcin, rolnik — Wierzykowa Katarzyna — Chudzińska Katarzyna, wymiernica — Wierzyk Stanisław — Wierzyk Wincenty — Pawłowa Lucja — Wierzyk Stefan — Wierzyk Walenty — Wierzyk Jan — Wierzyk Pelagja — Płociennik Stanisława — Wachowiak Stanisław, rolnik — Wachowiak Joanna — Wachowiak Stefan — Wachowiak Tomasz, wymiernik — Nowacki Walenty, kołodziej — Nowicka Walentyna — Karaś Stanisław, rolnik — Karasiowa Stanisława — Karaś Władysław — Karasiówna Marja — Karasiówna Katarzyna — Woźniakówna Stanisława, pracownica — Dudziak Ignacy, rolnik — Dudziak Marjanna — Sierpowski Wawrzyn — Sierpowska Michalina — Sierpowski Józef — Fengler Marcin, rolnik — Fengler Marjanna — Fengler Pelagja — Fengler Władysław — Fengler Antoni — Fengler Bronisław — Fengler Janina — Fengler Marja — Stelmach Jan, rolnik — Stelmach Franciszka — Stelmach Franciszek — Stelmach Józef — Stelmach Jan — Stelmach Eleonora — Stelmach Andrzej — Stelmach Juljanna — Kolańczyk Wawrzyn, rolnik — Kolańczyk Jadwiga — Jakubek Rozalja — Brendel Ludwik — Brendel Anastazja — Kowalska Franciszka — Świerzewski Michał, rolnik — Świerzewska Jadwiga — Świerzewski Franciszek — Świerzewska Katarzyna — Świerzewski Józef — Świerzewski Władysław — Krystek Tomasz — Krystek Agnieszka — Pypla Anna — Płociennik Wawrzyn, rolnik — Poślednik Franciszek — Poślednik Marcin — Poślednik Antoni, rolnik — Szulczyk Władysław, rolnik — Szulczyk Marjanna — Szczepaniak Franciszek, rolnik — Szczepaniak Marjanna — Piotrowski Ludwik, rolnik — Piotrowska Marjanna — Piotrowski Albin, elew — Piotrowski Leon, czeladnik kowalski — Piotrowska Marja — Piotrowska Bronisława — Piotrowski Czesław — Lisiecki Adam — Lisiecka Marjanna — Lisiecka Cecylja — Skysiak Ignacy, rolnik — Skysiak Rozalja — Wojtkowiak Stanisława — Woroch Stanisław, rolnik — Woroch Konstancja — Woroch Czesław — Woroch Józef — Sówka Tomasz, rolnik — Sówka Marja — Kędzińska Antonina — Sówka Bronisława — Sówka Stefanja — Sówka C., mechanik — Frąckowiak Tomasz, robotnik — Frąckowiak Wiktorja — Frąckowiak Władysław — Sworowski Stanisław, kowal — Antkowiak Władysław, kołodziej — Kaźmierczak Anna — Koszarkówna Helena — Płociennik Stefan, robotnik.

Pakość: Kulczewski M. — Janowski F. — Janowska M. — Dziennik H. — Dziennik J. — Górna A. — Lewandowski J. — Lewandowski K. — Fraszczak St. — Fraszczak M. — Czajka A. — Czajka K. — Wolfram Waclaw — Wolfram Helena — Szczepańska Anna — Dąbrowski Józef — Dąbrowska Franciszka — Poniecki Michał — Poniecka Katarzyna — Matuszak Wiktor — Rózkowa — Witkowski Jan — Witkowska I. — Witkowska R. — Lewandowska Wl. — Lewandowska J. — Lewandowska A. — Płucińska Marja — Tomaszewski Wincenty — Tomaszewski Walenty — Kurpińska J. — Kurpińska Wl. — Kurpińska L. — Kurpińska R. — Jaskulski J. — Jaskulski W. — Kuflewicz B. — Kuflewiczowa F. — Kuflewicz Bol. — Kulczewski B. — Matuszak Helena — Gozdecka Rozalja — Gozdecka Marja — Gozdecki Wojciech — Gozdecki Józef — Józwiak Józef — Józwiak Władysław — Józwiak Pelagja — Drelch Jan — Drelch Władysław — Lewandowski Marcin — Lewandowska Stanisława — Specht Józef — Brzycki Józefa — Kaźmierczyk Anna — Krzyżkowski Jan — Krzyżkowska Konstancja — Krzyżkowska Cecylja — Krzyżkowski Czesław — Kłak Walerjan — Błaszak Marcin — Błaszakowa Teresa — Borowiak Jan — Borowiak Franciszka — Sorzyński Andrzej — Sorzyńska Franciszka — Piechowska Antonina — Piechowski Czesław — Grodzka Antonina — Balczewska Zofja — Cichy Mieczysław — Cichowa Marja — Zakowski Antoni — Zakowska Stanisława — Krukowski Leon — Krukowska Ludwika — Nowicka Katarzyna — Nowicka Seweryna — Liepelt Ernst — Liepelt Józefa — Bodowski Paweł — Bodowska Rozalja — Kujawski Józef — Kujawska Marja — Kujawska Kazimiera — Kujawska Zuzanna — Mańkowska Cecylja — Rutkowski Stanisław — Rutkowski Juljan — Konarzewska Marja — Konarzewska Magdalena — Adamska Stanisława — Adamski Marcin — Silny Władysław — Silna Jadwiga — Szmytkiewicz Kazimierz — Szmytkiewiczowa Antonina — Kaźmierska Józefa — Chojnacki Jan — Chojnacka Pelagja — Chojnacka Anna — Neuman Piotr — Neuman Antonina — Kotlarek Bronisława — Antczak Władysław — Antczak Marta — Podoracki Antoni — Podoracka Katarzyna — Kawczyński Stanisław — Kawczyńska Marja — Światowski Antoni — Światowska Franciszka — Lewandowski Aleksander — Pieroński Szczepan — Pierońska Róża — Pieroński Władysław — Popławski Józef — Popławska Prakse-da — Popławska Helena — Keinke Gustaw — Keinkowa Marja — Gellert Franciszek — Gellert Władysław — Cierniak Tomasz — Cierniakowa Marjanna — Górna Ludwika — Wieliewicz Antoni — Borkowska Helena — Nadolska Stanisława — Nadolska Felicja — Nadolski Waclaw — Nadolski Władysław — Nadolska Prakse-da — Molendowa Marja — Molenda Jan — Molendowa Anna — Gezela Józef — Gezela Kazimierz — Chrzanowski Józef — Chrzanowska Marja — Chrzanowski Wojciech — Chrzanowski Franciszek — Chrzanowska Jadwiga — Płoszyński Czesław — Jastrzębski Wawrzyn — Jastrzębska Zofja — Jastrzębska Agnieszka — Jastrzębski Józef — Uniejewski Antoni — Marynowski Tomasz — Marynowska Antonina — Wordyński Stefan — Wordyńska Pelagja — Lopańska Katarzyna — Zieliński Feliks — Zielińska Małgorzata — Zielińska Felicja — Grzybowski Wojciech — Popławska Stanisława — Przybyłowska Joanna — Przybyłowska Edmunda — Sment Jan — Smentowa Cecylja — Chojnacki Bronisław — Chojnacka Pelagja — Dąbrowska Weronika — Dąbrowski Maciej — Dąbrowski Roman — Dąbrowska Helena — Wit-

kowski W. — Witkowska C. — Sieracki Wl. — Sieracka Wl. — Sobecki Kazimierz — Sobecka Antonina — Kościuski St. — Kościuska H. — Dąbrowska W. — Grzecka M. — Grzecka St. — Koterak M. — Krych W. — Tomaszewski Fr. — Tomaszewska F. — Koterak A. — Koterakowa A. — Popielarz W. — Popielarzowa K. — Sampka I. — Sampka A. — Jagla Antoni — Jagla Marjanna — Kucharski Józef — Kucharska Weronika — Idziaszek Jan — Idziaszek Franciszka — Idziaszek Ludwik — Kamińska F. — Kozłowski Kazimierz — Kozłowska Rozalja — Kozłowski Czesław — Pietrzakowa Stanisława — Pietrzak Stanisław — Pietrzak Władysław — Zucas Florentyna — Zucas Zofja — Zucas Jan — Pietrzak Stefan — Pietrzak Pelagja — Staśkiewicz Michał — Staśkiewicz Franciszka — Staśkiewicz Helena — Robaszewska Franciszka — Woźniak Ignacy — Woźniakowa Marjanna — Janowski Jan — Janowska Marjanna — Kończal Franciszek — Kończal Rozalja — Biszkowski Szczepan — Biszkowska Franciszka — Duszczałowa Stanisława — Duszczał Waclaw — Duszczał Roman — Gezela Joanna — Kaźmierczak Marcin — Kaźmierczakowa Pelagja — Lewandowski Wojciech — Lewandowska Anastazja — Janowska Marja — Szkulska Marta.

Poniec: Skrobala Jan — Szydłowski Fr. — Szydłowska B. — Konieczny Walenty — Konieczna Marja — Olejniczak Józef — Grzesiak Antoni — Szobert Władysław — Muszyńska Józefa — Bartkowiakowa Helena — Muszyński R. — Stankowski Mateusz — Haraśkiewicz W. — Szusterkiewicz Marjan — Łazarski Ludwik — Szymańska Helena — Górecki Marceł — Górecka Marja — Szymański Mieczysław — Cugier Antoni — Cugier Anna — Jaskulska Walerja — Jaskulska K. — Sliwińska Rozalja — Nowicki Antoni — Nawrocki Józef — Konieczny Edmund — Konieczna Władysława — Nowicki Franciszek — Nowicka Marja — Mielniński Edmund — Mielnińska Kazimiera — Szydłowski Stanisław — Szydłowska Rozalja — Szydłowska Irena — Nowak Antoni — Szymański Leonard — Szymańska Marja — Szymański Waclaw — Drabińska Czesława — Szydłowski Zygfryd — Ka. Karol Mały — Płończyński Józef — Płończyńska Pelagja — Płończyńska Gabriela — Płończyńska Wanda — Glab Agnieszka — Ledworowski Edward — Ledworowska Wiktorja — Walkowiak Wawrzyn — Walkowiak Marja — Rosicki Edmund — Rosicka Marja — Rosicka Stanisława — Nawroczyk Antoni — Nawroczyk Michalina — Klemczak Antoni — Klemczakowa Józefa — Mulczyńska Helena — Mulczyński Kazimierz — Mulczyńska Jadwiga — Mulczyńska Marja — Mulczyński Marjan — Mulczyński Maksymilian — Glab Jan — Glab Helena — Glab Juljan — Stróżykowska Urszula — Stróżyk Ignacy — Schulz Jan — Schulzówna Helena — Kołodziejczak Stanisław — Bączkowski Feliks — Andrzejewski Aleksy — Bartkowiak Franciszek — Jażdżiński Franciszek — Kaszyński Czesław — Gonia Alojzy — Krysiówna Cecylja — Sliwińska Cecylja — Walkowiak Antoni — Ratajczak Franciszek — Gratkowski Michał — Cugier Benon — Waleński Bolesław — Sliwiński Teodor — Nawrocki Feliks — Cugier Ludwik — Maćkowiak Jan — Maćkowiak St. — Krzywiński Zygmunt — Sliwiński Paweł — Mielniński Bernard — Skrobala Jan — Poprawska Marja — Machowiak Stanisław.

Pisma, godzące się na protest, uprasza się o powtórzenie nazwisk, powyżej podanych.

Przystąpienia dalsze należy przesyłać poniżej podpisanemu.

Komitet z p. Wyczyński,
em. starosta krajowy
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 29.

W sobotę nastąpi zamknięcie sesji budżetowej parlamentu

Warszawa, 19. 3. (Tel. wł.) W piątek zrana odbędzie się kilka posiedzeń komisji celem opracowania pozostałych spraw, poczem o godz. 4 odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu na którym m. in. przychodzi pod obrady zamknięcia rachunkowe z lat ubiegłych.

W sobotę zrana odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którym przedysku-

owane będą poprawki Senatu do budżetu na rok 1931/32.

W sobotę po południu odbędzie się posiedzenie Senatu, które załatwi wszystkie sprawy, przysłane przez Sejm; na ostatnim miejscu znajduje się ustawa antyalkoholowa. Po posiedzeniu tem w sobotę wieczorem zostanie wydany dekret prezydenta, zamknięcia sesji budżetowej parlamentu. (w)

Durda vel Burda

Oszukańcze sprawy Durdy, który zastąpił się nazwiskiem posła Burdy z B. B.

Warszawa, 19. 3. (Tel. wł.) W Poznaniu zaczął niedawno grasować niejaki Bogdan Durda, który przy dokonywaniu różnych manipulacji przedstawiał się jako poseł Rudolf Burda z B. B.

Powołując się na swoje szerokie wpływy w B. B. Durda vel Burda przyrzekał załatwić rozmaite koncepcje, i przy tej sposobności dokonywał różnych oszustw, pobierając rozmaite honoraria za załatwienie spraw.

Po szeregu udanych i intratnych występach w Poznaniu rzekomy Bur-

da udał się do Warszawy. Tu zajął 4 pokoje w Hotelu Saskim, i rozpoczął przyjmować szeroką klientelę. Niedawno zdecydował się kupić kamienicę, zawierając umowę przedwstępną u adwokata Królikowskiego. Na to konto pożyczyl — jeszcze jako Burda z B. B. — grubszą sumę od adwokata Poznańskiego. Wreszcie, kiedy policja otrzymała już za wiele doniesień o sprawkach „pana posła“, aresztowała go w zajmowanych przez siebie apartamentach.

Miljard deficytu w budżecie niemieckim

Berlin, 19. 3. (PAT) Prasa berlińska, omawiając sytuację finansową Rzeszy, oblicza, że budżet na r. b. zamknięty został deficytem w wysokości około 1 miljarda mk. Na sumę tę składa się zmniejszenie wpływów o 700 milionów mk. w porównaniu z wpływami preliminowanymi i przekroczenie o 300 milionów pozycji, preliminowanej na wydatki związane z bezrobociem.

Krwawy pochód bezrobotnych w Dreźnie

Berlin, 19. 3. (PAT) W czasie manifestacyjnego pochodu bezrobotnych, zorganizowanego wczoraj w Dreźnie przez partję komunistyczną, doszło do krwawego starcia między demonstrantami i policją. Policjanci powitani zostali gradem kamieni. Z obu stron padły straty. Rany odniosło 2 policjantów oraz kilku uczestników pochodu. Jeden z demonstrantów zmarł wskutek odniesionych ran. Późnym wieczorem aresztowano 11 osób.

Wyrok w sensacyjnym procesie Tetznera.

Ratybona, 19. 3. (Tel. wł.) — W procesie przeciwko Tetznerowi i je-

go małżonce o zabójstwo i szantaż zapadł wczoraj wyrok. Tetzner skazany został na karę śmierci, 12 lat ciężkiego więzienia i dożywotnią utratę praw obywatelskich. Zona Tetznera została skazana za współudział w mordzie i szantażu ubezpieczeniowym na 4 lata ciężkiego więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich.

Amb. Chłapowski u Brianda

Paryż, 19. 3. (Tel. wł.) Ambasador polski w Paryżu Chłapowski przyjął wczoraj przez Brianda.

Międzynarodowa konferencja dla rozejmu celnego.

Genewa, 19. 3. (Tel. wł.) Trwające od kilku dni obrady międzynarodowej konferencji dla spraw rozejmu celnego są dziełem przedstawicieli 26 państw dobiegają końca.

Na wczorajszym posiedzeniu konferencja jednomyślnie przyjęła końcowy protokół Konwencji do ustalenia daty wprowadzenia w życie przyjętej poprzednio Konwencji handlowej. Protokół zatem stwierdza, że przez to nie jest jeszcze wykluczona możliwość wprowadzenia Konwencji w życie w jakimś późniejszym terminie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Ataki na kupiectwo

Pragniemy dzisiaj zwrócić uwagę na pewien znamieny objaw pochodny kryzysu gospodarczego: na rosnące zagranicą ataki na kupiectwo, jako reprezentujące obecny system wymiany towarowej. Zostawimy, oczywiście, na uboczu system gospodarczy Rosji sowieckiej, jego bowiem nienawiść do kupiectwa powszechnie jest już znana.

Natomiast mało stosunkowo osób wie o tem, że w Stanach Zjednoczonych mnożą się ostatnio głosy, czyniące kupiectwo — ni mniej, ni więcej — odpowiedziałem za kryzys! Głosy te, inspirowane podobno przez wielkie organizacje przemysłowe, starają się wytłumaczyć opinii publicznej, że z łatwością (!) produkt mógłby przechodzić z rąk producenta do rąk konsumenta, za pominięciem kupca. Co ciekawsze, to to, że rząd waszyngtoński wydaje się głosów tych słuchać chętnym uchem, jakby wynikało z kilku posunięć rządowych, kupiectwu nieprzychylnych.

Najważniejszy atak przypuścił na kupiectwo rząd faszystowski w ramach (prowadzonej przy pomocy środków administracyjnych) akcji obniżenia cen. Tak więc w Rzymie, w ciągu jednego dnia, policja zamknęła 40 składów kupieckich za niewystarczające obniżenie cen. Zaś w Neapolu zapadł w sądzie wyrok skazujący właściciela nieruchomości na deportację na wyspy karne za to, że swoim lokatorem nie obniżył czynszu o 10 proc.

Akcja obniżania cen we Włoszech tłumaczy się koniecznością zduszenia niebawem wygórowanych kosztów utrzymania, utrudniającego pośrednio ekspansję zagraniczną przemysłowi włoskiemu. Ale, wysoki poziom kosztów utrzymania — wywołany został przez sam faszizm, który — hołdując bezwzględnej zasadzie samowystarczalności narodowej — zmusił koła gospodarcze do podjęcia się produkcji nawet takich (dawniej importowanych) dóbr, które, dla względów geograficznych, Italia produkować nie może, wzgl. wytwarzać może, ale po wygórowanej cenie. Tak np. produkcja pszenicy, forsowana przez rząd faszystowski, wydała w efekcie niesłychanie wysokie ceny tego artykułu rolnego.

Ponieważ zaś najłatwiej „dusić“ można kupiectwo, więc do niego w pierwszej linii zabrały się żądne czynu i... efektu rządy faszystowskie. „Giornale d'Italia“ groziła ostatnio kupiectwu, że jeśli nie będzie powolne Mussolinemu, to gotowe jest doczekać się... utworzenia państwowych placówek sprzedaży niektórych towarów. A tak!

Jak więc widzimy: komunizm, faszyzm i racjonalizowany maszynizm podają sobie ręce, wspólnie dławiąc kupiectwo i kwestjonując jego rację istnienia. Odgrzewane pierogi, ta „kwestja“ racji bytu kupiectwa! Tyle już na ten temat dyskutowano, że szkoda odgrzewać stare historyjki. Ale jednej historyjki nie pominiemy, bo jest bardzo mądra:

Pyta profesor swego ucznia: Czy górnictwo węglowe jest wyraźną formą produkcji? Odpowiedź: Tak.

— A czy handel jest również wyraźną formą produkcji? — pyta w dalszym ciągu profesor. Odpowiedź: są ludzie którzy to kwestjonują.

— Otóż idź Pan do tych ludzi, kończy profesor, i narysuj Pan im na tablicy dwie kreski: jedną pionową, drugą poziomą. Pierwsza wyobraża ruch wydobywania węgla z ziemi na powierzchnię (praca „produkcyjna“ górnika) zaś druga — pozioma — wyobraża dokonywany przez kupca transport z kopalni do konsumenta. Zapytaj Pan, jaka jest różnica między temi dwoma linjami. Jeśli uznają, że różnicy niema (a faktycznie jej niema!), to tem samem muszą pracę kupca uznać za również „produkcyjną“, jak pracę górnika!

Krótkie informacje gospodarcze

— Parlament francuski przyjął 76 głosami przeciwko 42 przy 4-ch wstrzymujących się projekt ustawy, podnoszącej cło na owoce przywożony do Francji z 6-ciu do 21 franków.

— Dywidenda Greckiego Banku Narodowego za rok 1930 będzie mniejsza, aniżeli w latach poprzednich i wyniesie przypuszczalnie 34 lub 36 drachm od akcji.

— Banca Commerciale Italiana ma wypłacić za rok 1930 — 12 proc. dywidendy (60 lirów od akcji) wobec 13 proc. w r. 1929.

Być albo nie być...

Z szczególnem zainteresowaniem i uznaniem przyjęto w kołach rolniczych artykuł p. Alfreda Jankowskiego zamieszczony w dziale gospodarczym „Kurjera Poznańskiego“ w dniu 4 marca br. w którym wykazano konieczność obniżenia kosztów handlowych w cukrownictwie.

W uzupełnieniu zawartych w tym artykule trafnych wywodów, pragnę podać w niektórych szczegółach cyfrowy materiał odnoszący się do finansowej gospodarki głównych wielkopolskich instytucji cukrowniczych.

Na samym wstępie rzucają się w oczy wysokie koszty na Związek oraz na Bank Cukrownictwa wynoszące nie mniej jak 16 gr. na każdym metrze buraków cukrowych. Koszty te stoją w rażącej dysproporcji do płaconych plantatorom niesłychanie niskich cen samowolnie ustalonych przez cukrownie.

Jeżeli wysokie koszty pobudzają nas do smutnych refleksyj, to wprost zdumienie wywołują olbrzymie zyski osiągnięte przez Bank Cukrownictwa według jego własnego bilansu. Skąd te zyski pochodzą? Przecież w lwiej części z prowizyj oraz z procentów pobieranych od sprzedanego cukru. Pośrednio płyną zatem z kieszeni plantatorów i oczywiście konsumentów, przedstawiają się zaś jak następuje:

W r. 1926 wynosiły — 7.016.095 zł., w 1927 r. — 8.794.331 zł., w 1928 r. — 15.002.937 zł.

Zysk za 1929 r. nie jest nam znany. Przypuszczać jednak należy, że musiał być jeszcze wyższy, niż w 1928 r. skoro Bank Cukrownictwa posiadał środki na nadzwyczaj kosztowne inwestycje, jak np. kupno kamienia, gmachów, nawet hoteli itd.

W posiadaniu tak ogromnych zysków wynagradzał Bank Cukrownictwa swoich pracowników prawdziwie po królewsku. W 1926 r. wydał na ten cel 2.846.101 zł. a w 1928 r. — 4.228.830 zł. W przeciągu zatem dwóch lat różnica in plus wynosiła „bagatelę“ 1.382.728 zł.

To też w czasie, kiedy kryzys gospodarczy zaczął się dawać dotkliwie we znaki, kiedy każdy rolnik musiał przyciągać pasa, opowiadano sobie powszechnie o nadzwyczajnych dochodach pracowników zatrudnionych w Banku Cukrownictwa, o 16 czy nawet 17 pensjach miesięcznych w roku. Nic dziwnego, że w tych warunkach utrzymanie posady w Banku Cukrownictwa uchodziło za zrzadzenie Opatrzności, za wielką wygraną na loterii życiowej.

Związek cukrowniczy posiadał rów-

nież hojną dłoń dla swoich pracowników. Wypłacając w pensjach w r. 1927/8 686.000 zł., w r. 1929/30 852.760 zł.

I tu zatem możemy zauważyć znaczną zwyczaję w czasie coraz więcej zwiększającej się depresji gospodarczej. Pozałem wynosi fundusz dyspozycyjny prezesa Związku Cukrowniczego 200 tysięcy zł., a fundusz dyspozycyjny działu Związku Cukrowniczego 100 tysięcy zł.

Z prawdziwem uznaniem trzeba przyjąć pogłoski, jakoby miarodajne koła Związku zamierzały umniejszyć pobory. Oby to jaknajprędzej nastąpiło, dopóki jeszcze nie będzie za późno.

Bo nie łudźmy się! Plantatorzy buraków, jak wogóle wszyscy rolnicy, stoją dziś przed zagadnieniem: być albo nie być. Gdzie bowiem cukrownie same oznaczają ceny za buraki, nie pytając się wcale, czy ich uprawa opłaca się rolnikom, gdzie ziarno trzeba sprzedawać za bezcen, gdzie niema dobrego nabywcy na inwentarz, a wszystko, co do gospodarstwa potrzebne, trzeba nadmierne przepłacać — tam o trwałych podstawach materialnego bytu mowy być nie może. Upadek będzie zawsze tylko kwestją czasu. Trudno sobie wyobrazić, co by po tem nastąpiło.

Dzisiaj ironja losu sprawiła, że właśnie Poznańskie i Pomorze, które w wyniku pracy kilku pokoleń maszerowały przed wojną na czele produkcji, teraz znalazły się wobec innych dzielnic w najgorszym położeniu. Uginamy się pod brzemieniem ciosów spadających na rolnictwo. Wszelkie poczynania zalamują się i rwą dla braku gotówki. Chcemy jednak wytrwać na naszych placówkach, stojąc na straży kresów zachodnich i ufając w wypróbowaną umiejętność zawodową. Musimy jednak posiadać pewność, że owoców naszej pracy na roli nie zniszczy.

Tymczasem widmo ograniczenia uprawy okopowych do minimum podciąłoby w zarodku wypłacalność rolnictwa i doprowadziłoby do nieobliczalnych smutnych następstw nie tylko dla jednostek, ale i dla całego kraju. Nie pozostaje nam nic innego, jak w zatargu z cukrowniami wziąć inicjatywę w nasze własne ręce, stanąć solidarnie w jednym zwartym szeregu, skupić wobec siebie całą społeczność rolniczą Wielkopolski i Pomorza i zmusić cukrownie do uwzględnienia słuszych żądań rolnictwa w myśl przysłowia, że nie nos jest dla tabakiery, tylko tabakiera dla nosa.

Agricola.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Drugi wiosenny Targ Katowicki.** Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach organizuje od 28 maja do 8 czerwca r. b. II wiosenny Targ Katowicki. Bliższych informacji dotyczących Targu udziela Śląskie Tow. wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach, ul. Stalowa 14.

(k) **Bank Gospodarstwa Krajowego w 1930 r.** W dniu 16 marca br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym zatwierdziła rada bilans Banku i rachunek strat i zysków za rok 1930. Następnie wysłuchała rada sprawozdania komisji rewizyjnej, którego protokół końcowy stwierdza zgodność poszczególnych pozycji bilansu i rachunku strat i zysków z księganiami i odnośnym materiałem dowodowym. Czysty zysk Banku Gospodarstwa Krajowego, osiągnięty w 1930 r. wynosił zł. 11.933 tys., w stosunku do kapitału zakładowego stanowi 8 proc. Pozałem przyjęła rada do wiadomości sprawozdanie dyrekcji o wykonaniu budżetu kosztów handlowych w roku 1930, wreszcie uchwaliła obniżyć uposażenia wszystkich pracowników od dnia 1 kwietnia br. począwszy zniżką pensji, wynoszącą 10 proc. obecnie pobieranego uposażenia, ma objąć zarówno wszystkich pracowników, jakoteż przyrządków i dyrekcję Banku.

(k) **Ogólno - krajowy zjazd rolników z wyższem wykształceniem.** W sobotę zakończył się w Warszawie dwudniowy zjazd rolniczy, zwołany z inicjatywy Związku rolników z wyższem wykształceniem. W ciągu dnia trwały obrady komisyjne, następnie zaś odbyło się zebranie plenarne, na którym przedłożone zostały uchwały komisji organizacji gospodarstw, organizacji przetwórstwa i zbytu oraz komisji organizacji praktycznego ratownictwa gospodarstw. Olbrzymi materiał dostarczyły obrady komisji ekonomicznej, która wobec

ostatecznie sformułowanych wniosków, podając do uchwalenia na plenum jedynie substrat wniosków, które zostaną opracowane przez specjalną komisję, w skład której wejdą referenci zjazdowi, przewodniczący komisji oraz zarząd Związku. Wnioski komisji ekonomicznej idą w kierunku przebudowy polityki podatkowej i dostosowania jej do możliwości warsztatów rolnych, następnie do ograniczenia rozbudowy ubezpieczeń społecznych w rolnictwie, specjalną uwagę poświęcono sprawie polityki kredytowej, polityki agrarnej samorządowej i handlowej.

(k) **Przygotowania do nowego prawa o upadłościach.** W załatwieniu wniosku Związku Izby przemysłowo - handlowej oraz centralnych organizacji przemysłowych jak i w pewnej łączności z pracami komisji kodyfikacyjnej nad projektem nowej ordynacji egzekucyjnej, rozpoczęła specjalna podkomisja komisji kodyfikacyjnej prace nad znalezieniem prawa o zapobieganiu upadłościom i nad nową ustawą upadłościową. Uregulowanie tych dwu zagadnień nastąpi w przyszłości prawdopodobnie łącznie. Dotychczas przygotowania powyższe znajdują się dopiero w stadium wstępnem.

(k) **Handel zagraniczny wyrobami konfekcyjnymi w roku 1930.** Wartość importu przemysłu konfekcyjnego wraz z wyrobami gumowemi i dzianemi do Polski zmniejszyła się w r. 1930 o 13 proc., a to z 52,6 na 45,8 milionów zł. Stosunkowo niewielkie rozmiary obniżenia się wartości całego importu konfekcyjnego spowodował przedewszystkiem wzrost importu obuwia, które jest głównym artykułem omawianego importu. Przywóz obuwia wzrósł w r. 1930 z 17,1 do 18,9 milj. zł. Przywóz pozostałych artykułów grupy konfekcyjnej uległ poważnemu zmniejszeniu. Tak więc import wyrobów gumowych (obuwia gumowego) zmniejszył się z 8,6 do 6,8 milj. zł. Wyrobów dzianych z 7,6 do 3,9 milj. zł.; białizny z 5,7 do 4,4 milj. zł. W innych poważniejszych pozycjach, jak kapelusze, koldry, rękawiczki, krawaty, guziki i t. p. obserwujemy znaczny

Kupiectwo ostrowskie odpowiada na prowokacje niemieckie

Bezprzykładne prowokacje niemieckie rozpowszechniane na cały świat przez niemieckie radjostacje wymagają stanowczej odpowiedzi z strony polskiej. Nie wystarczy jednakże protest dyplomatyczny, musimy Niemców uderzyć w stronę dla nich najdotkliwszą.

Ponieważ Niemcy skazani są na gospodarczą współpracę z Polską a z drugiej strony okazują jawne lekceważenie Polską wbrew własnym interesom, uchwalają zebrani na posiedzeniu Tow. Kupców w Ostrowie w dniu 14 marca 1931 r., co następuje:

1. wezwać zorganizowane kupiectwo do nieprowadzenia i niepolecania towarów niemieckich.

2. zwrócić się do publiczności z apelem do bojkotowania wyrobów niemieckich.

3. ze względu na utrzymanie godności narodowej, korespondować z zagranicznymi dostawcami tylko w języku polskim i wymagać od nich korespondencji w tym samym języku.

4. wymagać od dostawców gdańskich zastępców, władających językiem polskim.

Towarzystwo Kupców Ostrow, Wlkp.

spadek importu, sięgający 20—50 proc. Wartość eksportu konfekcyjnego łącznie z wyrobami gumowemi pozostaje w r. 1930 na tym samym niemal poziomie, co i w r. 1929 (24 milj. zł.). Po potrąceniu zaś wyrobów gumowych wartość pozostałego wywozu wykazuje spadek z 14,1 do 10,2 milj. zł., czyli o 27 proc. Podkreślić należy, że podczas gdy wywóz wszystkich niemal artykułów konfekcyjnych wykazuje znaczny spadek, wywóz obuwia gumowego wykazuje wzrost z 10,1 do 13,8 milj. zł., czyli o 36 proc. Znacznie wzrosł też wywóz odzieży męskiej, bo o 120 proc. Pozałem wzrósł wywóz guzików i spinek. Wszystkie inne artykuły wykazują spadek i to znaczny. Wywóz kolder, koców i t. p. zmniejszył się z 4,3 milj. zł. do 758 tys. zł., a wywóz kapeluszy z 3,6 do 2,6 milj. zł., czyli o 26 proc. Wśród innych pozycji pomniejszych na uwagę zasługuje spadek wywozu obuwia i białizny damskiej do połowy. Import nie zmalał w takim samym stopniu, jak produkcja krajowa, niższa w r. 1930, mniej więcej o 30 proc. niż w r. 1929, a to wskutek uprzedzeń kupieckich, snobizmu publiczności, dumpingu obuwianego i t. p. Eksport natomiast (poza wyrobami gumowemi) spadł w związku z osłabieniem finansowem przemysłu na tle przesilenia wewnętrznego, niemniej jak w związku z zaostrożoną konkurencją zagraniczną.

(k) **Ceny żelaza w Polsce i zagranicą.** Ceny wewnętrzne żelaza prętowego w złotych za 100 kg. gatunku S. M. w grudniu 1930 r. wynosiły w Polsce 350, w Czechosłowacji 356,80, na Śląsku niemieckim loco Gliwice 360, we Włoszech 401,88, w Austrii 427,26. Ceny niższe niż w Polsce miały: Anglia 325,51, Westfalia loco Oberhausen 302,25, Francja 225 i Belgja 210. W pierwszej połowie 1930 r. ceny zagraniczne były przeważnie wyższe niż w Polsce, wynosząc np. we Włoszech 447,70, w Czechosłowacji 381,80, na Śląsku niemieckim loco Gliwice 370,30, w Anglii 359,50, we Francji 282,80, a w Belgji 266, podczas gdy cena polska za cały ten okres czasu trzymała się niezmiennie na poziomie 360.

Z ZAGRANICY

(z) **Ustawy jugosłowiańskie o upadłości i ugodzie sądowej.** Królestwo Jugosławii w celu unifikacji wprowadziło z dniem 1. 5. 1930 r. nowe ustawodawstwo upadłościowe i ugodowe dla całego państwa. Porządek zaspokojenia pretensyj konkursowych jest uregulowany według klas. Ustanowienie sum maksymalnych i uprzywilejowanie drobnych wkładek oszczędnościowych stanowi różnicę z prawem b. zaboru pruskiego. Postanowienia o odrębnem zaspokojeniu na podstawie praw rzeczowych o przerwie i podjęciu procesów, głosowaniu, zgłaszaniu i ustaleniu pretensyj, podziale masy, nie posiadają istotnych różnic z naszym prawem. Ustawa o postępowaniu układowem normuje postępowanie akordowe poza konkursem. W czasie trwania postępowania układowego nie traci dłużnik zdolności do dysponowania majątkiem, ulega jednak ograniczeniom przez zamianowanie likwidatora ze specjalnymi sankcjami. Postępowanie ugodowe ukończone być musi w 90 dni za wyjątkiem specjalnych zezwoleń. Ustawa o upadłości i o ugodzie sądowej obowiązuje wszystkich dłużników, nawet nie kupców. Ze względu na przyszłość naszych stosunków coraz więcej rozwijających się z Jugosławiją dobrze jest wie, że przy niewypłacalności dłużnika interesy wierzycieli są zadowolone w Jugosławiji wzorowemi ustawami.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wizytacja pasterska

Ligi Katolickiej przez J. Em. Ks. Kardynała - Prymasa.

W poniedziałek 23 b. m. odbędzie J. Em. Ks. Kardynał-Prymas wizytację kanoniczną Ligi Katolickiej. O godz. 20 tegoż dnia odbędzie się z udziałem J. Eminencji Ks. Kardynała-Prymasa nabożeństwo dla członków wszystkich poznańskich Lig Katolickich w kościele św. Wojciecha.

Zarząd główny Ligi Katolickiej wzywa członków Lig Katolickich parafjalnych m. Poznania do licznego udziału w powyższym nabożeństwie.

Liga Katolicka — Zarząd Główny prof. dr. Gantkowski, prezes, ks. J. Prądzyński, sekretarz jen.

Śląska rocznica

Dziesięciolecie pamiętnego plebiscytu

W tych dniach, dokładnie 20 marca, upływa 10 lat od niezwykle doniosłego wydarzenia w dziejach Polskiej odrodzonej, a mianowicie od narzucenia jej plebiscytu na Górnym Śląsku. Rocznicę ta zasługuje na specjalne uwzględ-

nienie i nie powinna — zwłaszcza w społeczeństwie ziem zachodnich — przejść bez poważniejszego echa.

Zdając sobie z tego sprawę postanowił zarząd koła śródmieścia Stronictwa Narodowego poświęcić specjalnie wspomnianej rocznicy swe zwykłe miesięczne posiedzenie plenarne, nadając mu charakter uroczystego zebrania. Aby mogły w niem uczestniczyć większe zastępy publiczności — zatem wszyscy członkowie z rodzinami, oraz wprowadzeni przez nich goście — zebranie to odbędzie się w większej sali, a mianowicie t. zw. Domu Król. Jadwigi (Al. Marcinkowskiego 1) w środę, 25. b. m. punktualnie o godz. 19,30.

Uroczony program przewiduje ciekawą prelekcję znakomitego znawcy przedmiotu, profesora Uniw. Pozn. dr. Zygmunta Wojciechowskiego, który będzie mówił: „O tragedji i o cudzie śląska”. Jako drugi zabierze głos rodowity Ślązak p. red. Wiktor Ujma na temat „Plebiscyt górnośląski”.

W części drugiej omówi się ważne i aktualne sprawy polityczne, nad którymi debatowano ostatnio w Sejmie i w Senacie.

— * **Koło Ostrowiaków.** Dziś o godz. 20 w lokalu klubowym restauracji „Continental” odbędzie się miesięczne zebranie. Pożądany jaknajliczniejszy udział.

WIECZORY, KONCERTY

— * **Konferencja Męska Tow. św. Wincentego a Paulo parafji Farnej** urządziła w niedzielę 22 bm. o godzinie 18 na sali O. O. Jezuitów przy ul. Dominikańskiej wieczornicę z współudziałem Kółka Muzycznego Tow. Młod. Polskiej przy Farze, oraz uczniów szkoły powszechnej Wszystkich Świętych. Program bardzo urozmaicony. Czysty zysk przeznaczony na święcone dla ubogich parafji Farnej.

— * **Koncert religijny chóru kościelnego pod wezw. św. Grzegorza na Łazarzu** odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 19,30 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich 54. W programie przemówienie ks. prob. J. Gorgolewskiego, utwory m. i. Moniuszki, Nowowiejskiego i Fr. Witte. Współudział przyrzekli pp.: Izabela Wicherska (sopran), Kazimiera Bresanka (alt), Adam Gruszczyński (tenor), Wiktor Chruszczyński (bas); dyryguje p. W. Dorożala; akompanjuje p. M. Weychan.

WYSTAWY

— * **Stala wystawa budowlano - mieszkaniowa** organizuje się z inicjatywy Państwowego Zakładu Higjeny i Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie, ul. Chocimska 24. Wystawa ma za zadanie zapoznanie szerokiego ogółu z najnowszymi zdobyczami nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego, propagandę higieny mieszkań i propagandę budowy tanich i racjonalnych małych mieszkań, oraz podanie materiału do rozwiązania zawsze żywotnego zagadnienia: „Jak wybudować swój dom i warsztat pracy tanio, zdrowo i wygodnie”. Poza treścią o charakterze naukowym, będą umieszczone na wystawie eksponaty najrozmaitszych elementów składowych budynku i urządzeń instalacyjnych oraz sprzętów i przyrządów domowych, mających ilustrować mieszkanie ze strony praktycznej i higienicznej. Na eksponatach firm będą uwidocznione w sposób jednolity dla wszystkich wystawców: nazwa firmy, adres, cena jednostki, własność materiału lub urządzenia, cechy odrębne. Wiele firm krajowych zgłosiło już udział w wystawie.

WYKŁADY

— * **Wielkopostne wykłady religijne.** Dziś o godz. 8 wieczorem w sali parterowej Archiwum diecezjalnego przy ulicy Lubrańskiego 1 (przystanek tramwaju: Katedra) będzie mówił ks. dr. Nowicki n. t. „Papież i kardynałowie”. Jutro ks. Majkowski: „Unja i uniej w XIX wieku”. Wstęp bezpłatny.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Kurs dla lekarzy.** Z inicjatywy Państwowej Szkoły Higjeny i sekcji naukowej Polskiego Towarzystwa Eugenicznego organizuje się pod kierunkiem wybitnych fachowców kurs dla lekarzy z dziedziny eugeniki i poradnictwa przedślubnego. Wykłady obejmą zarówno stronę społeczną, związaną ze sprawami małżeństwa, jak zagadnienia polityki populacyjnej, rozrodczości, reformy małżeństwa, oraz sprawy związane ściślej z patologią, jak dziedziczenie chorób psychicznych, nerwowych, zapobieganie chorobom wenerycznym i t. p. Kurs odbędzie się w czasie od 20 kwietnia do 2 maja w r. b. i jest bezpłatny; wpisowe wynosi 10 zł. Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informację udziela sekretariat Państwowej Szkoły Higjeny, Warszawa, ul. Chocimska 24, do dnia 15 kwietnia.

ZYGIE SOKOLE

— * **Sokół w Swarzędzu.** Miesięczne zebranie odbędzie się 21 bm. o godz. 20 w lokalu p. Korcza. Na porządku obrad sprawa kasy pośmiertnej.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Towarzystwo Czytelników Ludowych** od 30 lat wydaje na różne uroczystości telegramy t. zw. „narodowe” po 50 groszy za sztukę, z przeznaczeniem dochodu na cele oświatowe. Podając powyższe do wiadomości ogółu, T. C. L. zwraca się z gorącym wezwaniem i serdeczną prośbą do społeczeństwa, aby przy nabywaniu telegramów w magazynach żądano wyłącznie telegramów T. C. L., z których sprzedaż zysk jest przeznaczony na szerzenie oświaty w Polsce.

— * **W sprawie ekshumacji zwłok poległych powstańców z Cylichowy.** Towarzystwo Powstańców i Wojaków Kościuszkowski w Zbąszyniu przeprowadza w dniach 11 i 12 kwietnia r. b. ekshumację zwłok powstańców śp. Cieślaka Stanisława, Wojtkowiaka Jana, Kateli i nieznanego nazwiska, które pochowane są na cmentarzu w Cylichowie w Niemczech, ażby pochować je na ziemi ojczystej. Gorącym życzeniem towarzystwa i zainteresowanych jest, ażeby na tej doniosłej uroczystości były obecne w pierwszym rzędzie rodziny bohaterów. Niestety, na kilkakrotne już ogłoszenia w pra-

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 8485

sie nie zdołano, poza rodziną śp. Cieślaka z Poznania, nikogo odnaleźć. Tow. prosi zatem ponownie czytelników, którzy by mogli służyć jakimkolwiek daniami, ażeby o nich Tow. donieśli. Dla informacji nadmieniamy, że polegli zostali odstawieni jako ranni do szpitala wojskowego w Cylichowie po bitwie pod Zbąszyniem w dniu 12 lutego 1919 roku i tamże zmarli. Wszystkich byłych pp. dowódców i współtowarzyszy broni śp. poległych, którzy by mogli podać okoliczności w jakich śp. polegli dostali się do niewoli niemieckiej, prosi Tow. o wiadomość na ręce prezesa Jana Webera w Zbąszyniu.

— * **Wycieczki nauczycielstwa.** Zarząd Okręgu Poznańskiego Chrześc. Stow. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych organizuje pod kierownictwem kol. H. Śniegockiego następujące wycieczki: 1) W czasie od 4 do 19 lipca rb. do Danii, Norwegii i Szwecji (koszta podróży, utrzymanie, kwatery i t. d. około 450 zł). — 2) W czasie od 3 do 12 sierpnia rb. do Warszawy, Wilna, Nowogródka (Swież), Puszcza Białowieża (koszta podróży, utrzymanie, kwatery i t. d. około 140 zł). — 3) W czasie od 5 do 12 lipca rb. do Krakowa, Zakopanego i Częstochowy (koszta podróży, kwatery, utrzymanie i t. d. około 100 zł). — Pierwszeństwo przyjęcia w wycieczce zagranicznej mieć będą członkowie Stowarzyszenia, uczestnicy dawnych wycieczek krajoznawczych. Bliższych informacji udziela kol. Śniegocki, Poznań, Ostrowek 18. Termin zgłoszeń upływa 10 kwietnia rb. Przy zgłoszeniu należy nadesłać zadatek w wysokości 60 zł na wycieczkę zagranicę, 40 zł na wycieczkę do Wilna i 20 zł na wycieczkę do Zakopanego. Zadatek należy przelać na konto P. K. O. Poznań Nr. 212-859 Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Okręg Poznań — Sekcja wycieczkowa, zaznaczając dokładnie, na którą wycieczkę.

— * **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań - Dębica** urządziła małoskalibrowe strzelanie o nagrody dnia 22 bm. Zbiórka o godz. 8,35 punktualnie koło strzelnicy przy ul. Fr. Ratajczaka.

— * **Rekolekcje dla pań z inteligencji,** urządzane staraniem Sodalitacji Pań Akademickich, odprawiać się będą od 28 bm. do 1 kwietnia w kaplicy św. Józefa pod kierunkiem Wielebnego Ks. Dyr. Wojsy z Włocławka. Legitymacje, uprawniające do wzięcia udziału w rekolekcjach, wydaje księgarnia Arcta, pl. Wolności.

— * **Rekolekcje dla absolwentek szkół wydziałowych** odbędą się staraniem Koła Absolwentek VI Szkoły Wydziałowej w Poznaniu od 25 do 29 bm. o godzinie 19 w kaplicy św. Józefa. Nauki wygłaszać będzie ks. dr. Ciszak. Bilety wstępu nabyć można w składzie papieru p. J. Czosińskiego, ul. Fr. Ratajczaka 2 i u p. M. Blochówny, ul. Langiewicza 8.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z Teatru Nowego.** Dyrekcja Teatru Nowego prosi nas o zwrócenie uwagi Czytelnikom pisma naszego, że piątkowa premiera „Wiecznego pióra” została odłożona do następnego tygodnia, a na repertuarze utrzymuje się narazie sztuka „Ludzie w hotelu”.

— * **Z Chóru Kościelnego pod wezw. św. Kazimierza przy kościele św. Wojciecha.** Na salce parafjalnej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie. Po formalnościach wstępnych i komunikatach przystąpiono do wyboru nowego skarbnika; wybrano ponownie p. Franciszka Kopraka jednogłośnie. Wobec tego skład zarządu przedstawia się następująco: prezes i dyrygent chóru Jan Rynk, wiceprezes Fr. Matecki, sekretarz M. Kusztelski, zast. sekr. St. Konieczna, skarbnik Fr. Koprak, bibliotekarz A. Kiziakówna, zast. biblij. St. Eljasz, radni G. Szczygłowska, J. Ślusarczykówna i Cz. Frankowski. W skład komisji rewizyjnej weszli: J. Strykowska, A. Jesionowska i J. Nowacki.

— * **Ostrzeżenie.** W ostatnich dniach odwieża domy na Chwaliszewie i Śródcie dziewczę, mniej więcej 12-letnie, zbierając datki na przedstawienie dzieci z ochronki. Dziewczę ułatwia sobie swój nieuczciwy proceder powoływaniem się na S. Stanisława z ochronki na Śródcie. Tymczasem nikogo nie upoważniono do takiej zbiórki. Należy więc wydrwigroszów oddać w ręce policji.

KRONIKA SĄDOWA

— * **Sfałszował weksle.** Ogrodnik Stanisław Michalak z Pawłowiczył nieprzepartą chęć wystrojenia się w eleganckie nowiuteckie ubranie. Cóż, kiedy nie było gotówki. Po krótkim namyśle wpadł jednak na „znakomity” — jak się jemu zdawało — koncept. Oto postawił się o blankiet wekslowy, podpisał swe nazwisko i dodał imię ojca. Wypełnił go sumę 839 zł. Z dokumentem tym poszedł do pewnej poznańskiej firmy ko-

Dar Paderewskiego dla Poznania

którym jest wspaniały, spiżowy pomnik Wilsona, przybył już drogą morską do Gdyni. Oryginalne zdjęcia wyładowania pomnika w Gdyni przynosi ostatni (25) numer „Ilustracji Polskiej”.

Fantastyczna wyprawa do bieguna

oto tytuł niezwykle zajmującego artykułu, bogato ilustrowanego oryginalnymi zdjęciami, artykułu o przygotowaniach do wyprawy arktycznej w łodzi podwodnej. W tym samym numerze znajdują Czytelnicy barwną korespondencję p. t.

Pińsk w śniegu

poza to inne ciekawe artykuły i zdjęcia, ilustrujące najciekawsze wypadki doby ostatniej w kraju i zagranicą.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1,50 zł. kwartalnie 4.— zł. bez kosztów przesyłki. — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

KALENDARZYK

Czwartek, 19 marca 1931.

Słońce: wschód 6,01 — zachód 18,02 — długość dnia 12,01.

Księżyc: wschód 6,14 — zachód 18,17 — now.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn. Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska — 3 st. Cels. — Pogodnie. Wiatr południowo-wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 760 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 5 st. Cels., najniższa minus 3 st. Cels.

Przewidywania pogody na piątek: Pogodnie i w dzień ciepło, w nocy przy mrozek.

Kal. rz.-kat.: Józef — jutro Patrycjusz B. Kal. słow.: Bohdan — jutro Polemir.

Biblioteka im. I. J. Kraszewskiego (ul. Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od godz. 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1,50 zł, wpis 50 gr.

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19, zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18. — Apteka K. Marcinkowskiego, w „Bazarze” przy ul. Nowej.

Jezyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.

Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego narożnik ul. Strusia.

Włda: Apteka „Fortuna”, ul. Górna Włda 96.

Apteka przy Bramie Wildeckiej, Wały Królowej Jadwigi 1.

W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdująca.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom i tytuł magistra praw uzyskali pp. Tadeusz Popowski z Trojanowic w woj. kieleckim, Roman Ciernicki z Łasin, w

woj. pomorskim, Karol Ankiewicz z Warszawy.

dyplom inżyniera rolnictwa: pp. Włodzimierz Janczakowski z Ujeździa, w woj. poznańskim, Leon Woronowicz z Stawropolu (Rosja), Przemysław Longin Rójowski z Bystrzycy, w woj. lubelskim; dyplom magistra filozofii pp.: Olga Iwanow z Warszawy, w zakresie filologii francuskiej, Marja Weimanówna z Bydgoszczy w zakresie filologii francuskiej, Jadwiga Fiedziuszkówna z Korzenie-wszczyzny w woj. nowogrodzkim z zakresu historii, Bogdan Badurski z Poznania w zakresie filologii polskiej, Stanisław Kowalski z Wymysłowa Dolnego w woj. poznańskim, w zakresie pedagogiki, Elżbieta i Anna Kurnatowskie z Pózarowa, w zakresie chemji.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Wydział apologetyczny - pedagogiczny przy Sodalitacji Pań** zawiadamia, iż zebranie plenarne odbędzie się 20 bm. o godzinie 5 po południu na sali Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Fr. Ratajczaka 4. W programie referat ks. dr. Zychlińskiego p. t. „Dogmat Trójcy św. i znaczenie jego dla życia wewnętrznego”.

— * **Z Wielkopolskiego Związku Hodowców Trzody Chlewniej.** Walne zebranie odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 10,30 na sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności Związku, wybory nowego zarządu i inne sprawy.

— * **Z Narodowej Organizacji Kobiet Koło Wilda.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 20 w salce p. Kasprzakowej przy ul. Kilińskiego nr. 15. Referat wygłosi p. Bieński.

— * **Z Zw. Hallerczyków.** Przypomina się wszystkim członkom placówki Poznań o uroczystym zebraniu dziś, 19 bm. o godz. 20 w sali „Boulevard”, plac Nowomiejski. Obecność wszystkich członków jest konieczna, tak umundurowanych, jak i nieumundurowanych, z pocztym sztandarowym. Zbiórka o godz. 19,30 w lokalu.

— * **Z Sodalitacji Marjańskiej Młodzieży i Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek 20 bm. o godzinie 20 w sali „Marianum” przy ulicy Szewskiej 18. Na porządku obrad wykład ks. prałata Prądzyńskiego.

fekcyjnej i zakupił ubranie, za które zapłacił owym sfałszowanym wekslem. Nieuczciwa ta manipulacja wkrótce została ujawniona i Michalak dostał się na ławę oskarżonych w sądzie okręgowym. Trybunał zasądził go na 6 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów postępowania. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Aresztowanie oszusta.** Niejaki Marjan Koszewski usiłował niedawno podjąć w Kasie Chorych w Tczewie 1000 zł na sfałszowane upoważnienie, wystawione rzekomo przez dentystę Bobowskiego z Pelplina. Sprawa jednak nie udała się i oszust powędrował do więzienia. (dt)

— **Włamanie.** W nocy na 18 b. m. włamali się dotychczas nieznanymi sprawcy przez okno do kasy magistrackiej w Tczewie i skradli około 250 zł pieniędzy magistrackich oraz 286 zł z kas szkolnych. Zawiadomiono natychmiast policję śledczą w Tczewie, która udala się na miejsce kradzieży. Dotychczas niema żadnego śladu po złodziejach. (dt)

JARMARKI

— **Pleszew.** Jarmark ogólny, mający się odbyć w dniu 2 kwietnia r. b., został przełożony na dzień 26 bm. Spęd zwierząt racicowych jest dozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

— **Kościan.** (Powszechnie wykłady uniwersyteckie.) P. dr. Marjan Z. Jedlicki, docent Uniw. Pozn., wygłosi dnia 22 bm. o godz. 17 w auli gimnazjum męskiego w Kościanie odczyt p. t. „Współczesna Francja, kraj i ludzie”. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— **Września.** (Powszechnie wykłady uniwersyteckie.) Prof. Uniw. Poznańskiego dr. Zygmunt Wojciechowski wygłosi dn. 21 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum w Wrześni odczyt p. t. „Jak powstała szlachta polska”. Wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— **Rogoźno.** (Jubileusz.) Dziesiątą rocznicę urzędowania w charakterze naczelnika Sądu Grodzkiego obchodził p. dr. Florjan Miśko. Z okazji tej odbyła się skromna ściśle urzędowa uroczystość. Przemówienia wygłosił sędzia p. Pluciński oraz sekretarz sądu p. Wacław Smolarz. W czasie swego 10-letnia zdobył sobie p. dr. Miśko na swym stanowisku powszechny szacunek i poważanie wśród szerokiej warstw tuł. społeczeństwa.

— (Wielkie zebranie.) Dnia 22 bm. odbędzie się w Rogoźnie o godz. 17 wielkie zebranie sprawozdawcze Stron. Narodowego. Przemawiać będzie poseł okręgu gnieźnieńskiego p. A. B. Lewandowski z Bydgoszczy. O godz. 12 odbędzie się podobne zebranie w Ryczywole. (ske)

— **Grodziszewo.** (Powszechnie wykłady uniwersyteckie.) P. dr. Marja Wojciechowska wygłosi dnia 22 bm. odczyt p. t. „Pamiętki polskie we Wrocławiu”. Odczyt, ilustrowany przezrociami, odbędzie się w sali Hotelu Kościuski. Wstęp 30 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 10 groszy.

— **Szamotuły.** (Rada miejska.) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, któremu przewodniczył p. Litwiński, podano do wiadomości pismo województwa o niezatwierdzeniu kandydatury p. Skrzypczaka, na stanowisko burmistrza. Wobec tego wystąpiła rada miejska do ponownego wyboru, w wyniku którego burmistrzem wybrano większością głosów p. Bartkowskiego, urzędnika Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Uchwalenie budżetu dodatkowego na rok 30-31, oraz zaciągnięcie pożyczki w wysokości 29 tys. zł na pokrycie wydatków, objętych budżetem dodatkowym, odroczone do następnego posiedzenia.

— (Zjazd okręgowy powstańców.) Dn. 22 bm. o godz. 10 przed południem odbędzie się w hotelu „Eldorado” zjazd delegatów X. Okręgu Tow. Powst. i Woj.

— (Akademja.) Staraniem Tow. Halerczyków i Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 20,30 akademja na cześć gen. Józefa Hallera i gen. Józefa Dowbór — Muśnickiego. Na program składają się: odczyt, deklamacje i produkcje instrumentalno-wokalne. (op)

— **Żnin.** (Pożar w Osinach.) W Osinach spłonął z nieustalonych przyczyn dom mieszkalny rolnika p. Jakóba Gwiazdy, zamieszkały przez robotników Władysława Pałuszynskiego i Andrzeja Piasckiego. Straty pokrywa ubezpieczenie. Wynoszą one około 15 tys. zł. (k)

— **Kępno.** (Wspomnienie pośmiertne.) W ub. poniedziałek odbył się w Myjowicach pogrzeb zmarłego w wieku 78 lat seniora nauczyciela powiatu kępińskiego śp. Stanisława Mulczyńskiego, kierownika szkoły w Myjowicach. O godzinie 10 zapelniała się szczypta świątynia wiernymi oraz licznie zgromadzonym nauczycielstwem z p. inspektorem Nieborakiem na czele. Po odśpiewaniu wigilii, ks. prob. Pancherz poeznął śmiertelne szczytki Zmarłego, stawiając cnoty, jakie go cechowały i niosąc słowa współczucia i ukojenia troskanej rodzinie. Po mszy św. odprowadzono zwłoki na wieczny spoczynek na miejscowy cmentarz. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Pancherz w otoczeniu duchowieństwa. (ek)

Z Stronnictwa Narodowego

We wtorek, dnia 10 b. m. odbyło się połączone zebranie Stron. Nar. (Koło Jeżyce) i Obozu Wielkiej Polski (Placówka Jeżyce) na sali zebrań p. Tomkowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18.

O godz. 20.15 zagałi zebranie p. Okoniewski, a sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie przewodniczący udzielił głosu p. Nowackiemu, który wygłosił referat n. t. „Nasze położenie gospodarcze”. Mówca przedstawił katastrofalne położenie kraju, rolę rządu w kryzysie i sposoby wyjścia z tej sytuacji. Oklaskami podziękowano mówcy za referat.

Następnie zabrał głos p. Nikisch, który wygłosił referat n. t. „Kościół, Naród, Państwo”, w którym omówił rolę kościoła w stosunku do narodu i państwa.

Po referatach wywiązała się dłuższa, b. rzeczowa dyskusja. Wszyscy mówcy solidaryzowali się z wywodami prelegentów. Na pytania odpowiadali p. Nowacki i p. Nikisch.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, m. in. przyjęcia z pomocą bezrobotnym i sprawy zebrań, Młodzież odśpiewała „Hymn Młodych”, poczem przewodniczący o godz. 22.15 solwował zebranie. (m. w.)

W czwartek odbyły się zebrania Kół na Łazarzu i Śródcie. Na pierwszym, odbytem przy udziale około 40 członków, wygłosił referat „O sytuacji politycznej i gospodarczej” p. Karol Rzepecki. Ożywiona dyskusja świadczyła o zainteresowaniu, jakie wywołał referat. Poza tem omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Na Śródcie referat przy udziale przeszło 30 członków wygłosił p. red. Powidzki, omawiając w łączności z projektem konstytucyjnym B. B. znaczenie ducha obywatelskiego, którego rozbudzać ma praca w Stron. Nar. W ożywionej dyskusji zabierali głos przewodniczący p. Michalak, p. Wiśniewski, wspominając o przeżyciach swych w Bolszewii, p. Wenzlowa, pp. Bartkowiak i Piechocki, przytaczając przykłady traktowania obywateli przez urzędy podatkowe i Kasy chorych.

Koło wildeckie Str. Nar. odbyło 17 bm. w lokalu p. Zawadkowej swe miesięczne zebranie pod przewodnictwem p. inż. Maćkowiaka. Po odcytaniu sprawozdania z odbytego walnego zebrania przez sekretarza p. Powagę dokonano uzupełnienia zarządu, wybierając wiceprezesa p. Jeskego, zast. sekretarza p. red. Dober-schütza, zast. skarbnika p. Kmiecńskiego, a dla spraw pomocy społecznej p. Taborską. W dalszym ciągu na członka przyjęło zebranie dr. Wacława Dobrzyckiego. Bardzo ciekawy referat polityczno-ekonomiczny, wygłosił red. p. Roman Fengler. W przeszło godzinnym przemówieniu mówca scharakteryzował działalność nowego Sejmu, wysnuwając z początku jego ciekawe wnioski. Traktat handlowy z Niemcami, układ likwidacyjny i t. d. są dla Polski b. szkodliwymi, albowiem rozpoczną się ataki na placówki gospodarcze. Dalej prelegent poruszył trudności kredytowe, dumping rosyjski, który ma na celu zniszczenie ustroju kapitalistycznego, stanowisko Francji i wiele innych ważnych zagadnień polityczno-gospodarczych. Po referacie potoczyła się żywa, rzeczowa dyskusja, w której przemawiali pp.: Jeske, Rusiecki, Wieczorek, Ellmann, Kapsa, Koczorowski, Nowak i inni. Przemówienia nacechowane były głęboką troską o los Polski a zwłaszcza ziem zachodnich. Szereg zagadnień rozwinął jeszcze red. Fengler, poczem prezes Maćkowiak zamknął posiedzenie. (z)

Mosina, 12 marca.

Walne zebranie mosińskiego koła Stronnictwa Narodowego odbyło się pod przewodnictwem prezesa koła p. Zwierzchowskiego w niedzielę, dnia 8. b. m. w lokalu p. Stanikowskiego.

Sprawozdanie roczne z działalności koła składał sekretarz p. Stefan Cieśliewicz, podkreślając sprawną pracę zarządu koła oraz utworzonego w okresie wyborów Narodowego Komitetu Wyborczego, dzięki czemu praca obozu naszego wydała dobre rezultaty. Z kolei referowali z działalności swoich resortów inni członkowie zarządu. Wszystkie te sprawozdania wykazały, że koło rozwija się należycie.

Dokonano następnie wyborów uzupełniających, po których skład zarządu przedstawia się następująco: pp. Zwierzchowski — prezes, Jasiński — wiceprezes, Stefan Cieśliewicz — sekretarz, Szymański — skarbnik, Jakubowski i Niedziela — ławnicy. (sc)

Bolączki Jeżyc

Magistracki spryt oszczędnościowy

Jeżeli Jeżyce nadal tonąć będą w egipskich ciemnościach, jak dotąd, to magistracki decernent od światła przesłanie niebawem być ulubieńcem sympatycznych Jeżyczan.

— U nas nie lepiej, zwołują grzmącym głosem współobywatele wschodnich rubieży grodu Przemysława. — Wiemy o tem, wiemy, drodzy Chwaliszanie (nie mówiąc o Główniarniach! — przyp. zecera). Współczujemy także z waszym losem. Bliższa wszakże ciachu koszula, niż kaftan, więc też najpierw o swoje upominamy się prawa. Wszelka zresztą — na co zawsze, my Jeżyczanie, zrozumieli jesteśmy — kultura idzie od zachodu. Najlepszym tego dowodem jest chyba to, że na Jeżycach, a nie na Chwaliszewie stanęła radio-stacja.

Choćż z drobnym na licach rumieńcem przyznajemy, że oprócz tego jedynego przybytku kultury, nasz zachód w niczem więcej nie różni się od waszego wschodu. Te same, co na Chwaliszewie i Naramowicach, widzimy tu grubą warstwą sadzy pokryte mogiły śniegu, przycupnięte do chodników. Takie samo jak u was na chodnikach i jezdni błoto; te samusielkie egipskie ciemności. To samo nocą pod osłoną zmroku wałęsanie się po ulicach wszelakiego rodzaju podejranych indywiduów płci obojga, takie same hałasowania po nocach. A im mniej latarni magistrackich oświetla ulice, tem bardziej na szwank narażone jest bezpieczeństwo i spokój publiczny na peryferjach. Magistrat i ojcowie miasta w stosunku do rodowitych współbraci naszych ze śródmieścia, z pl. Wolności na czele. — traktują nas tak, jak byśmy to byli od machochy. Jak równi z równymi czujemy się tylko w przełomowych chwilach przymusowych licytacji na rzecz pokrycia zaległych świadczeń komunalnych.

Tego upośledzenia na Jeżycach dłużej nie ścierpimy. Żądamy więc przede wszystkim staranniejszego oświetlenia ulic. Owe maleńkie latarki, mające za zadanie kosztem kamieczników oświetlać numery domów, nie wystarczą zarazem na niezbędne oświetlenie ulic. Mamy wprawdzie pełne uznanie dla takiego magistrackiego sprytu oszczędnościowego, lecz oszczędność powinna się kończyć tam, gdzie zaczyna zagrażać bezpieczeństwu publicznemu. A tak jest obecnie na Jeżycach. Jeżyczanin.

Interesujący koncert

Dochód na cel dobroczynny.

W niedzielę, 22 b. m. o godz. 20 odbędzie się pod protektorem ks. radcy Putza, z ramienia Tow. Pań św. Wincentego a Paulo par. św. Wojciecha koncert na salj Domu Ewangelickiego.

Program bardzo interesujący, składa się z utworów klasycznych i nowszych. Wykonają go pp. Klara Kaulfussówna (skrzypce), Marja Mildówna (śpiew), Irena Szostakowa (fortepian).

Wysoki stopień wykszolenia umożliwi koncertantom wykonanie trudnych utworów. Usłyszymy m. in.: Beethovena Romans, Sarasate Pieśni Cygańskie, Kreislera Tambourin Chi-pois, wykonane przez p. Kaulfussównę. P. Mildówna odśpiewa m. in. arje z oper: Carmen, Faust i Casanova. Pianistka p. Szostakowa podjęła się o-

Przez szybkę

Wybryk milionera

Teraz jakoś spotykam się z tem rzadziej. Może amerykańscy milionerzy doszli do wniosku, że suma przyjemności nie pokrywa się z kosztami, a może to przestało poprostu imponować ludziom. Ale pamiętam za młodych lat z wielkim entuzjazmem czytywałem zawsze wiadomości o niesamowitych wybrykach tych milionerów.

Nie chodzi mi o kolosalne wydatki, lukullusowe przyjęcia, ale takie właśnie ni stąd ni zowąd wysoki. Jakis milioner np. urządził dla swych przyjaciół skromną kawę, na której podawano do zapalania cygar studolarowe banknoty. Kosztowała ta przyjemność około dziesięciu tysięcy dolarów. Inny milioner wytapetował sobie pokój wysokocennymi banknotami. W jakimś milionerskim domu urządzono zawody pływackie, przyczem ogromny basen napelniono winem szampańskim.

Takie wybryki zachwycaly mnie rzetelnie. Przecież na coś podobnego mógł sobie pozwolić tylko prawdziwy multimiljarder. Ot, wziął ze swej wielkiej obfitości garść pieniędzy i rzucił je „za

prócz akompanjamentu, interpretowana utworów Paderewskiego (Legenda) Rachmaninowa (Preludjum G-moll) i Szopena. Młode adeptki wystąpią bezinteresownie, poświęcając czysty dochód na rzecz biednych.

Bilety wcześniej nabyć można w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20 i w składzie instrumentów p. Kozłowskiej, ulica Wrocławska 25.

Dziś w czwartek po raz ostatni daje teatr rewja „DOBRY WIECZÓR” przy ul. Fr. Ratajczaka 21-g wspaniały program inauguracyjny p. t. „Dziś u pani Meli” z niezrównaną Melą Grabowską na czele. Jutro, w piątek, premiera drugiej rewji pod wiele mówianym tytułem: „Marzec... koty... i zaloty” w wykonaniu całego zespołu z naszą ulubienicą MELĄ GRABOWSKĄ na czele. Baletmistrz Jan Fabian przygotowuje cały szereg atrakcyj baletowych. Nową wystawę przygotowuje art. mal. Zygmunt Dudó.

Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 7.15 i 9.15 wieczorem, w niedzielę i święta trzy przedstawienia o godz. 5.15, 7.15 i 9.15. Garderoba nieobowiązuje.

Przedsprzedaż biletów w Kolekturze Loterii Państwowej J. Langerera przy ul. Fredry narożnik ul. Sew. Mielżyńskiego, również i w niedzielę od 11.30 do 13-tej. zw 28 412

REQUIEM MOZARTA

Dowiadujemy się, że Poznańskie Towarzystwo Oratoryjne (dawn. Koło Śpiew. Polskie) wykona w Wielki Czwartek „Requiem” Mozarta na chór, orkiestrę i solistów.

Wiadomość o wykonaniu tak pięknego dzieła zainteresuje niewątpliwie tak szerokie rzesze miłośników poważnych koncertów chóralnych temwiecej, że Pozn. Tow. Oratoryjne dało nieraz dowód wysokiego swego poziomu artystycznego przez wykonanie utworów jak oratoria: Honeggera, Kodalyego i Nowowiejskiego „Znalezienie Krzyża św.”.

Udział w wykonaniu biorą: Chór Tow. Oratoryjnego, orkiestra Filharmonji Poznańskiej oraz soliści pp. Linda Kamieńska, Marja Trampczyńska, Stanisław Roy i Roman Heising. Z powodu choroby kierownika artystycznego P. T. O. prof. St. Wiechowicza, koncertem dyrygować będzie prof. Władysław Raczkowski z Warszawy, znany ze swej działalności na gruncie poznańskim.

Celem umożliwienia szerszym rzeszom wysłuchania tego wspaniałego dzieła, wyznaczono ceny biletów bardzo przystępne — 2 do 5 zł, — które można już nabyć w składzie cygar p. A. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38.

Koncert odbędzie się w Wielki Czwartek, dnia 2 kwietnia, wieczorem o godz. 8 w auli uniwersyteckiej. zw 28 413

Teatr Wielki

DZIŚ — „Aida” — gość. występ Michała Hołyńskiego.

Piątek, 20. 3. „Fioletek z Montmartre'u”. Sobota, 21. 3. „Carmen” — gość. występ Michała Hołyńskiego.

Niedziela, 22. 3. po południu „Miljony Arlekina” i „II. Rapsodia Liszta”.

Niedziela, 22. 3. „Lady Chic” (premiera). Poniedziałek, 23. 3. „Lady Chic”.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pani ministrowa”.

Piątek, 20. 3. „O żonach złych i dobrych”. Sobota, 21. 3. „Ulica” (premiera)

Niedziela, 22. 3. po południu „Pani ministrowa” (ceny znizone).

Niedziela, 22. 3. wieczorem „Ulica”. Poniedziałek, 23. 3. „Gwiazdki z nieba”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ludzie w hotelu”.

Piątek, 20. 3. „Ludzie w hotelu”. Sobota, 21. 3. „Ludzie w hotelu”.

Niedziela, 22. 3. o godzinie 3.30 po południu „Syn Boży”.

Niedziela, 22. 3. wiecz. „Ludzie w hotelu”.

okno”. Dla gestu! Żeby rozegnać na chwilę zdudzenie, pochodzące z przesytności, z przeładowania kasy pieniędzmi.

Ofiarować komuś na imieniny w dowód sympatii wspaniały prezent — powiedzmy za dwa miliony. To jest właściwie bżik. Nie mając tych pieniędzy, ofiarować je komuś, kogo się lubi, wyciągnąć na to ostatnie pieniądze, to już jest coś, wrażenie milionerskiego gestu. Obdarowany będzie miał pamiątkę.

Ale wziąć te same ciężko zdobyte dwa miliony i rzucić je „za okno” na większą część i chwałę solenizanta, albo kupić za nie pięć milionów pocztówek, wypisać na nich najserdeczniejszą życzenia, których nigdy nikt czytać nie będzie, i ofiarować komuś wagon bezużytecznej makulatury — to już jest gest piękniejszy, niż kąpienie się w szampańskim, niż zapalenie cygara tysiąc dolarowym banknotem. To już jest gest pursang milionera, zdudzonego nadmiarem dostatków, pękającego od pieniędzy.

Takim milionerem, który potrafi rzucić „za okno” pieniądze, jest Polska. Szkoda, że nie mam dziesięciu lat Wyobrażam sobie, jakby mi to zaimponowało. Jakbym się cieszył. Teraz już tego nie potrafię.

X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

TRZEBA SŁUCHAĆ NOWEJ MUZYKI

Stosunki muzyczne w Polsce w ten sposób się ułożyły, że na taki temat jak potrzeba słuchania nowej muzyki pisze się artykuły. Objaw ten mógłby być korzystny, gdyby go można było przypisać konserwatywnemu muzycznemu społeczeństwu. Tymczasem jednak tak nie jest. Negatywne ustosunkowanie się do nowej muzyki jest tylko wynikiem małej kultury muzycznej Polski.

Stosunek ten, wyrażany nieraz czynnie przez krytykę, cechuje skłonność do zatrzymania per fas et nefas biegu nowych myśli i dążeń. Usiłuje się w ten sposób zakonserwować pewien stan muzyki jako coś niezmiennego, wierząc przytem naiwnie w niewzruszalność pewnych kanonów estetycznych. Irytują się owi nieszczęśliwi obrońcy dawnego porządku, napotykać na drodze kamienie w postaci nowych zagadnień i problemów; irytacja wynika z wrodzonej niechęci do myślenia. Wiemy bowiem z doświadczenia, że każdy nowy ruch przynosi ze sobą konieczność współpracy intelektu.

Ostatecznie kwestja takiego lub innego poglądu mogłaby być dla sprawy mniej ważna, gdyby nie to, że owi zwolennicy dawnej muzyki zachowują się agresywnie na każdym kroku, atakując stale i wszędzie tych, którzy pragną wnieść trochę powietrza w zaśnieżoną atmosferę naszego życia muzycznego.

Zobaczmy, jakie stanowisko zajmuje współczesna muzyka w takich środowiskach jak Paryż, Berlin, Londyn. Są naiwni, którym się wydaje, że cały świat postępuje tak, jak u nas, więc albo się ignoruje nową muzykę, albo też conajwyżej uważa się ją za zboczenie lub zdziwienie pewnego swobodnego gatunku. Tymczasem na zachodzie — stanowisko krytyki i publiczności ma za cechę istotną i głęboką zainteresowanie każdą nowością. Zainteresowanie to wynika z inteligentnej potrzeby kroczenia naprzód w dziedzinie kulturalnej. Tak często powtarzany u nas zarzut, że muzyka współczesna jest również na zachodzie tylko gustem mniejszości, jest fałszywy: nie, jest ona istotną potrzebą. Bo czyż można przeciwstawić się odwiecznemu pędowi do szukania, który jest wyrazem wiecznego niepokoju i dążności do nowego poznania?

Krytyka i publiczność zagraniczna stoi na gruncie zyciowego ustosunkowania się do najmłodszej twórczości, którą naturalnie popiera. Nie jest to jednoznaczne z popieraniem rzeczy mało wartościowych. Pod tym względem mają specjalnie Francuzi smak nader wyrobiony. W gruncie rzeczy przeważnie Paryż dyktuje nazwiska kompozytorów.

Stosunek ten krytyki muzycznej oraz publiczności, jest wpływem wysokiej kultury muzycznej społeczeństwa francuskiego czy niemieckiego. Pomimo co się pisze, porównania z kulturą muzyczną Francji lub Niemiec niestety nie wytrzymujemy. Nasza sfera intelektualna nie ma na ogół żadnego ustosunkowania do muzyki, oraz minimalne zapotrzebowania. Co gorsza, nasze sfery intelektualne o muzyce nie wiele wiedzą. Wystarczy dla przykładu poruszyć tematy muzyczne z naszymi literatami, by przekonać się w jaki kłopot wprawi się nawet bardzo wybitnych z pośród nich. Wysiłki współczesnej pracy społeczno-muzycznej idą też w kierunku rozszerzenia zamiłowania do muzyki wśród warstw robotniczych i młodzieży szkolnej. Już za lat 20—30 lecz nie szybciej, osiągnię się dopiero rezultaty pracy obecnej.

Wytworzy się w ten sposób i w muzyce pewna obowiązująca każdego miara minimalna wiadomości, czyli osiągniemy wreszcie jakiś poziom. Wówczas nie będzie już można odnosić się do nowej muzyki w ten sposób jak dotychczas, a przyszły słuchacz, wprowadzony w świat dźwięków, będzie ciekawy muzyki, a nowe jej przejawy będzie rozumiał jako wynik ruchu idącego ku stwarzaniu nowych form piękna, jako konieczność dziejącą, jako twórczą siłę, działającą równie irracjonalnie jak energicznie w kierunku tych przemian, których przyszłość — będzie potrzebować. Wówczas ustali się muzyczna opinia, której nam dzisiaj brak, na co zresztą i w innych dziedzinach słuszenie się narzeka.

Z tem wszystkim co dotąd mówiliśmy, łączy się konieczność słuchania

a więc i poznawania nowej muzyki, bo nawet jeśli chce się ją zwalczać, należy ją znać. Nie można walczyć z wrogiem, którego się nie zna.

Gdyby nasza inteligencja — od której mamy prawo tego żądać — umiała się organizować opozycyjnie przeciwko danemu kierunkowi muzycznemu w imię hasła konserwatywnych, w imię obrony tego piękna, które istnieje i jest dzisiaj kanonem, byłoby dobrze. Ale tak nie jest, np. przeciwstawia się zazwyczaj muzyce nowej dzieła dawne, ale nie ciekawe, ani pierwszorzędne. Dla mnie osobiście walka zwolenników dawnej i nowej muzyki w Polsce, bywa nieraz w ten sposób walką złą i dobrej muzyki; jest to walka, prowadzona przez ludzi oświeconych o dobrą muzykę, o najwyższy poziom muzyczny Polski, o atmosferę, w której przyszli kompozytorzy polscy będą pracować spokojniej i w lepszych warunkach aniżeli współcześni. Dzisiejsza młodzież muzyczna ruszyła do akcji należycie uzbrojona i wierzy, że praca jej nie pójdzie na marne, ale wyda owoc stokrotnie. Przeszkody jakie stawia kończąca się epoka na nic się nie przydadzą, bo młodość nasza zwycięży.

Tadeusz Szeligowski

Paryż

KOMPOZYTORZY POLSCY O OPERZE.

Od Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich w Warszawie otrzymaliśmy odpis listu, wystosowanego do pp. Prezydenta m. Poznania i Prezesa Rady Miejskiej. Brzmi on jak następuje:

„Stowarzyszenie Kompozytorów Polskich, jako instytucja reprezentująca wszystkich kompozytorów Polaków w kraju i zagranicą, oraz mająca pieczę nad sprawami, związanymi z polską twórczością muzyczną, zwraca się do JWPana z prośbą o użycie wszelkich środków dla podtrzymania egzystencji Opery miejskiej. Jest to bowiem czynnik wielkiej wagi artystycznej i społecznej, przyczyniający się do rozwoju naszej twórczości muzycznej, a jednocześnie czynnik reprezentujący naszą kulturę wewnątrz i na zewnątrz kraju. Jeżeli na 60 milionów mieszkańców w Niemczech jest 90 teatrów operowych, a na 30 milionów Polaków mamy 4 teatry operowe, to zbytnia ich ilością poszczycić się nie możemy, zatem zlikwidowanie chociażby jednej z tych placówek byłoby dla nas wielką stratą i faktem świadczącym zła o naszych zamiłowaniach kulturalnych.”

Po tym wstępie, Stowarzyszenie Kompozytorów Polskich ujmuje się w sposób bardzo stanowczy za twórczością operową polską, a czyni to w słowach następujących:

„Jednocześnie Stowarzyszenie uprzejmie zwraca uwagę na repertuar Opery, który w większej części składa się z twórczości obcej a mógłby i powinien być polski. Wprawdzie wystawia się od czasu do czasu opery współczesnych kompoz. polskich, gdyż premiera zawsze negi i jest pewnym dla dyrekcji atutem w sprawozdaniu rocznym, ale po wyzyskaniu pewnej liczby pierwszych „kasowych” prze „stawię, nikt nie myśli o utrzymaniu polskiej opery na repertuarze. Rzecz prosta — dla tych powodów nie może być u nas stałego repertuaru polskiego.

„Stowarzyszenie Kompozytorów Polskich stoi na tem stanowisku, że jeżeli subsydia, czerpane z podatków obywateli polskich idą na podtrzymanie Opery, to nie w tym celu, aby popierać twórczość obcą, i tak wzamian nic nam nie dająca, lecz, aby ten z trudem wydobycy grosz publiczny szedł na dobro Polski, a w danym wypadku przedewszystkiem na rzecz rozwoju naszej twórczości współczesnej, która potrzebuje propagandy i poparcia.

„Na zasadzie powyższego, Stowarzyszenie Kompozytorów Polskich prosi, w imię polskiej kultury, o dalsze prowadzenie Opery, oraz o postawienie dyrekcji, przy udzielaniu subsydjów, następujących warunków:

„1. obowiązku wystawiania jak największej ilości wartościowych współczesnych oper polskich,

„2. obowiązku podtrzymania na repertuarze każdej opery polskiej, która doznała powodzenia, aby tą drogą dojść do stałego repertuaru polskiego.”

Pismo to zostało podpisane przez pp. Ludomira Różyckiego jako prezesa i Adama Wieniawskiego jako sekretarza Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich.

Pisma nadesłane

„Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”. Nr. 7. Treść: Dr. L. Białkowski: „Lewaltowie-Jezierscy, herbu Rogala”. — Dr. J. Willaume: „Amilkar Kosiński w Eydoszycy”. — Ks. W. Łęga: „Dwa groby ciałopalne z okresu rzymskiego, odkryte w Parku w pow. grudziądzkim”. — Recenzje. — Sprostowania.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Przegląd Biblioteczny. Świeżo ukazał się zeszyt IV-ty, ostatni za r. 1930. W artykule wstępnym omawia Marja Głowińska znaczenie bibliografii regionalnej i jej rozwój w Polsce, aż do ukazania się urzędowego wykazu druków. Inicjatywę dało Wilno, gdzie Dr. Łysakowski zainicjował urzędową bibliografię regionalną na łamach „Dziennika Wileńskiego”. Za przykładem Wilna poszedł Lwów i Poznań, gdzie „Dział Kultury i Sztuki” „Kurjera Poznańskiego” omawia produkcję regionalną za r. 1929. W miscellaneach bibliograficznych kontynuuje Dr. K. Piekarski swe dociekania bibliograficzne, poświęcone „Kuchmistrzostwu” Macieja Scharffenberga, „Poncjaniowi” Wietorów i dwóm drukom Unglerowej: „Powieści rzeczywistej o założeniu klasztoru na Lysej Górze” i „Frantowym prawom”. Zeszyt zamyka dział recenzyj, przegląd czasopism, kronika i bibliografia. (f. p.)

Wileńskie Tow. Lekarskie odbyło posiedzenie z odczytem dr. Staszewskiego pt. „Promienie Roentgena i ich zastosowanie”.

Lwowskie Tow. Lekarskie odbyło posiedzenie naukowe z odczytami dr. Skrowaczewskiego pt. „Przypadek podwójnego ropnia mózgu pochodzenia usznego”, dr. Kochaja pt. „Zaszycie tchawicy po tracheotomii inferior” i prym. doc. dr. Questa pt. „O skazie wysiękowej i jej znaczeniu w patologii wieku dziecięcego”.

SLAWISTYKA

Dr. Marjan Szykowski ogłasza w Pracach Instytutu Słowiańskiego w Pradze swe rozległe studia o udziale Polski w czeskim odrodzeniu narodowym. Urywki tego studium przedstawia Szykowski na posiedzeniach Polskiej Akademii Umiejętności. Szczególną uwagę zwracają jego spostrzeżenia o Jungmannie, który utrzymywał żywe stosunki z Polską, a nawet oparł swoją historję literatury czeskiej na Bentkowskim. (T. Gr.)

LITERATURA

We Lwowie o Peguy. Ze Lwowa piśnią nam: Związek Zawodowy Literatów Polskich poświęcił ostatnie swe zebranie Karolowi Peguy, jednemu z najsłabiej znanych duchów współczesnej Francji. Peguy padł, jak wiadomo, na polu walki w Wielkiej Wojnie. Odczyt wygłosił i dyskusję zagalął prof. dr. Wacław Moraczewski. (Ik)

„STYKI” I DZIECI SZKOLNE.

Ze Lwowa donoszą nam:

Przewoźna wystawa obrazów Jana Styki i jego synów zawiatała do Lwowa i dzięki umiejętnej reklamie cieszy się wielką frekwencją. Ekspozycje te zostały przez naszą krytykę przyjęte według należnej miary. Jan, sprężysty organizator panoram, został przez p. M. Minicha w „Kurjerze Lwowskim” sprowadzony na tle historycznym „do rzędu trzeciorzędnych artystów swojej epoki, idących po linii najmniejszego oporu”. P. Tadeusz Styka „padł w swych dziełach niewątpliwie w jeszcze większym stopniu ofiarą autoreklam i pewnego rodzaju niesmacznego snobizmu”, w którym „nie brak pewnych rysów pornografji”, oraz „takiego obrzydliwego parwenjuszostwa ducha”. Najlepiej wyszedł stosunkowo p. Adam Styka, jako najzdolniejszy, chociaż niepozbowiony „rysów pewnego efekciarstwa oraz powtarzania się tematowego i nastrojowego, grożącego mu sprowadzeniem do niwtwórczej manjery”.

Zdumiało jednak sprawozdawcę „Kurjera Lwowskiego” sprowadzenie na tę wystawę uczniów szkół lwowskich i dziwiwaniu swemu daje p. Minich wyraz taki:

„Krając po wystawie Styków dostrzegłem również z niemałym zdziwieniem zwiędzające ją tłumnie szkoły, zaś jeden z profesorów objaśnił mi, że stało się to jedynie z nakazu sfer „urzędowych”, które uznały tę wystawę za miarodajną i odpowiednią do wychowywania młodego pokolenia „w duchu szczytnych ideałów epoki”. Widziałem i słyszałem rozwijające się te ideały w postaci różnorodnych szeptów i głośniejszych marzeń buduarowych u naszych niewinnych dziewczątek, przed obrazami Tadeusza Styki, rozmów, które mi nie byłem wiele zbudowany. Rzecz dziwna, że te same sfery „urzędowe i miarodajne”, które może uroczyste otwierały wystawę Styków, nie poczuwają się do obowiązku propagowania wystaw naszych wybitnych artystów, pracujących i przymierających niekiedy głodem w rodzinnym kraju, a wystawiających w tutęjszym Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Nie są oni gorsi od rodziny Styków, a wielu stanowi dla nich niedościgłe szczyty. — Zdaloby się może owoim dziewczątkom i wyrostkom zapoznać się nieco raczej ze współczesnymi prądami naszej sztuki i zawartymi w nich dziedzi-
nami ducha.”

Nie słuszniejszego „Kurjerowi Lwowskiemu” szczerze będą obowiązanymi rodzice nasi, których córki i synów prowadziło się jakby „urzędowo” na oglądanie takich pokazów, nie dających nic dla poczucia artystycznego, a budzących skojarzenia „buduarowe” o typie zupełnie nie potrzebującym komentarzy, L. K.

Z NASZYCH REGJONOW

PRACA KSIĄŻNICZY TORUŃSKIEJ PRZEZ CIĄG UBIEGŁEGO ROKU

Toruń, 17. marca.

Jednym z punktów dorocznego posiedzenia publicznego toruńskiego Towarzystwa Naukowego było sprawozdanie dyrektora Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu dra Zygmunta Mocarskiego. Stanowi ono interesujący przyczynek do ogólnego obrazu naszego ruchu naukowego na Pomorzu, warto mu przeto i w tym roku poświęcić chwilę uwagi.

Ze zbiorów Książnicy korzystało w roku 1930 — 4229 czytelników a to z 1654 dzieł w 2528 tomach, oraz z 203 rękopisów, nie licząc dzieł, używanych w dziale podręcznym, jakoteż czasopism bieżących wyłożonych stale do użytku w czytelni. Kart bibliotecznych wydano 227. Aby ułatwić pracę naukową na miejscu Książnica wypożyczyła z innych bibliotek i pokrewnych instytucji w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie i w Warszawie oraz z Toruńskiego Archiwum Miejskiego 22 dzieła i 14 rękopisów. Natomiast sama wypożyczyła innym instytucjom miejscowym i zamiejscowym (w Chełmie, Świeciu, Tczewie, Gdańsku, Poznaniu, Inowrocławiu, Krakowie, Lwowie i w Warszawie) 124 dzieła i 1 rękopis.

Przybyło w r. 1930 ogółem 1495 tomów, 1 rękopis, 1 autograf i 3 ryciny. Na własność miasta przybyło 1116 tomów, na własność Towarzystwa Naukowego 377 tomów, zaś 2 tomy zaledwie jako własność „Coppernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst” (Książnica powstała z połączenia 4 dawniej istniejących bibliotek: miejskiej, Tow. Naukowego, „Coppernicus-Verein” i gimnazjalnej — ostatnia nie przekazuje „Książnicy” nowych nabytków. Czasopism bieżących otrzymała Książnica 608 w 33,275 numerach.

Z pośród cenniejszych nabytków roku ubiegłego zasługują na uwagę rękopiśmienne wykłady profesorów gimnazjum toruńskiego: Weissa, Frisichego i innych, nabyte w antykwarjacie monachijskim L. Rosenthala. Wykłady te, spisane przez ucznia Salomona Opitza z Leszna 1688 roku, stanowią ciekawe źródło do dziejów gimnazjum toruńskiego u schyłku XVII stulecia.

Książnica brała udział w wystawie dzieł Kochanowskiego, zorganizowanej w Krakowie z okazji czterechsetlecia urodzin poety, oraz w poznańskim „Komturze”.

W ciągu ośmiu lat istnienia (otwarcie biblioteki nastąpiło w 450-tą rocznicę urodzin Kopernika) przez mury Książnicy przewinęło się 28 638 czytelników. Oprócz dzieł z działu podręcznego, oraz czasopism bieżących w czytelni korzystał oni z 18,315 tomów. Zbiory książnicy, wzrosły w tym czasie o 17,159 tomów. Jak w latach poprzednich, tak i w roku ostatnim ukazał się też o Książnicy spory poczet artykułów w prasie codziennej, a między innymi w Dziale Kultury i Sztuki „Kurjera Poznańskiego” i w „Gazecie Warszawskiej”.

Powyższe cyfry dowodzą, iż nasza Książnica, oddaje niemałe usługi nauce polskiej, która zwłaszcza dzięki wytrwałej pracy Towarzystwa Naukowego coraz to silniejszym wzięciem zespala Pomorze z resztą ziem zjednoczonej Rzeczypospolitej. Jako jedna z najmłodszych, aczkolwiek bardzo poważnych placówek nauki i kultury polskiej na naszych nadmorskich rubieżach, zasługuje ona na jak najtroskliwszą opiekę. Życzyć jej też należy, ażeby zarówno wśród czynników miarodajnych, jak i wśród mecenasów kultury i nauki, których na szczęście nawet obecnie nie brak jeszcze w naszym społeczeństwie, znalazła jak najwięcej dobrodziejów i protektorów - ofiarodawców. Rok ubiegły niestety nie przyniósł jej żadnych znaczniejszych prywatnych darów książkowych. Bez tych zaś, przy skromnym budżecie bibliotecznym, nie zdoła uzupełnić swoich zasobów tak, jak tego wymaga i szybki rozwój wszelkich dziedzin wiedzy o Polsce i wzmoczony ruch umysłowy i naukowy w stolicy Pomorza.

Adam Münnich

Książki nadesłane

Indeks osób, miejscowości i rzeczy, zawartych w tomie IV prac Komisji Historji Sztuki. Kraków 1930. Nakł. Pol. Akademji Umiejętności.

Polska pielgrzymka robotnicza do Rzymu

z okazji 40-iej rocznicy encykliki papieskiej „Rerum Novarum”

Pod protektoratem J. E. Ks. Kard. Prymasa Hlonda i J. E. Ks. Kard. Karkowskiego odbędzie się z okazji 40-iej rocznicy encykliki papieskiej „Rerum Novarum” jedyna, reprezentacyjna „Polska pielgrzymka robotnicza do Rzymu”, która wyrusza 8 maja b. r. Wszyscy uczestnicy dojeżdżają z różnych stron Polski grupami lub osobno do Katowic, względnie Zembrzydowic, grupy te korzystają ze zniżki kolejowej. Główny punkt zborny znajduje się w Katowicach. Program pielgrzymki przedstawia się następująco. Czas jej trwa od 8 do 20 maja b. r. Pierwszego dnia odbędzie się nabożeństwo z błogosławieństwem, poczem pochód procesjonalny na dworzec. Odjazd z Katowic pociągiem pospieszonym o godz. 21-ej.

W Zembrzydowicach dołączają się uczestnicy zamieszkali w rejonach: Kraków, Przemyśl, Lwów i t. d. Polska rewizja paszportowa — wyjazd z granic kraju o godz. 12.50. W sobotę 9 maja (godz. 6.40) przyjazd do Wiednia i krótki postój.

Do Trawisio przyjeżdża wycieczka o godz. 16.50, gdzie odbędzie się rewizja celna i paszportowa. Wyjazd do Wenecji o godz. 22.50. Nocleg. W niedzielę nabożeństwo i zwiedzenie Wenecji. W poniedziałek odjazd do Padwy. Po krótkim wypoczynku i zwiedzeniu pomników polskich, pielgrzymka odjeżdża do Rzymu.

Przyjazd do stolicy Włoch we wtorek, dnia 12 maja o godz. 6.40. W środę odbędzie się specjalne nabożeństwo, poczem uczestnicy rozpoczną zwiedzać miasto. W czwartek, jako pierwszy dzień jubileuszowy 40-lecia „Rerum Novarum”, odbędzie się wspólna Komunia św. robotników i uczestników pielgrzymki. O godz. 7.30 wyjazd do Lateranu, poczem pochód procesjonalny do kościoła. O godz. 9-ej uroczysta msza św. w bazylice laterańskiej, pochód do pomnika Leona XIII, składanie wieńców i poświęcenie kamienia na pamiątkę pielgrzymki międzynarodowej. O godz. 16-ej wielkie zebranie na dziedzińcu Pałacu Kancelarii z udziałem pielgrzymów z całego świata z krótkim przemówieniem przedstawicieli wszystkich narodów.

15 maja, drugi dzień jubileuszowy. O godz. 9 uroczysta msza św., odprawiona przez Ojca św. Po południu aujencja u papieża. W sobotę uroczystość polska. O godz. 23.20 odjazd z Rzymu do Asyżu. W poniedziałek odjazd do Wiednia. W środę, dnia 20 maja przybycie do Zembrzydowic. Z Katowic uczestnicy pielgrzymki wracają do domów grupami lub osobno. Koszty przejazdu koleją z domu do Katowic i odwrotnie nie są objęte ceną, którą podajemy poniżej. Od Katowic począwszy, koszty za wszystko — a więc kolej, hotele, służbę, багаż, wyżywienie i zwiedzanie — ponosi kierownictwo pielgrzymki. Objęte są również wiza i ulgowy paszport zagraniczny.

Cena zasadnicza wynosi dla osoby 3 kl. 630 zł, drugą klasą — 820. Ceny powyższe obowiązują pod warunkiem, że uczestników pielgrzymki będzie przynajmniej 100 w 3 kl. a 20 w 2 kl. Jeżeli udział w obydwu klasach będzie liczniejszy, cena zostanie obniżona.

W pielgrzymce mogą brać udział robotnicy zorganizowani i niezorganizowani, pracodawcy, mężczyźni, młodzież męska i żeńska. Członkowie kat. org. robotniczych mogą uzyskać dodatkową zniżkę od 20 — 40 zł po porozumieniu się z kierownictwem pielgrzymki. Pieniądże można wpłacać ratami. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat gen. Zw. Kat. Tow. Rob. Polskich w Poznaniu św. Marcina 69 — tel. 20-82. (tr.)

Sąd rozjemczy i Papiestwo

(KAP) Pod powyższym tytułem ogłosza „Osservatore Romano” rozważania na temat znaczenia Stolicy Apostolskiej, jako rozjemcy w sporach międzynarodowych.

Kościół nigdy nie rościł sobie wyłącznego prawa rozstrzygnięcia konfliktów międzynarodowych, ani papież nigdy nie twierdził, iż z obowiązku powołani są do rozwiązywania sporów. Im więcej państwa z własnego popędu sprawy te na drodze często doczesnej załatwiać potrafią, tem radośniej objawy takie wita Kościół. Kościół a z nim i Stolica Święta nie jest tem samem, co Liga Narodów, stoi on bowiem ponad narodami. Dlatego też Stolica Apostolska nie brała udziału ani w konferencji haskiej, ani w konferencji weronańskiej.

Wyraźnie to zaznaczone zostało w artykule 24 układu laterańskiego: „Stolica Apostolska oświadcza w związku z przypadającą jej na gruncie międzynarodowym suwerennością, że pragnie i będzie stać poza świeckimi sporami między państwami i poza zwolowaniami dla ich rozwiązania zjazdami międzynarodowymi, chyba, że spierające się dwie strony wspólnie odwołają się do jej misji pokojowej, przyczem jednak na wszelki wypadek zastrzega sobie powagę swej moralnej i duchowej siły”.

Stwarzanie sądu rozjemczego poza Stolicą Apostolską w najmniejszym stopniu nie obniża jej autorytetu. Jednakże fakt istnienia sądu rozjemczego w Hadze, do którego należy obecnie 26 państw, nie oznacza, by papież nie miał być rozjemcą rozjemców, jako naturalny najwyższy arbiter, posiadający najwyższą duchową i moralną władzę nad narodami. Wpływa to z posłannictwa Bożego.

Dobrowolni nędzarze

Wróg fortuny. — Miljoner-samotnik. — Pałac-pustelnia.

W dzisiejszych, bardziej niż kiedykolwiek zmaterializowanych czasach, trudno wystawić sobie człowieka, nie pragnącego pociągać bogactwa i odraczającego go pogardą wyciągniętą do niego dłoń bogini Fortuny! Jednakże tego rodzaju dziwacy istnieją na świecie: — Majątku, do zdobycia którego nie przyłożyłem ręki, nie uważam za moją własność, i przyjęcia jego odmawiam! — Temi słowy niejaki Charles Gerland odpowiedział notariuszowi, komunikującemu mu treść testamentu ojca. Chodziło o spadek w wysokości dziesięciu milionów złotych, które w następstwie przeszły na własność skarbu...

Od szeregu lat John Vanderbilt, członek jednej z najbogatszych rodzin świata, wiedzie żywot pustelnicy, zamieszkując w blokhauzie zbudowanym na szczycie góry With's Head w Pensylwanji. Tam, odcięty zupełnie od świata i ludzi, miljoner-pustelnik jest panem i sługą w jednej osobie, zajmując się sam gotowaniem stawy, praniem bielizny w pobliskim potoku, uprawą kawałka roli i zaopatrując spiżarnię swą w żywność zdobytą za pomocą strzelby i wędki. Co spow. lowało wesołego ongiś światowca do tej ucieczki na „lono przyrody”, nie wiadomo — być może, że przesył zyciowy.

W podobnych warunkach żyje na skalnej wysepce opodal wybrzeża staru Connecticut, Charles Alvort, syn znanego multimilionera z Torrington. Tytułem dzierżawy za zamieszkiwaną wyspę, odludek płaci skarbowi Stanów Zjednoczonych pięćdziesiąt złotych rocznie. Poborca rządowy, zjawiający się co dwa miesiące na Rocky Island, jest jedyną żywą duszą, odwiedzającą od lat trzydziestu zagadkowego samotnika.

Zywo komentowane było w swcim czasie „pogrzebanie się żywcem” jednego z najświetniejszych przedstawicieli „bawiającego się” Paryża, bankiera-milionera M. Colassona, którego ośniewające festyny przed kilku dziesiątkami lat głośno były na całą Europę i zdumiewały przepychem nawet takich bywalców światowych jak ówczesny książę Walji, późniejszy król angielski Edward VII. Colasson, straciwszy podczas pożaru „Bazaru Dobroczynności” w Paryżu swego nad wszystko umiłowanego jedynaka, popadł w stan czarnej melancholji, i zamknąwszy się w swym pałacu przy ul. Galilée, zerwał wszystkie stosunki ze światem przestal widywać ludzi i resztę życia — lat dwadzieścia — spędził w samotności, odżywiając się jedynie chlebem, mlekiem i jajkami. przynoszonymi mu codziennie przez starego sługę. Kr.

Czy zmierzch Chaplina?

Gdy Charlie był malcem, biegał obdarzony po ulicach Londynu, zbierając niedopalki, szukał ciepła na dworcach kolejowych, żywił się odpadkami. W twórczości Chaplina temat z jego przeżyć dziecięcych pozostał dominującym. Wszędzie występuje on w roli upośledzonego nędzarza o szlachetnym sercu i wysokim polocie duszy, lecz wyśmiewanego i wyszydzanego clowna. Charlie zmusza widzów, aby się śmieli do rozpoku, lecz myliłby się ten, kto nazwałby genialnego błazna komikiem. Chaplin jest jednym z największych tragiczków doby obecnej.

Obdarzony z londyńskiego portu wrócił dziś do stolicy Wielkiej Brytanji, jako milioner, u szczytu sławy i rozgłosu, iście po królewsku witany przez wszędzie jednakże, rozentuzjazmowane, niezliczone tłumy. W niewielkiej skrzyneczce przywiozł ze sobą wytwór swej trzyletniej, zmudnej pracy — niemy film „Światła ulicy”.

Treść „światła ulicy” niewiele różni się od „Cyrku” lub „Gorączki złota”. W tej nowej „pantominie romansu komedjowego” nędzarz Charlie spotyka na drodze swego życia niewidomą sprzedawczynię kwiatów (Wirginię Cherill). Zakochuje się w niej od pierwszego spojrzenia. Los mu dopomógł: Charlie ratuje tonącego milionera, który usiłował popełnić samobójstwo. Aby się odwdziżyć, milioner... zaprasza Chaplina na kolację do kabaretu. Sceny w kabarecie, gdy Charlie zajada mydło, w przypuszczeniu, że je ser, gdy ciska w publiczność makarony wraz z serpentyną, — mistrzostwem swem prześcignęły samotną kolację z „Gorączki złota”. Lecz zrana poszukuje on znów drogi do zdobycia pieniędzy dla swej niewidomej bogdanki: musi zapłacić za nią komorne, musi zdobyć środki na jej leczenie. Char-

lie próbuje wszelkich zawodów: szuka szczęścia w boksie, lecz bez skutku. Zostaje nawet fałszywie oskarżony o okradzenie swego przyjaciela - milionera i dostaje się do więzienia. Ostatecznie wyduje się stamtąd, zdobywa gotówkę — i wydatkuje ją na leczenie sprzedawczyni kwiatów. Największa tragedia rozgrywa się jednak, gdy niewidoma dziewczyna przejrzała. Charlie wmawiał w nią, że jest milionerem; w marzeniach biednej dziewczyny był pięknym księciem, — i nagle widzi ona przed sobą obdartego biedaka, śmiesznego dziwaka w nieodłącznym meloniku, któremu ulicznicy rzucają groch pod nogi, by się poślizgnął, który jest pośmiewiskiem ulicy. Rozczarowana dziewczyna odwraca się od swego dołrocznicy. I „mistrz patosu”, jak go tu nazywają, Charlie, osiąga w owej chwili kulminacyjny punkt swej gry.

Krytycy filmowi, literaci i artyści, wyszukana i wybredna publiczność Londynu — zachwyceni są tym filmem. W dniu premiery kilkudziesięciu policjantów regulowało ruch tysięcy samochodów wokół Dominion Theatre. Ogonki przed kasami wielkiego kina londyńskiego tworzyły się od rana. Dochód w pierwszym tygodniu w jednym tylko Dominion Theatre sięgał 11200 funtów szterl. (pół milj. złotych). Frekwencja jednak spada i — dziwnem się wyda po tak entuzjastycznym przyjęciu — film prawdopodobnie nie przypadnie do gustu szerszym masom widzów. Prognozy ten potwierdzają Stany Zjednoczone: w Los Angeles, w Nowym Yorku, w Filadelfji i Bostonie po kilku dniach wielkiego powodzenia frekwencja na „światłach ulicy” spadła z tak zastraszającą szybkością, że kina tamtejsze liczą się nawet z możliwością poniesienia poważnych strat.

Czemu to przypisać? Czy temu, że film jest niemy? Przewyższa pod wszystkimi względami setki filmów dźwiękowych. Czy niewybredność widzów? Lecz Chaplin był stale — a ostatnie przyjęcie w Londynie potwierdziło, że i nadal pozostał — ulubieńcem tłumów.

Czyżby to był już zmierzch Chaplina?

Stacja badań wędrowek ptaków

W roku bieżącym ministerstwo oświaty przystąpiło do utworzenia stacji badań wędrowek ptaków przy państwowym Muzeum Zoologicznym w Warszawie. Istotą pracy stacji takich jest zakładanie ptakom na nożki lekkich aluminiowych obrączek, czyli t. zw. obrączkowanie. Obrączkuje się w różnych punktach kraju przy pomocy osób kompetentnych i upoważnionych zasadniczo wszelkie gatunki ptaków zarówno przelotnych, jak i osiadłych, celem wyciągnięcia wniosków co do czasu trwania przelotu i kierunku szlaków, długości życia ptaków, zmian upierzenia i t. p. Napis wyrity na numerowanej obrączce wskazuje nazwę stacji, która obrączkę założyła; do tej stacji obrączka w razie zabicia lub schwytania ptaka powinna być niezwłocznie przez znalazcę odesłana. Odesłana obrączka, data i miejsce schwytania ptaka w związku z notatką pod odpowiednim numerkiem w wykazie obrączek załączona, pozwala stacji wyciągnąć ważne wnioski naukowe. Nowopowstała stacja nawiąże i będzie podtrzymywała ścisły kontakt z siecią stacji ornitologicznych innych krajów, gdyż badania przelotu ptaków nie mogą być prowadzone wyłącznie w granicach poszczególnych państw. Powołanie do życia polskich placówek ornitologicznych powitać należy jaknajbardziej z przekonaniem, że podjęta praca da wyniki o znaczeniu doniosłym nie tylko dla nauki polskiej, lecz i dla ornitologów innych krajów.

Małe i wielkie tragedje w królestwie kinematograficznym

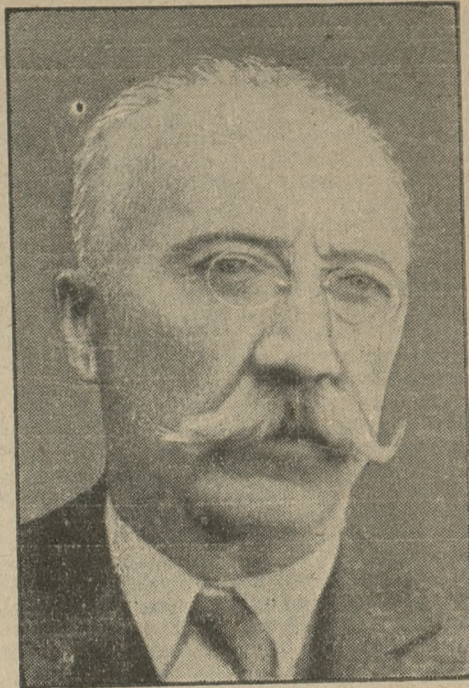
Publiczność, która w sali kinoteatru ogląda wyświetlanie filmu, nie zastanawia się naogół nad tem, że za ruchomymi scenami ekranu, rozegrały się nieraz prawdziwe tragedje, w których protagoniści mimowoli odegrali rolę ofiar. Wielki przemysł kinematograficzny w Hollywood pochłonął już bowiem liczne ofiary.

Statystyka, ogłoszona w tych dniach w stolicy kinematografu, stwierdza, że od r. 1925 do końca grudnia 1930 wydarzyło się tam 12 798 katastrof, z których 55 śmiertelnych. Wielu z pośród rannych pozostanie kalekami do końca swego życia. W r. 1929, to zn. w roku, w którym nakręcano szereg filmów wojennych, wydarzyło się 16 wypadków śmiertelnych. Na wiosnę ub. roku, gdy nakręcano film taki nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego, dwa samoloty runęły do morza, przyczem znany lotnik Moss Cook i 9 osób utraciło życie. Codziennie zdarza się w Hollywoodie przeciętnie 15 wypadków.

Zwierzęta są bardzo często powodem nieszczęśliwych wydarzeń, które nieraz przybierają wprost groteskowy wygląd. I tak pewnego razu filmowy aktor Donald Goosh doznał złamania żebra od kopnięcia zebry. Wielu pokasały psy lub podrapały koty, występujące w filmie, inni poparzyli sobie wnętrza, wypijając zbyt gorące napoje — a niejeden chorował na zakażenie owłosienia skutkiem „czesania po indyjsku”. W pięcioletnim okresie, o jakim wspomina statystyka, wypłacono ofiarom podobnych nieszczęśliwych wypadków niemniej jak około 10 milionów dolarów odszkodowania. S. Y.

S. p. dr. Stanisław Holtzer

(Wspomnienie pośmiertne)



Zgon znanego i szanowanego powszechnie lekarza śp. dr. Stanisława Emila Holtzera, który zmarł po dłuższej chorobie, wzbudził żal głęboki w szerokich kołach ludności Poznania.

Urodzony w roku 1861 w Wielkiem w pcw. poznańskim, z ojca śp. Ludwika i Marii z Kapeczyńskich, nauki gimnazjalne pobierał w Śremie, a studia uniwersyteckie odbywał w Berlinie, Lipsku i Strasburgu. Podczas studiów uniwersyteckich brał żywy udział w narodowych organizacjach akademickich. Przed przeszło czterdziestu laty osiadł w Poznaniu i praktykował tu do roku 1901 w charakterze sekundarjusza u Siostr Miłosierdzia w Szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Gorący Polak - patriota, podczas strącanego się ucisku zaborcy Polsce poświęca najlepsze swe siły i pracuje w licznych organizacjach narodowych. Znał dobrze i pamiętają jego działalność seniorzy i weterani ruchu sokolego. Już w r. 1887 zostaje śp. dr. Holtzer prezesem Sokola poznańskiego, pilnując na tem stanowisku przez dwa lata jego przewodniej idei. Były to czasy, gdy Sokół ani liczebnie, ani materialnie nie był jeszcze silny. Około podniesienia nastroju wśród członków, ożywienia zasadami zdrowego postępu demokratycznego młody lekarz i prezes propagował skutecznie ideę narodową i pracę około wychowania zdrowego pokolenia. Za jego też prezursy załatwiono sprawę oznak Sokola, który „przeszedł” być zaliczany do kategorii szarych gęsi w liczny szereg poznańskich towarzystw, jak o tem wspomina wydana w r. 1896 „Pamiętka Złota Sokolstwa w Poznaniu”.

W 1901 r. po śmierci ukochanej żony, śp. Izabeli z Trampczyńskich, z dwójgiem nieletnich dzieci przeniósł się dr. Holtzer do Berlina, gdzie prowadził przez kilka lat wolną praktykę lekarską. Z tych czasów pamiętają go zapewne berlińscy Polacy i wspominają nie tylko z powodu pracy narodowej, ale i udzielanej rodzinom polskim wielokrotnie bezinteresownej pomocy lekarskiej. W Oberhausen w Westfalji, dokąd następnie się przeniósł, był w polskim środowisku wychodźców Polaków jako ich lekarz, doradca i opiekun polskich towarzystw. W Sokole, podczas pamiętnego zlotu w Winterswyck w Holandji r. 1913, był jednym z najwybitniejszych organizatorów.

Prawość jego i niezmienność zasad, obrazuje najlepiej sprawa zamierzonego nianowania go radcą sanitarnym podczas pobytu w Berlinie. Zasiągnięty wówczas wywiad pruski stwierdził owocną pracę Zmarłego w poznańskim Sokole — i ta „zbrodnia” była wystarczającym dla władz pruskich powodem, że nominacja „sanitarsrata” poszła pod suknio. Gdy poraż wtróty w Oberhausen już proponowano śp. dr. Holtzerowi przyjęcie tego tytułu, odmówił kategorycznie, motywując odmowę poprzednim skreśleniem tytułu ze względów politycznych.

Działalność śp. dr. Holtzera podczas wojny światowej stanowi osobną ale niemiernie piękną kartę jego żywota. W jesieni r. 1919 opuszcza obcyznię i wraca do wolnej już Ojczyzny, osiedlając się w Poznaniu. Sprawy polskiej chce służyć nadal i mimo podeszłego wieku zgłasza się do służby w wojsku polskim. Był lekarzem w wojskowym szpitalu dla chorób zakaźnych na św. Łazarzu. Przez kilka lat jako lekarz policyjny pracował nad wyszkoleniem urzędnika polskiego w charakterze prelegenta sanitarnego w szkole policyjnej.

W ostatnich latach śp. dr. Holtzer był miejskim lekarzem ubogich, i odpowiedzialnej tej i wymagającej poświęcenia pracy oddawał się aż do ostatniej chwili. To też zgon jego u ubogich miejskich wywołał żal serdeczny i głęboki.

Ze śp. dr. Holtzerem zszedł do grobu człowiek głęboko religijny i prawy o nieskazitelnym charakterze a przytem skromny i surowy dla siebie. Był lekarzem z powołania a w blisko półwiekowej praktyce zawodowej przyczynił się do otarcia wielu lez i ulżenia niedoli cierpiącym. Gdy w połowie grudnia ub. r. nękała go już śmiertelna choroba odwrócił mimo to pacjentów w poczuciu konieczności spełnienia szczytnego obowiązku aż do końca. **Cześć jego pamięci!** (k)

O handel demokrajny

W tych dniach odbyło się przy udziale około 150 członków miesięczne zebranie Związku, któremu przewodniczył prezes Oddziału Kamasa Stefan.

Na wstępie wygłosił sekretarz generalny Gregorowicz Henryk referat o najmie pracy pracowników umysłowych, wyjaśniając szczegółowo i prostując niejedną wątpliwą i często fałszywie interpretowaną ustępy umowy. Po ogłoszeniu komunikatów i załatwieniu różnych kwestyj natury organizacyjno-zawodowej wygłosił z kolei prezes referat o bardzo ważnym i aktualnym w tej chwili zagadnieniu, dotyczącym „handlu demokrajnego” po urzędach. Dyskusja nad referatem była bardzo ożywiona, w konkluzji uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni członkowie Związku Pracowników Kupieckich oddziału w Poznaniu na zebraniu miesięcznym, na sali Uniwersytetu Robotniczego, stwierdzają mnożący się katastrofalnie wzrost rzetelności bezrobotnych pracowników kupiecko-umysłowych, spowodowany likwidowaniem przedsiębiorstw handlowych. Dzieje się to może mniej z przyczyn obecnie panującego kryzysu gospodarczego, ile z uwagi na szereg innych przyczyn, które handel rzekomo demokrajny, uprawiany przez ludzi zamieszanych, przedstawiających się jako fabrykanci, a temsamem wprowadzających w błąd kupujących, jakoby nabywali towar z pierwszej ręki.

„Z ubolewaniem stwierdzamy, że handel taki uprawia się na wielką skalę po urzędach i instytucjach państwowych, a jest on tolerowany przez zwierzchników danych urzędów.

Ten rodzaj handlu podcina egzystencję pracowników kupieckich i ich rodzin, przez to bowiem kurczą się ich warsztaty pracy, a w konsekwencji korzystac muszą z Państwowego Funduszu Bezrobocia, po jego wyczerpaniu zaś zdani są na łaskę miłosierdzia ludzkiego. Poza to mamy uzasadnioną obawę, że osoby handlujące po urzędach itp. niejednokrotnie nie posiadają świadectwa przemysłowego, a mimo to robią obroty sięgające setek tysięcy złotych. Wątpliwe jest, czy opłacają podatki należne skarbowi.

„Wobec powyższego prosimy kompetentne czynniki, aby w tym kierunku zajęły właściwe stanowisko i zapobiegły wzrastającemu bezrobociu w szeregach pracujących w handlu; równocześnie uchronią skarb państwa przed poważnymi stratami, spowodowanymi przez nieuczynnych podatników.

Apelujemy też do społeczeństwa, by nie popierało tego rodzaju handlujących, osób nam obcych, a niejednokrotnie wrogich. Towary przez nie sprzedawane są często kroć najgorszego gatunku i jako takie sprzedawane po cenach wyższych od rynkowych.”

Z życia pocztowców

Pocztowy Komitet L. O. P. P. poznańskiej dystrykcji poczt, odbył swe roczne walne zebranie. Obrady otworzył prezes dystrykcji p. Kazimierski, poczem dalsze przewodnictwo oddano w ręce naczeln. wydziału p. Sawickiego.

Z kolei poszczególni członkowie zarządu pp.: W. Sowiński, H. Podemski, W. Staliński, przedłożyli sprawozdanie ilustrujące działalność organizacji. Do komitetu należy 3698 członków tworzących 15 kół obwodowych. Pocztowcy doceniają ważność L. O. P. P. to też idee ta popularyzują wśród wielkiej armii swych kolegów. W odpowiedzi na mowę Treviranusa urzędowo składkę, która przyniosła kilka tysięcy złotych.

Bardzo wzorowe sprawozdanie było też skarbnika. Na wniosek komisji rewizyjnej w osobie inż. Kowalenki, udzielono zarządowi pokwitowania. Wybrano nowe władze w następującym składzie: Wł. Kazimierski — prezes, czł. Sowiński, Ciesiolkiewicz, Podemski, Staliński, Sawicki i Zygmanski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kowalenko, Wąziński, Muth, Walas i Ungeherowa. Poza to wybrano dwóch delegatów na zebrania Komitetów L. O. P. P. wojewódzkiego i m. Poznania. W dalszym ciągu uchwalono program prac na rok obecny. Program ten jest b. obfity, Koło pocztowców bowiem postara się o wyszkolenie odpowiednich członków na instruktorów — stworzone zostaną drużyny pocztowe, pozatem Koło zamierza pobudować specjalne schrony z uwzględnieniem ostatnich wymogów, zakupić za pośrednictwem Komitetu Wojewódzkiego 12 kompletów przeciwgazowych itd.

Po uchwaleniu budżetu w wysokości 22.600 zł., załatwiono szereg wniosków dotyczących usamodzielnienia Komitetu, zapotrzenia członków w oznaki i opracowania regulaminu dla kół obwodowych i miejscowych. Dalej poruszono sprawę ścigania składek, zmiany organizacji Kół i t. d.

Z życia Towarzystw

Związek Pracowników Umysłowych Z. P. P. urządza dla swych członków i sympatyków cykl wykładów z dziedziny gospodarczej i ustawodawstwa socjalnego.

Pierwszy wykład odbędzie się 20-go bm. o godz. 8 wiecz., w salce Nar. Uniwersytetu Robotniczego, Aleje Marcinkowskiego 24.

Wstępny wykład wygłosi Insp. Pracy Obwodowy inż. Kowalik.

Dalsze wykłady wygłoszą: Mag. nauk

prawno-ekonomicznych — p. Hordyński, mag. nauk prawno-ekonomicznych p. Urbański.

Ze względu na ważność wykładów — o liczny udział członków i sympatyków uprasza się.

— **Koło Senjorów Poznań-Jeżyce** odbyło w dniu 5 bm. roczne walne zebranie na salce posiedzeń p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 17. Po odczytaniu rocznych sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Knak Stefan — prezes, Wyrzykiewicz Stanisław — wiceprezes, Markowski Franciszek — sekretarz, Kujawa Andrzej — skarbnik, Ignaszak Wojciech — radny, Holasz Leon — radny.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych branży delikatesowo-kolonjalnej w Poznaniu odbyło swe walne zebranie dnia 25 lutego br. na sali posiedzeń Domu Kupieckiego.

Zagajając zebranie powitał prezes obecnych gości. Do prezydium zebrania weszli p. Węgenke jako marszałek i p. St. Hołdowski jako sekretarz. Po odczytaniu sprawozdań sekretarza, skarbnika i komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorium i jednogłośnie przez aklamację wybrano cały dotychczasowy zarząd ponownie. Zarząd Towarzystwa tworzą więc następujący panowie: M. Rotnicki prezes, J. Wędzich sekretarz, L. Sziapczyński skarbnik, T. Kujawa wiceprezes, W. Woźniak wiceprezes, Węgenke i J. Głowiński rewizorzy kasy.

Ze Związku Chrześ. Kupców Podróżujących. Związek Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu odbył w dniu 21 lutego swe doroczne walne zebranie. Obrady zaigł prezes p. Kwiatkowski. Po kilku przemówieniach i wygłoszeniu przez red. Grudzińskiego referatu o znaczeniu organizacyjnym kupca podróżującego, przystąpiono do spraw objętych porządkiem obrad. Przewodniczo objął b. prezes p. Sroka który poprosił do pióra p. Matuszaka. Po wystąpieniu komunikatów zarządu i sprawozdań z calorocznej działalności Związku dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego na rok 1931 weszli pp.: Piotrowski Edmund — prezes, Kerker Stefan — sekretarz, Węgenke Bolesław — skarbnik. Nadto wybrano do zarządu w charakterze zastępców pierwszych trzech głównych członków pp. Kuntzego, Twardowskiego, Chęcińskiego, Jeżko, Matuszaka i Maszewskiego. Kuratorem funduszu dla wdów i sierot wybrany został ponownie p. Listing Stanisław, zastępcą jego p. Psuja Bolesław, kuratorem funduszu emerytalnego p. Kabaciński Władysław, zastępcą p. Rypiński Adam; do Rady Okręgowej wybrano pp. Włodarka, Krywickiego i Kabacińskiego, do komisji rewizyjnej pp. Centowskiego, Krzyżanowskiego i Bilińskiego. W dalszym toku dyskutowano nad proponowaną przez zarząd zmianą § 7 statutu, który opiewał, że członkiem może zostać tylko ten, który wycyzył się kupiectwem. Wobec odmiennych dziś warunków uchwalono „w myśl propozycji zarządu odnośny ustęp statutu zmienić w tym kierunku, że członkiem Związku może zostać nie tylko ten, który wycyzył się kupiectwem, ale i ten, który, aczkolwiek nie wycyzył się kupiectwem, posiada co najmniej 5-letnią praktykę kupiecką. Szersza dyskusja wyioniała się nad sprawą obchodu 25-lecia Związku, które przypada w przyszłym roku. Jubileusz ten postanowiono obchodzić 29 czerwca. Dalszy punkt dotyczył zmiany regulaminu pożyczek. W tej materji zapadła uchwała opiewająca, że w przyszłości udzielać się będzie pożyczek tylko za zastawem realnym.

Odnośnie do składek dla starszych członków powzięto uchwałę, że członek należący do organizacji co najmniej 25 lat, o ile spełniał swoje obowiązki, zwłaszcza co do płacenia składek, może być od płaconia składek zwolniony. W sprawie kasy pogrzebowej uchwalono, że opłacanie składek do kasy pogrzebowej ma być nie przymusowe jak opiewał dotąd odnośny ustęp statutu, lecz dobrowolne. Uchwała ta ma narazie obowiązywać tylko jeden rok.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad szeregiem wniosków bez uchwał przewodniczący solwował obrady apelem do jak najintensywniejszej propagandy na rzecz Targów Poznańskich. (m. z.)

Pamiętaj o Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym — Nowy Rynek 13, telefon 55-88 — P. K. O. 213 005.

Ofiary składek też można w naszej administracji.

22-ga Loteria Państwowa

(Bez gwarancji.)

W ósmym dniu ciągnięcia 5-tej klasy wygrane padły na numery następujące:

200.000 zł. nr. 5901.
20.000 zł. nr. 574 59.
Po 15.000 zł. nr. 58047 183023.
Po 10.000 zł. nr. 3397 56017 205287.
Po 5.000 zł. nr. 70640 117894 179026.
3.000 zł. nr. 138977.
2.000 zł. nr. 17056 36256 79607 99900 104236 104988 105711 124799 133209 133991 136588 160062 192457 192718 200811 206583 209284.
Po 1.000 zł. nr. 1894 12653 13706 15337 15485 15584 23932 26903 41491 42141 55730

64305 71012 71207 84580 85592 86786 90925 109355 109770 114406 123645 127245 132298 133364 144640 155399 173492 177802 179487 180341 181634 188545 196292.

Po 500 zł. nr. 608 2815 5970 5971 6946 9088 9332 12371 12570 12834 14323 15744 17810 19532 21818 23725 24500 28789 29482 30812 31679 32329 32387 37082 37837 38722 38833 39039 39418 41256 42382 42430 43109 44096 44159 45736 46972 47532 50877 51603 52023 52373 54253 54776 56460 56467 56604 59298 59420 59793 60018 60329 60864 61738 61813 64246 64510 65885 68945 67225 67343 69206 71813 72842 75549 76144 77046 77723 79942 82294 82673 83064 87181 87664 87831 88741 91887 93749 95364 95821 95851 96579 97387 97727 97861 98085 101820 103179 106274 107199 109052 111316 111765 113388 114170 115057 115834 120234 120501 120856 122615 127684 128183 128502 128736 134617 135328 135413 137247 138174 139988 140696 141991 142345 148817 149484 152835 153719 155107 155141 157419 158864 159138 161773 162493 164654 166041 166290 167040 169462 170378 173644 175373 175409 176637 177406 179572 184237 191127 191562 192839 193291 193503 194748 197427 201397 203401 203512 205508 207912 208883.

Po 250 zł. wygrały nr. nr. następujące:

26 198 220 51 66 529 64 602 16 49 82 444 92 283 95 914 24 78 1096 149 68 218 306 478 516 98 805 915 16 70 72 89 2074 304 39 426 61 631 890 981 3058 76 159 81 292 314 41 400 9 684 862 86 977 84 4075 176 80 91 201 10 62 307 18 410 20 528 724 51 877 5022 204 316 706 49 817 937 6092 108 38 200 45 311 404 539 47 729 855 975 7170 72 387 528 51 655 981 8165 250 405 73 519 37 68 663 84 875 88 906 20 60 9015 123 72 210 51 334 409 89 545 78 610 81 748 846 960 80 101 63 76 398 460 518 54 601 89 827 42 11165 76 264 402 43 68 554 56 75 633 719 820 62 47 908 65 12377 55 174 315 405 674 759 13012 80 382 586 96 651 749 836 58 14010 48 111 233 83 315 16 24 29 451 56 588 662 94 95 934 81 15066 94 257 89 369 427 79 603 15 91 97 724 904 38 16005 95 196 305 98 465 588 667 746 17072 207 56 93 313 568 77 864 94 18031 53 163 80 258 500 99 855 961 19071 89 121 42 211 379 508 53 646 765 847 87 29076 132 298 322 64 407 519 58 635 771 93 810 38 911 21017 37 58 105 41 67 294 443 96 535 99 615 60 74 444 930 77 93 22978 142 68 73 220 80 326 31 404 43 62 565 87 764 807 49 66 919 76 23118 290 456 93 73 587 634 35 77 722 854 943 86 24001 112 49 76 376 405 683 758 283 47 70 904 99.

Losy do V. klasy
są jeszcze do nabycia

w najszybszej kolekturze

Juljana Langer

Tel. 16-37. Tel. 31-41.
Centrala Poznań, Wielka 5.
Filja: Poznań, Sew. Mieżyńskiego
(Hotel Monopol) nr. 1284

95222 96 350 93 421 558 70 648 704 58 83 957 89 26423 76 537 81 639 59 700 815 50 27082 63 81 140 214 20 62 365 765 81 837 910 44 28050 53 113 234 74 426 46 501 26 31 708 20 926 30 86 29061 90 97 169 219 62 66 93 320 31 509 18 22 88 898 30046 155 91 409 65 81 718 24 877 941 31070 208 392 498 565 66 69 624 32 727 40 52 64 91 97 848 935 32024 78 117 205 70 309 654 751 60 821 37 969 33025 88 227 349 86 575 651 61 963 34177 234 434 502 9 11 91 684 817 68 35038 96 132 230 87 465 510 64 629 83 916 86 36000 8 409 54 516 618 818 34 959 37075 84 191 98 235 83 357 95 437 505 6 61 712 843 38106 32 57 79 211 58 372 84 90 604 56 97 700 837 79 39181 99 233 49 350 513 44 631 44 56 725 83 867 40146 53 56 86 230 57 339 92 436 81 741 61 866 41233 57 309 402 8 70 549 705 60 814 37 910 88 42019 24 163 282 329 48 437 741 805 27 78 92 996 43001 104 22 61 82 344 85 438 606 798 839 907 40 44079 114 52 311 63 474 705 69 811 903 45055 153 80 256 346 526 32 642 58 823 976 46068 310 74 420 554 57 89 774 835 961 47028 159 61 354 400 67 519 48 70 652 813 979 90 48035 287 400 58 628 876 933 72 49028 199 276 99 365 437 51 503 76 914.

50032 110 76 89 93 212 17 305 64 91 408 36 84 544 52 608 38 50 743 70 88 51004 40 163 239 336 526 69 670 717 24 96 956 52036 71 159 83 255 436 99 565 702 13 16 31 62 53013 224 75 77 78 81 313 51 57 505 673 783 81 54023 443 560 82 99 692 739 846 68 55043 122 53 222 44 385 454 523 55 619 919 32 58009 446 71 532 71 629 91 702 847 970 95 57309 411 517 800 21 68 58008 91 135 72 216 66 67 481 95 575 618 782 881 956 63 59117 201 28 315 674 710 85 826 34 959 88 60106 21 330 46 87 410 93 556 808 88 61019 59 526 29 675 86 90 701 17 843 50 62080 133 45 54 71 232 376 555 647 78 94 881 82 63044 200 44 89 427 524 76 641 829 46 64001 8 69 107 234 73 95 317 62 509 38 670 65177 91 261 64 340 466 95 585 86 87 625 742 828 931 66084 85 145 92 209 642 82 865 925 62 67137 257 336 575 81 606 732 79 841 60 942 67 95 88023 44 148 53 321 50 431 78 816 48 89 910 69135 208 9 33 538 55 757 62 825 88 96 915 31 32 57 88 70034 84 122 44 416 59 502 6 15 74 779 869 71022 48 81 235 55 71 84 97 306 592 705 920 72023 26 42 150 25287 3 76 571 607 38 888 921 730054 61 87 179 288 908 44 79 417 84 698 98 786 804 22 926 88 74043 78 103 293 883 520 712 70 95 817 27 77.

75031 85 189 94 97 208 468 547 71 645 82 847 65 914 26 62 86 76064 71 156 350 495 519 90 716 935 77008 98 391 474 96 571 704 826 81 977 86 78044 105 20 78 76 320 486 512 67 663 732 49 878 79078 88 89 95 404 13 29 33 539 714 97 838 49 92 80082 174 379 650 747 809 10 922 81021 62 80 106 58 256 569 81 841 73 718 47 832 930 73 82154 234 385 413 20 555 676 79 742 95 816 911 83063 76 102 229 495 579 612 28 31 38 734 77 909 84048 165 242 408 20 74 531 48 745 76 862 811 908 34 83 85074 130 67 205 336 64 424 43 86 502 39 75 86127 55 240 402 83 503

662 93 99 722 56 818 87072 315 77 82 423 34 49 62 71 91 738 44 70 915 35 42 98 88141 45 333 568 92 613 27 70 703 859 984 89017 94 129 397 409 37 523 77 660 713 930 90038 41 270 301 3 15 73 550 95 701 22 90 837 917 43 91018 265 315 416 73 527 761 95 860 78 921 25 93 92066 142 232 332 438 504 70 628 43 800 15 901 11 93056 74 84 137 249 64 323 422 99 507 705 94200 338 87 92 502 406 82 846 85 846 85 989 95024 64 122 334 35 358 519 77 605 736 858 89 956 97 96064 193 207 389 475 582 620 704 76 813 974 89 97001 39 45 90 197 219 405 503 724 82 98018 240 82 309 46 56 64 415 97 533 937 63 99267 83 466 68 517 636 897 904 75.

100158 211 88 301 20 94 614 50 728 81 99 868 945 101000 89 184 93 216 96 309 496 567 667 830 41 992 102061 138 49 52 206 339 443 46 612 741 103158 201 69 302 10 423 560 94 617 743 883 944 52 55 104011 12 24 154 73 82 302 15 63 419 30 42 55 562 666 71 713 27 921 35 85 105055 57 85 172 289 97 310 12 471 85 581 635 39 62 748 81 906 21 106162 230 318 46 430 62 545 607 50 708 56 60 867 71 929 34 107104 27 95 227 375 611 34 766 908 57 48 108093 165 217 45 53 358 61 416 39 551 88 742 856 970 109051 176 428 77 543 642 731 48 801 16 110025 64 140 89 253 383 474 531 663 706 48 94 805 932 111082 90 454 69 516 649 52 753 74 874 907 24 72 99 112002 52 97 109 17 25 302 49 59 80 84 94 486 560 663 98 822 25 49 61 925 113030 88 324 39 55 300 40 52 59 513 621 785 919 24 47 114049 131 225 62 68 392 537 61 659 93 751 949 56 60 115360 469 509 43 65 628 33 709 116020 68 177 252 410 88 91 523 26 608 36 48 53 55 89 751 803 93 926 67 117033 154 239 390 96 404 17 534 39 69 723 993 119020 51 105 222 312 36 701 86 828 120073 288 91 335 54 415 600 10 50 87 710 50 121062 134 323 85 446 51 74 540 637 789 820 40 50 122065 88 253 99 312 65 74 97 750 52 72 826 42 66 971 123032 105 23 243 474 98 546 66 658 73 737 808 20 32 907 124172 285 397 429 509 43 708 83.

125108 556 43 57 62 803 74 913 126155 221 70 83 353 423 50 60 726 46 913 127232 453 58 516 658 81 746 47 985 128037 144 250 311 424 87 500 45 85 602 30 66 732 52 842 938 40 61 129095 132 63 307 83 518 84 88 662 88 712 35 878 130151 255 370 86 413 30 528 29 71 94 612 738 85 823 946 131077 140 212 43 352 58 444 523 77 83 612 719 60 909 10 132008 252 559 748 833 956 59 75 132390 378 436 60 503 13 609 55 984 134159 262 428 507 62 684 98 766 901 63 135000 30 56 116 45 85 310 86 505 12 35 91 626 703 86 842 62 71 136126 246 330 69 73 520 676 84 93 721 899 968 137019 129 295 387 411 52 83 549 58 647 725 38 39 74 92 851 9

Wypożyczalnia płyt gramofonowych

Kolonja jest pierwszym miastem na świecie, które wpadło na pomysł otwarcia publicznej wypożyczalni płyt gramofonowych, urządzonej na tych samych zasadach, jakie stosowane są w czytelnich księżek.

Nie każdego posiadacza gramofonu stać na kosztowną bibliotekę własnych płyt, z których lepsze dochodzą względnie wysokiej ceny. Poza tem, ta okoliczność, że nawet najpiękniejsza lecz często nagrywana płyta wreszcie musi się osłuchać, — skłoniła jakiegoś pomyslowego przedsiębiorcę do założenia pierwszej na świecie wypożyczalni płyt gramofonowych.

Prywatna ta instytucja rozporządza narazie 4000 płyt tanecznych i 4000 rozmaitej innej treści. Wynajem zwykłej płyty kosztuje 20 fenigów, za wyjątkowo drogą płaci się o kilka fenigów więcej.

Wynajęta płyta musi być zwrócona bez najmniejszego uszkodzenia i najemca zobowiązuje się do każdego nagrania używać nowej igły. Zwrócona płyta jest każdorazowo kontrolowana i za każde jej uszkodzenie przewidziana jest suma odszkodowania.

SPORT

Piłka nożna

O mistrzostwo klasy A POZPN odbędą się w niedzielę następujące spotkania: w Poznaniu o godz. 11: „Warta” i „Legja” na boisku „Warty”; o godz. 15: „Olimpia” i „O. K. S.” na boisku „Sparty”; na prowincji: o godz. 15: „Ostrowia” i „Sparta” w Ostrowie; „Stella” i „HCP” w Gnieźnie oraz „Sokol” i „Polonia” w Lesznie.

Wśród zawodowców

Pistulla walczył w spotkaniu w Valenci w nocy na czwartek o mistrzostwo Europy w wadze półciężkiej, bijąc nieznacznie na pkt. w 15 starciach dotychczasowego mistrza Martinez de Alfara. Wobec rozbieżności sędziów punktowych zdecydował arbiter w ringu, którego orzeczenie spotkało się z żywiołowymi protestami publiczności.

W spotkaniu o mistrz. Europy w wadze półśredniej w Paryżu Raphael pokonał w 12 starciach na pkt. Louisa Kesslera.

RADJO

Piątek, dnia 20 marca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 komunikaty; godz. 17.05 słuchowisko dla dzieci p. t. „Sen Józia” — Zofji Kufakowskiej; godz. 17.45 koncert popołudniowy z Warszawy; godz. 18.45 „Silva rerum”; godz. 19.00 kurs średni jęz. franc.; godz. 19.15 higiena słowa; godzina 19.25 kurs wyższy jęz. ang.; godz. 19.40 „Tydzień gospodarczy”; godz. 20.15 koncert symfoniczny (transmisja z Filharmonji Warszawskiej); godz. 22.30 sygnał czasu,

komunikaty; godz. 22.45 muzyka taneczna z cukierni „Polonia”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 14.40 (dla maturzystów) „Rozmnażanie roślin i zwierząt” — prof. St. Sumiński; godz. 15.00 (dla maturzystów) „Rozwój ustroju Anglii w wiekach średnich” — prof. St. Nowakowski; godz. 15.50 lekcja języka francuskiego; godzina 16.10 komunikat dla żeglugi i rybaków; godz. 16.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.15 „O problemach inscenizacyjnych”; godz. 17.45 muzyka lekka; godzina 19.10 giełda rolnicza; godz. 19.25 muzyka gramofonowa; g. 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 20.00 pogadanka muzyczna; godz. 20.15 koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Ericha Kleibera; po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych.

Warszawa — bez „Raszyna”.

Warszawska prasa podaje: W listach z zagranicy zwrócono uwagę, że zapowiadanie emisji radiowych Warszawa — Raszyn przypomina w brzmieniu angielskim Warszawa — Russian (Raszyn) co oznacza po angielsku Warszawa rosyjska. Wobec tego zdecydowano, iż za kilka dni audycje będą zapowiadane bez dodatku „Raszyn”.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: K. Stryjakowska z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą pomoc i opiekę 20 zł; — Królikowska 5 zł; — I. P. Poznań 5 zł; — Bolmar 5 zł; — W. Walendowska z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie 20 zł; — Hady-siowa 10 zł; — Pochowski 5 zł; — Rajewski 5 zł; — Grodecki 5 zł; — Zofja E. 8 zł; razem z poprzednio pokwitow. 1722,80 zł.

Na Tow. „Caritas”: Z. E. W. 2 zł; — Koleżanki i koledzy Jadwigi Andersowej zamiast kwiatów na trumnę jej ojca sp. Teodora Drauschkego 28 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 643,50 zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi”: Zamiast kwiatów imienninowych dla gen. Józefa Hallera składają uczniowie gimnazjum M. 24,25 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 4205,02 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Klub Mandolinistów Lutnia. Zebranie plenarne odbędzie się 20 bm. w lokalu p. Ratajczaka przy ul. Półwiejskiej nr. 18 o godz. 20. Udział w wszystkich członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani.

— Polsko-Katolickie Towarzystwo Głuchoniemych. Nabożeństwo dla głuchoniemych, połączone z komunją św. wielkanocną odbędzie się w niedzielę, dn. 22 bm. o g. 9 w kościele św. Kazimierza. Słucha się spowiedzi św. w sobotę 21 bm. od godz. 15 do 18 a w niedzielę od go-

dziny 8 do 8,30. Po południu odbędzie się na sali p. Jarockiej nadzwyczajne walne zebranie.

— Chór Kościelny par. św. Marcina. Walne zebranie Tow. odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 18 na salce parafjalnej.

— Polski Związek Krawców Konfekcyjnych. Nadzwyczajne zebranie w niedzielę 22 bm. o godz. 10 w lokalu p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13. Na porządku obrad przedłożenie nowego cennika oraz inne bardzo ważne sprawy.

— Koło Absolwentek IV Szkoły Wyzd. Poznań - Łazarz. W niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się zwiedzenie Gazowni Miejskiej. Zbiórka przy ulicy Grobla 10 o godz. 9,45. We wtorki od godz. 19-21 jest czynne kółko robótek kobiecych, a w czwartki od godz. 19,30-21 schadzki towarzyskie na kółko gier pokojowych, gdzie jest czynna biblioteka.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Janusz Jerzy Preusz, 1 godz. Stanisława Koczorska z d. Śliwczynska, wdowa, 54 l. Olgierd Jan Głaczyński 9 dni. Franciszek Ciesielski mistrz garncarski, 62 l. Stanisława Wojtkowska, krawcowa, 69 l. Franciszka Szymaniakówna, służąca, 21 l.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— Dom. Miejski Przysięka dla Starców w Poznaniu, Grobla 26 (dla ubogich miejskich). Krajowy Zakład dla Ubogich w Śremie (opłata dzienna 1,40 zł). Zakład dla Starców „Opatrzność”, Poznań, ul. Bydgoska 6-7 (opłata miesięczna 60 złotych). (OK)

— P. Brykczyński. Uchwała walnego zebrania jest ważna. Równowartość 50 000 mkp., zależnie od miesiąca 1922, w którym Pan płacił, wynosi 20-110 zł. (K)

— K. B. Bogdana 19 marca, Janusza w dniu kłóregołkowiak Jana. (K)

— H. M. Poznań. Wniosek o zwrot części składek może być stawiony również po upływie roku. — Zasilek z Funduszu Bezrobocia wynika z ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, na które Pani opłacała składki niezależnie od ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych. (K)

— A. R. Długa 10. Wypożyczalni — podobnie jak w liczbie pojedynczej. (K)

— Opal. Nie wiemy tego, a ponieważ nie jesteśmy przesadni, zgóry nie wierzymy. (K)

— P. K. 21. Równowartość 22 000 mkn. z marca 1923 wynosi zaledwie 5,80 zł. Nie sądzimy, aby spadkobierczynie zadowolili się taką spłatą, gdy równowartość hipoteki wynosi 17 958 zł, a wartość hipoteki zwaloryzowanej na 18% proc. — 3367,15 zł. Na żądanie wierzycieli będzie Pan musiał różnicę dopłacić. — W sprawie książki poinformuje dyrekcja Muzeum Wkp; my nie znamy się na tem. (K)

— P. Stasiński, Boruszyn. Oszczędności Pańskie straciły wartość z powodu dewaluacji marki. (K)

— J. I. Morreno. O tych sprawach nie możemy poinformować. Radzimy zwrócić się do konsulatów Polski w stolicach tych państw. (K)

— S. S. w m. Za późno Pan się upomniał. Należało to uczynić tak, aby była możliwość wykorzystania wakacyj przed upływem czasokresu wypowiedzenia. Naszym zdaniem obecnie nie może Pan już podnosić pretensyj o wynagrodzenie pieniężne za niewykorzystany urlop. (K)

— J. G. Buk. Pretensje należy zgłosić w urzędzie, który będzie wskazany w mających się wkrótce ukazać przepisach wykonawczych do polsko-niem. układu waloryzacyjnego z 5 7. 1928. (K)

— P. Przysł. Dormowo. Miejska Szkoła Handlowa (dwuletnia) przyjmuje uczniów od 16 roku życia z ukończonymi 7 klasami szkoły powsz. lub 4 kl. szkoły średniej; do zgłoszenia dołączyć życiorys i ostatnie świadectwo szkolne; czesne 60 zł rocznie, zamieszceci 90 zł rocznie. (K)

— Czytelnik 19. Szkoła Nauk Politycznych. Warszawa, ul. Wawelska, wejście ul. Reya 7. W sprawie informacji o W. S. H. w Antwerpii radzimy zwrócić się wprost do dyrekcji szkoły. (K)

— G. L. Gniezno. Radzimy przedstawić sprawę Wyższemu Urzędowi Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. (K)

— Renta inwalidzka. Oczywiście ma to prawo. (K)

— Tadeusz D-wski, Syndykat Emigracyjny w Warszawie, ul. Marszałkowska 124, udzieli Panu wszelkich informacji bezstronnie i bezpłatnie. (K)

— K. G. Poznań. Sądzimy, że sprowadzenie skrzyń na opakowanie z tak daleka nie wytrzymałoby kalkulacji i że lepiej byłoby porozumieć się z którąkolwiek tutejszą firmą, trudniącą się obróbką drzewa. Odpowiednie adresy, tutejsze i dalsze, wskaże biuro informacyjne Izby Przem. - Handl., ul. Mickiewicza 31, tel. 6813 i 6814. (K)

— P. Bogacki, Ostrów. Właściciel hipoteki mógłby mieć pretensję jedynie do Pana, jako właściciela obciążonej hipoteką nieruchomości. Ewentualnej pretensji do Pana jednak nie przeprowadzi, gdyż Pan załatwił tę sprawę bardzo dobrze. (K)

— F. Kościan. Konsulat Polski w Chicago, 844 Rush - Street. (K)

Dla Nowożeńców

Najważniejszą troską rodziców, wydających swe córki zamaż, to wyprawa, a zwłaszcza umeblowanie. Bo skąd tu od razu wziąć tyle pieniędzy. Lecz na to jest sposób. Należy tylko przejść się na ulicę Dominikańską nr. 3 do firmy Poznański Dom Komisowy, która zgromadziła olbrzymi wybór całkowitych lub też pojedynczych pokoi, a zwłaszcza sypialek, ofiarując je dosłownie za połowę ceny. Każdy znajdzie dla siebie odpowiednie umeblowanie lub sprzęt domowy, za cenę bez porównania niższą od cen rynkowych. Poznański Dom Komisowy, ul. Dominikańska 3, jest jedyną w tej branży placówką, gdzie kupuje się rzetelnie, dobrze i tanio. Pw 9 786-7,125



ś. p.

z Watta-Skrzydlewskich

Franciszka Mazurkiewiczowa

Sodaliska

nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babka zasnęła w Bogu dnia 18 marca 1931 r., opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach. Msza św. żałobna przy zwłokach odbędzie się w kościele O. O. Zmartwychwstańców na Wildzie w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 9,30, poczem wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej.

W smutku pogrążeni

Poznań, Samarzewo.

zw 28 418

dzieci i rodzina.

W drugą, bolesną rocznicę śmierci najukochańszego męża i ojca, ś. p.

Maryana Kratochwilla

odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w kościele św. Wojciecha, w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godzinie 9-tej.

O współudział w modlitwie proszą

żona i syn.

zw 28 419

Dnia 18 marca 1931 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, ś. p.

Stanisława Wojtkowska

dziecko Marji

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., po pol. o godz. 3.30, z domu żałoby, ulica Mostowa 16, na cmentarz Farny

O czem donosi w smutku pogrążona rodzina.

Poznań, Bruczków, Grudziądz, 19 marca 1931

Zakład pogrzebowy Bracia Nowak pl Nowomiejski 10

Na Pomorzu do SPRZEDANIA LUB WYDZIERZAWIENIA szlifiernia szkła i fabryka luster w pełnym biegu z zaprowadzoną klientelą, dla fachowca zapewniona egzystencja. Zgłosz. do Kurjera pod zw 28415

Dynamo do galwanizacji 8 volt 1000 amper natychmiast zakupimy. zw 28417

„Stal”, Warszawa, Przejazd 1.

Racjonalno-indywidualna kosmetyka

"IRNIS"

Institut de Beauté

Z. T. Żebrowski

Poznań, ul. Piekary 5.

Tel. 25-91.

dw 3098

Wszyscy mają—



**możność
pisania bez
wysiłku piórem
Parker
Duofold!**

Produktywność Waszej pracy wymaga szybkiego pisania bez wysiłku, co zapewnić Wam może tylko pióro wieczne Parker Duofold

Dzień za dniem przez cały ciąg Waszego bodaj najdłuższego życia-pisząc piórem Parker Duofold, doznacie najwyższego zadowolenia. Parker Duofold dzięki swej złotej stalowce, gwarantowanej na przeciąg 25 lat i równomiernemu, nieprzerwanemu spływowi atramentu, sunie po papierze bez najmniejszego nacisku bez najmniejszego wysiłku.

Pióra: Senior 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.
Special 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.
Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od 22, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100. Piórami sprężynowymi do piór od 22, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100.

**Parker
Duofold**

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk.

**A. J. Ostrowski, Łódź,
Piotrkowska 55, Tel. 203-54,
1215-40 Oddział w Warszawie,
Bielariska 13 Czerwini na
żądanie.**

nr 8190

Do kierownictwa poważniejszego, detalicznego
SKŁADU SKÓR
poszukuje się wkrótce zdolnego, obeznanego w zawodzie i zaufanego, starszego

POMOCNIKA

Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 28411

UWAGA!

Poszukujemy rzutkich i energicznych

PRZEDSTAWICIELI

na całą Polskę i Gdańsk, którzy posiadają zaufanie u kupców i cieszą się dobrą opinią. Do objęcia przedstawicielstwa konieczny jest kapitał ca 2000 zł na towar. Artykuł nasz jest wszędzie pożądanym i daje wielkie zyski. Zgłoszenia pisemne „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 54,23 Pw 97-9-54,23

OSIRZEGAM

przed kupnem aparatu „Elektrolux“ nr. 2995, który z mieszkania mego zaginął lub został skradziony. Gdyby aparat ten znajdował się już w rękach obcych nabyty drogą kupna, proszę mnie odwrotnie o tem powiadomić, unikając temsamem oddania sprawy władzom śledczym. Bolesław Winiewicz, św. Marcin 25, tel. 2224.

dw 3088

NASZYM CELEM PAN DOBRZE UBRANY!

Poważna solidna na nowoczesnej zasadzie

„SŁUŻBY odbiorcom“

oparta firma nie reklamuje się, by za wszelką cenę zbyć swój towar, lecz by przez reklamę, opartą na prawdzie, stworzyć atmosferę zaufania klienteli do siebie. Jeżeli więc reklamujemy się konsekwentnie, czynimy to w świadomości, że bez reklamy poważnie pojętej, przedsiębiorstwo nowoczesne obyć się nie może. Czynimy to dalej dlatego, by pobudzić powszechne zainteresowanie dla naszej słynnej z dobiości i niskich cen **GARDEROBY MĘSKIEJ**.

Wówczas bowiem przekona się każdy, że **TAK DOBRY TOWAR NALEŻY POLECAC, BY DOTARŁ DO NAJSZERSZYCH WARSTW CZYTELNIKÓW NASZYCH OGŁOSZEN.**

Bowiem jak powtarzamy zadaniem naszym jest, **BY KAZDY PAN BYŁ DOBRZE UBRANY.** — Wykwintna garderoba męska gotowa i na miarę. Specjalność **PALTA** w najmodniejszych fasonach. Olbrzymie składnice materiałów w najnowszych deseniach. — **Kurtki skórzane — Fatra stale na składach.**

EDMUND RYCHTER POZNAŃ
TELEFONY 26-07 54-15 54-25 21-71
ul. Fr. Ratajczaka 2
ul. Wrocławska 14 i 15.

Od kwietnia r. b.

PRZEDSZKOLE

dla dzieci do lat 6-ciu

Sołacz - Mazowiecka 61

POKOJE SŁONECZNE! OGRÓD!

Tramwaj nr. 9 - przystanek na miejscu

oraz tamże

od września r. b.

Filja Szkoły Przygotowawczej

Im. Marji Brownsford

dla dzieci od lat 6-ciu do 10-ciu

Sily rutynowane - doświadczone
nauka gruntowna, sumienna.

Zgłoszenia od dnia 25 marca codziennie:

Sołacz, Mazowiecka 61 od godziny 11—1

oraz Ogrodowa 12, I. ptr od godz. 3—4.

Janina Kuzstelanówna

kierownicza.

zw 28 414

OKAZJA!

SAMOCHÓD

marki Oldsmobile przebieżanych 5.000 km. bar. c. korz. stnie za 15.000 zł.

AUTOBUS

marki Chevrolet 6-cio cyl. z nowoczesną karoserją bardzo mało używany w dobrym stanie za 8.000 zł.

AUTOBUS

marki Chevrolet w dobrym stanie 6-cio cyl. za 5.000 zł.

AUSTRODAIMLER

z nadbudówką 6-cio osob. w bardzo dobrym stanie za 5.500 zł.

PROTOS

6-cio osobowy w bardzo dobrym stanie za 500 zł.

FIAT

limuzyna w dobrym stanie za 3.500 zł.

PÓLCIEŻARÓWKA

marki „Be-let“ p. remoncie w dobrym stanie za 3.500 zł. poleca

IGNACY TATARSKI

Gniezno — Tel. 169.

nr 8403-4

Młodsza

służąca do lekkich prac do dzieci lub posługi szuka posady. — Zgłoszenia Górna Wilda 15, Państwo Dybalscy. zdw 73 869

Łóżka żelazne

Magle domowe
Maszyn do prania
Wanny do prania i kąpania
Umwalki kompletowe
Kuchnie westfalskie
Pralki domowe
Maszynki do mięsa
Karnisse do okien
poleca korzystnie

Jan Deierling

skład żelaza

Poznań, Szkoła 3

Tel 35-18, 35-43.

Pw 9787-11.00

Wielka katolicka Spółka Wydawnicza poszukuje antychmiast

5 intelig. panów

do prowadzenia propagandy. Dochód codziennie od 30 50 zł. Zgłoszenia z dowodami osobistymi w dniu 19. III. od godz. 17—19 i 20. 3. od godz. 16—19. zw 28409

u inspektora Ochmana, ul Cieszkowskiego 8, m. 9

Lokal na biuro

wydzierżawimy w nieruchomości naszej Al. Marcinkowskiego 13, dawn. Hotel Francuski. Bliższych informacji udzieli Wydz. Administracji nieruchomości Poznańskiego Banku Ziemiań S. A.

Pw 9785 11.92

OBWIESZCZENIE. W rejestrze spółdzielni liczba 322 wpisano dnia 30 stycznia 1931 r. przy spółdzielni: Rolnicza Spółdzielnia Ziemiańska z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań, że uchwała walnego zgromadzenia z dnia 12 grudnia 1930 r. zmieniono § 25 (wypłacenie dywidendy). Poznań, dnia 10 marca 1931 r. Sąd Grodzki, nr 8298

**Zalobne
Kapelusze**

stale na składzie

T. Ludwiq

Poznań, Szkoła 9.

Pw 8103-1,70

**Administrację
kamienic**

przyjmie doświadczonego administratora kupiec, ekonomista. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 28410

Wdowa Zofja König z domu Depczyńska, zam. w Poznaniu, ul. Strzelecka 3, zastap. przez adw. Lebińskiego i Dr. Bogdańskiego w Poznaniu, wniosła o pozabawienie mocy 3 częściowych listów hipotecznych dla pożyczek zapisanych w księdze wieczystej Poznań-Rybaki tom X karta 231 w dziale III pod l. b. wpisu 3 na rzecz Gertrudy Stanz i Johanna Wiesnera w kwocie po 1000 mk. oraz pożyczki zapisanej w księdze wieczystej Poznań-Rybaki tom X karta 231 w dziale III pod l. b. wpisu 4 na rzecz Meistersa w kwocie 1000 mk. Posiadacza wyżej wymienionych listów hipotecznych wzywa się, aby się zgłosił w podanym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w dniu 24 czerwca 1931 r. godz. 12 i przedłożył listy, gdyż w przeciwnym wypadku listy hipoteczne zostaną pozabawione mocy. Poznań, dnia 4 marca 1931 r. Sąd Grodzki, nr 8297

5. F. 10/30. **WYWOŁANIE.** Rolnik Henryk Steinmetz z Radłowa pow. Mogiła wystąpił z wnioskiem, by syna jego, marynarza **Gustawa Henryka Steinmetza**, ur. 17 lutego 1881 r. w Schricke, który na ostatku mieszkał w Radłowie, skąd wywedrował i zaginął, uznać za zmarłego. Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawił się najpóźniej na terminie dnia 23 czerwca 1931 r. o godz. 9, pokój nr. 8, gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym. Mogiła, dnia 21 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki, nr 8541

5. K. 22/30. **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Czempiniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Czempin tom I wykaz 13, na imię **Stanisława Andersza**, zostanie dnia 15 maja 1931 r. o godz. 10 przed poł. w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 17. Nieruchomość ta składa się z podwórza, obszaru 2350 ar. z budynkami (dom mieszkalny ze składem i bocznym skrzydłem, dom tylny, przybudówka, stajnia, śpiżarnia z mieszkaniem, drwalnia). Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 2007 marek. Matrykula podatku gruntowego art. 12. Księga podatku budynkowego nr. 18. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 listopada 1930 roku, Kościan, dnia 13 marca 1931 r. Sąd Grodzki, nr 8542

2. Na. 15/31. **POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.** Co do majątku firmy **Feliks Idziak, Fabryka Stolarsko-Budowlana w Poznaniu**, ul. Marsz. Focha nr. 31, wdrożono z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 11 marca 1931 r., o godzinie 12 przed poł., postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianowano p. Józefa Głowackiego w Poznaniu, ul. Kanałowa 8. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 27. 5. 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelci, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 4. 4. 1931 r. o godz. 10 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 10 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł., pokój 23. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 27 maja 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Sekretariat Oddział 2-a Sądu Grodzkiego w Poznaniu, nr 8300

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej nr. 25, zapisana w księdze gruntowej Poznań-Rybaki tom V wyk 121 na firmę **Browary Huggera Spółka Akcyjna w Poznaniu**, zostanie w drodze postępowania egzekucyjnego dnia 24 marca 1931 r. o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 23. Poznań, dnia 11 marca 1931 r. Sąd Grodzki 2-a, nr 8299

PRZETARG DOBROWOLNY

W piątek, dnia 20 b. m., o godz. 10 przed południem, w Poznaniu przy ul. Dominikańskiej 3 w firmie Poznański Dom Komisowy, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

samochód 6-osobowy, 4 jadalnie, sypialnia, salonik czarny, skrzydło wiejskie, 2 fotele w skórze, 2 elektryki, zegar stojący, biurka, stoły, obrazy i inne różne przedmioty. Pw 9767-11.43

H. Pruskiński, kom. sąd. Poznań, ul. Bydgoska 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 12, sprzedam w Niekiele pow. średzki najwięcej dającym za gotówkę:

2 tuczniki, 4 warchlaki, 4 prosięta i powózkę. Zbiórka u gospodarza Surdyka. nr 8348

Bz. Grzesiak, kom. sąd. z pol., Pobiedziska.

Jasnowidz
Fawki, Woźna 18, III, dzw 71 544

Baterje anodowe
60 volt 8 zł, 90 volt 12, 100 volt 13,50, 120 volt 15,00, płyty gramofonowe w cenach 2, — 3, — i 4,75 zł. Szematy do budowy nowoczesnych aparatów o dalekim zasięgu detektorowych i lampowych z 1. aparatu anodowe 120 zł, oryginalne Philipsa 150 zł, — skonto gotówkowe 10—15%. Kredyt do 12 miesięcy. Radjoton; ul. Półwiejska 4, telefon 22-10, dzw 3087

Variete - Studio
przygotowanie adeptki i adeptów do występów w rewji — cyrku — variete itp. Zgłoszenia przyjmują i informację udziela sekretariat przy Al. Marcinkowskiego 2, parter, lewo, od 11—14 i od 17—19.30. Zamiejscowym odzwrotnie prospektu. dzw 74 164

Szyje
po domach. Oferty Kurjer dzw 74 042

23 OŻENKI

Wyższy
urzędnik wojskowy, przystojny, lat 38, szuka znajomości pań z oszczędnie majątkiem. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia Kurjer dzw 74 131

Inteligentna
starsza, anielskiej dobroci, bezdzietna wdowa pragnie ze spokojem ducha, ufnością, powściągliwością, godnością, uczciwym przywiązaniem, posiada ładne mieszkanie, gotówkę. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę Kurjer dzw 74 155

24 NAUKA

Jeune
française cherche place. Oferty Kurjer dzw 73 991

Kto
wzmacnia za inne przedmioty wyuczy łaciny? Zgłoszenia Kurjer dzw 74 003

Lekcje
języka francuskiego, łacińskiego, niemieckiego oraz polskiego, uczenia fachowo. Zgłoszenia Kurjer, Skarbowa 16, od 17—19, dzw 74 024

Potrzebny
zaraz korepetytor — student, z dobrej rodziny na wieś, okolice Poznania dla ucznia klasy 6 gimn. Język łaciński, grecki i niemiecki oraz matematykę. Warunki według umowy. Zgłoszenia do „Par” Aleje Marcinkowskiego II, pod 54.13. Pw 9781-54.13

Kto
wiedzie kurs niemieckiego? dzw 74 120

Niemieckiego
francuskiego, polskiego wyuczam łatwą metodą. Oferty Kurjer dzw 74 169

25 MUZYKA

Orkiestra
salonowa kawiarni „Pod Orłem” w Bydgoszczy wolna od 1. 4. lub 5. 4. Usłyszeć także można od 6 wieczór. Klubnica, kapelmistrz. dzw 74 140

Rutynowany
pianista lub pianistka z repertuarem do trio mogą się zgłosić. — Oferty Kurjer rw 13 442

26 ROZRYWKA

Kino „Tęcza”
od dziś Harry Peel, Jeździec bez głowy. dzw 74 143

DZISIAJ W KINIE
Apollo: „Koniec Świata”.
Aurora: Inig — pół-człowiek pół-zwierzę i Piętnaście minut strachu.
Casino: „Jedna noc w Londynie”.
Colosseum: „Pat i Patachon w obliczu śmierci”.
Corso: „Wojna światowa” — (Rok 1914 — 1918).
Edison: „Kobieta na krzyżu”.
Harfa: „Największy cyrk świata”.
Kapitol: „Deszcz Róż”.
Metropolis: „Miłość Hiszpanki”.
Orzel: „Senior Americano”.
Odeon: „Kobiety nie do małżeństwa”.
Renaissance: „Postrach z dzielnicy portowej” oraz „Ona ma coś”.
Słońce: „Romans nad Rio Grande”.
Tęcza: „Jeździec bez głowy”.
Teatr „Dobry Wieczór”: Dziś u Pani Meli.
Wilsona: „Córka Szeika”.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuje
posługi zaraz. Oferty Kurjer dzw 74 000

Biuralistka
początkująca z książkowością, maszyna, która już pracowała. Oferty Kurjer dzw 73 657

Mistrz
młynarski księgowy poszukuje stałej pracy. Zgłoszenia Kurjer dzw 73 782

Poszukuje
posady jako matka 1 kwietnia. Oferty Kurjer dzw 73 696

Krawcowa
mistrzynie praktyka w warszawskich salonach mód poszukuje posady. Oferty Kurjer dzw 73 716

Młynarz
kawaler, kilkuletnia praktyka, dobre referencje młynów parowych, gospodarz jako walco-woy, specjalista kucia kamieni, przyjmie posadę zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański dzw 73 911

Służący
kawaler z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. 4. lub później. Oferty składac: Pałac Dobrojewo, poczta Ostroróg, nr 8468

Piekarz
czeladnik, lat 22, syn piekarza, trzeźwy i sumienny poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia. Oferty do Kurjera Poznańskiego dzw 72 774

Absolwentka
szkoły handlowej poszukuje posady praktykantki biurowej w jakimkolwiek przedsiębiorstwie lub w majątku. Łaskawe zgłoszenia przyjmują zawiadowca stacji Kwiecień. dzw 73 983

Rutynowana
ksiązkowa - bilansistka, obeznana wszelkimi pracami biurowymi, pisząca na maszynie, poszukuje stanowiska. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera dzw 73 770

Służąca
umiejąca gotować, czysta, uczciwa, poszukuje posady od zaraz lub od 1. 4. Oferty Kurjer dzw 73 595

Dziewczyna
wiejska, nawskroś sumienna, umie dobrze gotować, prasować, szyciu białe, szuka posady na probostwie lub wikarjacie, przy pani lub samodzielnie. Zgłoszenia uprasza J. Stasiakówna, Porażyn, poczta Opalenica, dzw 73 977

Służąca
wiejska, lat 36, z porządnego domu, sumienna, umiejąca dobrze gotować i prasować, szuka posady na probostwie lub wikarjacie. Zgłoszenia uprasza Fr. Kaczmarekówna Porażyn, poczta Opalenica, dzw 73 976

Inkasent
kaucja 300 zł poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański dzw 73 973

Dziewczyna wiejska
dobrze polecona, znająca chów drobiu, pieczenie ciast, zaprawianie, przyjmie posadę 1. IV, jako kucharkę pod dyspozycję pani domu. Łaskawe oferty kierować Franciszek Zak, Steszew ul. Laskowa 14, powiat poznański, dzw 73 971

Pracznica
i prasowaczka poszukuje pracy w domu i poza domem. Oferty Kurjer dzw 73 953

Osoba
znająca gotowanie, prasowanie, szyciu białe, oszczędnie szycie, poszukuje posady jako samodzielna od 1. lub 15. IV. Oferty Kurjer dzw 73 957

Dekorator
młody z branży artykułów meblowych, niemiecki, polski język, szuka posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer dzw 73 955

Dziewczyna
starsza do wszystkiego z gotowaniem z dobrymi świadectwami szuka posady od 1. 4. do państwa bezdzietnych lub starszych osób. Oferty Kurjer dzw 73 954

Szofer
z praktyką znający wszelkie reparacje samochodowe szuka posady. Oferty Kurjer dzw 73 953

Chłopiec
poszukuje posady do posyłek. — Oferty Kurjer dzw 73 952

Starsza
osoba szuka posady do 2 osób z gotowaniem. Oferty Kurjer dzw 73 950

Piekarz
piecowy z dobrymi świadectwami kawaler, poszukuje posady. Oferty Kurjer dzw 73 990

Sierota
nawskroś uczciwa poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer dzw 74 016

Silna
zdrowa matka szuka posady. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Kurjera dzw 74 015

Krawcowa
biegła z praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer dzw 74 009

Krawcowa
szuka posady szyje ubranka, sukienki, płaszczki. Oferty Kurjer dzw 74 008

Woźnica
dobry pielęgniarz koni poszukuje posady w rozlewni lub innym przedsiębiorstwie. Pracował w browarze, posiada dobre świadectwa i polecenia. Oferty Kurjer dzw 74 007

Niania
poszukuje posady do dzieci, ma ręczne robotki i kuchnię, może zastąpić panią domu. Wymagania skromne. Oferty do Kurjera dzw 74 006

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady 1-go kwietnia z praniem bez gotowania. Oferty Kurjer dzw 74 054

Gospodyni kucharka
średnim wieku, dzielna swym zawołanie poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer dzw 74 052

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer dzw 74 051

Kucharka
z bardzo dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer dzw 74 050

Maszynistka
początkująca poszukuje posady. Oferty Kurjer dzw 74 047

Ekspedjentka
młoda, dobrze się prezentująca poszukuje posady w piekarni lub cukierni. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod dzw 74 033

Inteligentna bona
długoletnia praktyka kochająca dzieci z szyciem i pomocą w nauce, polskim i niemieckim poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer dzw 74 025

Poszukuje
posługi lub prania. Oferty Kurjer dzw 74 045

Dziewczyna
porządnej rodziny od 1-go szuka posady pokojowej, najchętniej do dzieci. Łaskawe oferty Kurjer dzw 74 044

Dziewczyna
sumienna, wierna, do wszystkiego poszukuje posady 2—4 osób 1 kwietnia. Oferty Kurjer dzw 74 043

Dziewczyna
poszukuje posady od 1 lub 15 kwietnia. Oferty Kurjer dzw 74 039

Dziewczyna
uczciwa i wierna do wszystkiego poszukuje posady u lepszego państwa. Oferty Kurjer dzw 74 035

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer dzw 74 029

Inteligentna
bona wychowawczyni z dobrymi świadectwami poszukuje posady, możliwie jako przychodnia. Oferty Kurjer dzw 74 040

Poszukuje
posługi, czysta pracownica, dobre świadectwa. Zgłoszenia Kurjer dzw 74 064

Pracznica
rzetelna czysto pierze szuka prania. Oferty Kurjer dzw 74 063

Kasjerka - sekretarka bilansistka
rutynowana, samodzielna z długoletnią praktyką w większych majątkach oraz znajomością gospodarstwa domowego, poszukuje zaufanego stanowiska w mieście lub majątku. Oferty Kurjer dzw 74 072

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer dzw 74 032

Kuchmistrz
z kilkuletnią praktyką w większych zakładach i szpitalach, zna również zaprawianie i cukiernictwo, przyjmie posadę najchętniej szpitalu lub sanatorium. Łaskawe zgłoszenia dzw 74 094

Ogrodnik szofer
z praktyką ogrodniczą i szoferką poszukuje posady samotnego. Łaskawe zgłoszenia: Piasek, Szyperska 21, dzw 73 579/50

Gospodyni
kucharka w średnim wieku z znajomością krawieczyzny poszukuje posady w skromnym domu do samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego jw. 5711/2

Dziewczyna
poszukuje posady do dzieci z szyciem, świadectwa dobre. Oferty proszę do Kurjera dzw 74 133

Siodlarz
laskiernik specjalista w natriekowaniu poszukuje posady zaraz. E. Faust, Rogoźno, ul. Malopoznańska u p. Lehmann, dzw 74 136

Pracznica
poszukuje prania. Kokotkiewicz, Półwiejska 30, dzw 74 135

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady z gotowaniem 1. 4. do wszystkiego. Oferty Kurjer dzw 74 087

Służący
kawaler, z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. 4. lub później. Oferty składac: Pałac Dobrojewo, poczta Ostroróg, nr 8468

Książkowa
samodzielna, z długoletnią praktyką obojętna z wszelkimi sprawami biurowymi poszukuje posady od 1. 4. ewtl. później. Świadectwa pierwszorzędne. Zgłoszenia Kurjer dzw 74 100

Pracznica
poszukuje prania. Oferty Kurjer dzw 74 114

Książkowa - stenotypistka
z kilkuletnią praktyką szuka posady. Oferty Kurjer rw 13 425

Gospodyni
w średnim wieku posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje od 1. 6. lub zaraz posady do samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dzw 74 160

Gospodyni
kucharka starsza, samodzielna poszukuje posady na probostwie lub w mniejszym majątku od 1. lub 15. 4. Łaskawe oferty Kurjer dzw 74 165

Młodsza
dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub pierwszego kwietnia. Oferty Kurjer dzw 73 115

Wdowa
lat 35, bezdzietna, uczciwa i pracowita poszukuje posady zaraz do wszystkiego z oszczędnie gotowaniem do małej rodziny lub starszego państwa. Oferty Kurjer dzw 74 161

Dziewczyna
skromna, umiejąca gotować, zaprawiać i piec szuka posady w lepszym domu. Oferty Kurjer dzw 74 180

Szukam
posady jako przychodnia z gotowaniem od 1. 4. Oferty Kurjer dzw 74 167

Mistrz
ślusarsko maszynowy 20 lat praktyki poszukuje posady. Zna się dobrze na wszelkich typach maszyn parowych, motorach maszyn rolniczych, przemysłowych, wodociągach, centralnym ogrzewaniu, Miejscowość obojętna, Poznań, Szajcańska 20, IV, dzw 73 994

Gospośnia
kucharka samodzielna szuka posady u samotnej osoby. Zgłoszenia do Kurjera dzw 73 618

28 WOLNE MIEJSCA

Kuchmistrzynie
dobrze kwalifikowana potrzebna do wielkiego Sanatorium w pobliżu Poznania od 1 kwietnia — ewentl. 1 maja. Pensja według umowy. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera dzw 3084

Ucznia
syna uczciwych rodziców z lepszymi wiadomościami szkolnymi przyjmie zaraz Józef Grabowski, skład żelaza Oborniki, dzw 73 738

Zagraniczna
firma poszukuje kilka inteligentnych pań dla rozpowiększenia niezbędnej artykułu. — Zgłoszenia Hotel Polonia, Grunwaldzka u p. Zarębskiego, dzw 73 861

Krawcowa
do sukien mogą się zgłosić. Ul. Gwarna 14, dzw 73 882

Kucharka
znająca wykwinną kuchnię, sa-prawy, pieczenie ciast, potrzebna zaraz. Zgłaszac się Libelta, II, między 5—6 po południu, dzw 73 587

Służąca
samodzielne gotowanie do wszystkiego. Zgłoszenia od 3—7 godz. Ludwika Rzepieckiego 27, I, piętro, lewo, dzw 73 981

Pomocnik
ogrodnicy potrzebny. Schacht-schneider, Jeżycka 34, dzw 74 085

Kierownicznica
do kolonijki potrzebna, kaucja 2000. Oferty Kurjer dzw 73 989

Akwizytorzy
na wysoka prowizję potrzebni od 11—3. Kopernika 2, II, dzw 73 938

Kasjerka i bufetowa
potrzebna od 1. IV, albo później do letniska w Poznaniu. Pani z kaucją gotówkową około 200 zł mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym mieszkaniu i życia do Kurjera dzw 74 017

Dziewczyna
uczciwa, czysta do wszystkiego zaraz potrzebna. Zupańskiego 16, I, piętro, prawo, dzw 74 022

Służąca
czysta, uczciwa z gotowaniem, z dobrymi świadectwami może się zgłosić. W. Potocka Półwiejska 36, dzw 74 023

Pomocnik
fryzjerski znajomością ondulacji potrzebny Wjazdowa 8, dzw 73 967

Ekspedjentka
biegła z branży kolonialnej potrzebna zaraz. Oferty Kurjer dzw 74 048

Dziewczyna
skromna do wszelkich prac zaraz potrzebna. Kaczmarek, Łukaszczyca 25, dzw 74 036

Bona
z lepszym wykształceniem, znająca szycie potrzebna. Zgłoszenia tylko ze świadectwami ul. Matejki 60, mieszkanie 8, dzw 74 031

Posługaczka
z gotowaniem zaraz potrzebna. Izdebska, ul. Drużbackiej 8, dzw 74 037

Ekspedjentka
do składu rzeźniczego potrzebna od zaraz lub od 1. IV 1931. Zgłoszenia Gendera, Wilcza 20, dzw 74 026

Służąca
potrzebna, Koperski, Wielkie Garbary 5, II, dzw 74 010

Kartoniarki
potrzebne. Plac Sapieżyński 3, L. Misiak, dzw 74 041

Służąca
potrzebna, Półwiejska 19, parter, lewo, dzw 74 067

Fryzjerka
dzielna potrzebna zaraz Wodna 7, dzw 74 066

Ekspedjentka
biegła w rzeźnictwie potrzebna. Niklasiewicz, Wrocławska 37, dzw 74 068

Niewiasta
uczciwa potrzebna do rozprzedaży warzyw po targach i domach z małą gwarancją. Zgłoszenia Kurjer dzw 74 083

Uczennica
która już pracowała w składzie obuwia potrzebna zaraz. Rogoźno, Wroniecka, dzw 74 095

Współpracowników
zdolnych do werbowania abonentów oraz pracy biurowej poszukuje w każdej miejscowości firma Poreka, Poznań Polna 13, dzw 73 711/2

Służąca
do wszystkiego, trochę gotowania młoda, zgrabna, roboty niewiele. Oferty Kraszewice, Różyc, Apteka, dzw 74 145

Młynarz
na pierwszą reke, dobry fachowiec, musi znać motor Deutz. Zgłoszenia osobiste Inowrocław, św. Duchy 47, nr 8494

Osoba
starsza, najchętniej wiejska do małego gospodarstwa na wsi, wszystkie prace omywe, potrzebna od 1. 4. 31. Zgłoszenia Kurjer nr 8488

Potrzebna
młodsza pracownica biurowa. Wymagane ładny charakter pisma i znajomość pisania na maszynie. Oferty do Kurjera dzw 74 089

Dziewczyna
skromna, uczciwa z dobrymi poleceniami do wszystk. prac domowych i z dobrym gotowaniem przyjmie 1. IV. Rakowska, ul. Dąbrowskiego 77, I, piętro, dzw 74 027

Ekspedjentki
tylko z branży potrzebne zaraz lub 1. 4. 31. Rozmarynowa, skład obuwia Stary Rynek 9a, rw 13 401

Potrzebne
kucharka i pokojowa do dworu na wieś od 1. 4. 31. Zgłoszenia do Kurjera dzw 73 964

Potrzebna
pracownica, czysta służąca. Poczta 14, I, dzw 74 107

Fryzjerski
pomocnik starszy wypomóżkę G. Wilda 61, dzw 74 105

Piekarz - cukiernik
zupelnie pewien w swym zawodzie dobry fachowiec poszukujący. Zgłoszenia Kurjer nr 8496

Krawcowa - krojczyni
tylko samodzielna kwalifikowana siła potrzebna zaraz do eleganckiego salonu mód na prowincji. Zgłoszenia pomiędzy 6—7, ulica Marynarska 5, II, ptr, nr 8487

Ogrodnik
stróż nocny w jednej osobie potrzebny na majątek 600 morgowy Dwór Gałzki Małe, poczta Sobótka, pow. Pleszew, dw 8089

Podręczna
potrzebna zaraz do krawcowej. Wroniecka 18, III, lewo, rw 13 444

Młodsza
pomocnica do szycia potrzebna. Fr. Ratajczaka 53, II, pr, dzw 74 166

Posługaczka
z praniem, czysta, może się zgłosić zaraz. Siemiradzkiego 2, II, wprost, dzw 74 119

Uczennica
pracownica i uczniwa, może się zaraz zgłosić do składu piekarskiego. W. Plich, św. Marcin 56, dzw 74 116

Dentysta (ka)
uprawniony może się zaraz zgłosić dochód wysoki. Zgłoszenia Kurjer dzw 74 172

Mechanik
do maszyn piszących, liczących i kas rejestracyjnych siła pierwszorzędna potrzebny. Zgłoszenia piśmienne z podaniem referencji, kwalifikacji i pretensji Kurjer Poznański dzw 74 171

Krawcowe
tylko samodzielne, pierwszorzędne potrzebne Salon Mód, Gwarna 11, Hw 77

Posada
kierownicza wolna gwarancja gotówkowa potrzebna. Oferty „Par”, Aleje Marcinkowskiego II, pod 54.29, Pw 9798-54.29

Wykwalifikowane
szwaczki do fartuchów potrzebne zaraz. Ślusarska 2, w podwórzu, prawo, dzw 74 137

Poszukuje
się od 1. 4. 31, dzielnego ekspedjenta do składu konfekcji męskiej i chłopczej. Reflektuje się tylko na fachową i obojętną siłę Oferty z odpisami świadectw i żadaną pensją kierować do firmy Leon Konieczka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 26, Pw 9793-63.113

Stalą pensję
miesięczną prócz prowizji daje poważna instytucja uczciwym, pracowitym i zdolnym panom i panom. Fachowość niekonieczna. Po kilkutygodniowej próbie ustala się pensję. Zgłoszenia 20, i 21, bm, pomiędzy godz. 10—1 i 3—5 u W. Kossman, Fredry 6, Pw 9791-54.21

Humor zagraniczny



Gdy ona marzy...
— To byloby takie poetyczne umrzeć razem!
— Tak — ale nie dzisiaj, najdroższa. Nie czuję się zupełnie zdrow!

(London Opinion). S. F.

Przedpłata na kwiecień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W